

DZIEN

**20
GR.**

BYDGOSKI

16 stron

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA SDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
DZIEN TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN CHEŁMIŃSKI
DZIEN KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Drażliwe pytania brytyjskie

zawarte we wręczonym rządowi niemieckiemu kwestjonariuszu

Londyn, 8. 5. (PAT). Ogłoszone dziś tekst korespondencji brytyjsko-niemieckiej o unormowaniu stosunków w Europie, przeprowadzonej od 24 marca do 6 maja. Biała księga zawierająca te dokumenty mieści w sobie depeszę min. Edena do amb. Phippsa i tekst kwestjonariusza brytyjskiego, stanowiącego odpowiedź na memorandum Rzeszy Niemieckiej z dnia 31 marca.

Istotne punkty kwestjonariusza są następujące:

W punkcie pierwszym rząd brytyjski oświadcza, że rzeczą pożądaną jest wyjaśnienie, czy rząd Rzeszy Niemieckiej jest w stanie zawrzeć obecnie szczere (po angielsku „genuine”) traktaty. Byłoby zbytek prowadzenie rokowań, gdyby jedna ze stron mogła następnie wyplerać się swych zobowiązań, powołując się na to, że w okresie rokowań nie była w stanie zawierać wiążących ją traktatów. Rząd brytyjski powitałby z uznaniem wyraźne oświadczenie rządu niemieckiego, rozpraszające wszelkie wątpliwości w tej sprawie.

Drugie zapytanie rządu brytyjskiego zmierza do wyjaśnienia, jak zapatruje się rząd niemiecki na utrzymanie w mocy pozostałych niewypowiedzianych przezeń postanowień Traktatu Wersalskiego i wszelkich układów mających źródło swe w tym traktacie?

Rząd brytyjski stwierdza, że nie chce wszczynać dyskusji o interpretacji wydarzeń historycznych, ale nie może podzielić stanowiska rządu niemieckiego w tej materii, tak jak znalazło ono wyraz w par. 4 memorandum niemieckiego z dnia 31 marca r. b.

Po trzecie: Wobec twierdzenia rządu niemieckiego, iż otrzymał od narodu niemieckiego uroczysty mandat do reprezentowania państwa i narodu niemieckiego dla prowadzenia polityki niezależności i równości we wszelkich okolicznościach, min. Eden oświadcza, że uczyniono tu wyraźne rozróżnienie pomiędzy państwem a narodem niemieckim. Wobec tego rząd brytyjski pyta, czy w obecnym stanie rzeczy Niemcy zamierzają uszanować ustrój polityczno-terytorjalny Europy, o ile nie będzie on zmieniony w drodze swobodnie prowadzonych rokowań i zawartych nowych układów.

W punkcie czwartym rząd brytyjski zwraca uwagę na pewne sprzeczności w stanowisku Niemiec w sprawie zawarcia paktu lotniczego.

Rząd brytyjski wyraża dalej zadowolenie, iż Niemcy są skłonne do zawarcia paktu o nieagresji z rządami Francji i Belgii, a może nawet i Holandji. Rząd brytyjski podkreśla, iż Niemcy nie mają nic przeciwko temu, aby tym paktem towarzyszyły traktaty o wzajemnej pomocy.

Dalej rząd brytyjski zwraca uwagę na konieczność wyrzeczenia się wszelkiej ingerencji do spraw innych państw niezależnie od zobowiązania od nieagresji.

Pod tym względem rząd brytyjski przypomina z zadowoleniem deklarację kanclerza w Reichstagu z dnia 20 maja 1935 r., iż rząd niemiecki gotów jest do przyjęcia układu międzynarodowego, któryby skutecznie uniemożliwił wszelką próbę inge-

rencji do spraw innych państw.

Ostatni punkt kwestjonariusza brytyjskiego oznaczony cyfrą 12 brzmi: Oczywiście wszystkie wywody powyższe nie wyczerpują zagadnienia. Są jeszcze kwestje, które muszą być później tematem rokowań, a zanim będzie dyskutowany powrót Niemiec do Ligi Narodów, rząd Rze-

szy Niemieckiej uzna niewątpliwie za pożądaną wyjaśnić bliżej znaczenie wyrazów „Oddzielenia paktu Ligi Narodów od jego wersalskiej podstawy”. Narazie, rząd brytyjski, pragnąc szczerze, aby rokowania posunęły się naprzód, pragnąłby przed ich wszczęciem wyjaśnić zasadnicze zagadnienia.

P. min. Koc ustąpił ze stanowiska prezesa Banku Polskiego

Warszawa, 8. 5. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej, przychylając się do prośby pana prezesa Banku Polskiego ministra Adama Koca, zwolnił go w dniu dzisiejszym ze stanowiska prezesa Rady Banku, a wobec niedyspozycji wi-

ceprezesa banku p. ministra Jana Piłsudskiego powierzył tymczasowo p. ministrowi Kocowi pełnienie obowiązków prezesa rady Banku Polskiego do czasu mianowania następcy.

Delegacja Instytutu Bałtyckiego u Pana Prezydenta R. P.

Warszawa, 8. 5. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął w dn. 8 bm. delegację Instytutu Bałtyckiego w składzie: Wojewoda Kirtiklis, prezes Kożuchowski, sen. Chrzanowski, prezes Łącki, kurator

Pollak i dyr. Borowik.

Delegacja przedstawiła Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej kulturalno-oświatowe potrzeby Pomorza.

„Nosić po wsze czasy maciejówki“ uchwaliła gmina Sorokpol

Święciany, 7. 5. (PAT). W Powiewińcu odbyło się nadzwyczajne zebranie rady gromadzkiej w Sorokpolu, w której to gminie urodził się Marszałek Józef Piłsudski.

Dla zadokumentowania ścisłej łączności serc z życzeniem i działalnością wielkiego syna swej ziemi, radni — w związku ze

zbliżającą się pierwszą rocznicą śmierci Marszałka, uchwalił, że jako symbol codziennej pamięci o testamencie, pozostawionym przez niego — wszyscy obywatele gromady sorokpolskiej płci męskiej mają nosić po wsze czasy czapki maciejówki, takie same, jak On nosił.

Wygnaniec z Addis-Abeby witany owacyjnie w Jerozolimie

Jerozolima, 8. 5. (PAT). Negus z rodziną w otoczeniu świty przybył dziś po południu specjalnym pociągiem do Jerozolimy. Na dworcu powitali Negusa dowódca wojsk lotniczych obszar mandatowego i okręgowy komisarz Jerozolimy. Z dworca Negus wraz z rodziną udał się do zarezerwowanych dla niego apartamentów w starej dzielnicy miasta.

Na drodze ze stacji do hotelu witało owacyjnie Negusa 3000 ludzi. Negus odpowiadał na powitanie tłumów ze smutnym uśmiechem na twarzy.

Komitet arabski kierujący strajkiem, przygotował 10 samochodów dla Negusa i jego świty, aby strajk w niczem nie przeszkodził gościom abisyńskim.

Rozruchy w Harrarze Ras Sejum poddał się Włochom

Londyn, 8. 5. (PAT). Według relacji otrzymanej od konsula w Harrarze poseł W. Brytanji donosi, że w Harrarze zaszły wydarzenia takie same jak w Addis Abebie: strzelanina, rabunki i grabieże.

Konsul na czele 40 policjantów usiłował zapomóc władzom lokalnym abisyńskim przy utrzymaniu porządku, aż do przybycia Włochów. Do godz. 18-tej wczoraj ani konsulat ani sąsiedni szpital z personelem szwedzko - fińskim nie były atakowane

Nad ranem strzelanina ustała, ale rabunki trwają.

Rzym, 8. 5. (PAT). „Il Tevere” donosi w depeszy z Magadiscio, że wojska zmotoryzowane gen. Grazianiego wkroczyły wczoraj do Harraru.

Asmara, 8. 5. (PAT). Ras Sejum, jeden z wybitniejszych generałów abisyńskich, dowódca armji na froncie północnym podał się dowódcy 3-go korpusu wojsk włoskich w As-ota.

POŻYCZKI PAŃSTWOWE

przyjmowane po kursie nominalnym. Znana na rynku polskim ze swych precyzyjnych wyrobów firma Radio Ika wypuściła na rynek rewolucyjne modele radiodoborników Luxor, Olympia i Royal. — Luxor i Olympia to superheterodyny najwyższej klasy, zaś Royal to odbornik dla wybrednych słuchaczy w umiarkowanej cenie. Najciekawszą jednak rzeczą jest to, że wszystkie typy tych odborników można nabyć za pożyczki państwowe, przyjmowane po kursie nominalnym. Prospekty oraz wszelkie informacje wysyła bezpłatnie Radio Ika, Łódź, Pomorska 40. 2252

REFORMACKIE

PIGUŁKI Z MARKĄ ZAKONNIK

STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SĄŁAGODNYM
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM
UŻYĆ 1-2 PIGUŁKI NA NOC.



Z pobytu min. Świętosławskiego w Sztokholmie

Sztokholm, 8. 5. (PAT). Dzisiejsza prasa sztokholmska zamieszcza obszerny sprawozdanie z pobytu p. ministra Świętosławskiego. Wszystkie pisma zamieszczają na naczelnych miejscach fotografie okolicznościowe oraz wywiad z p. ministrem świętosławskim na temat kulturalnych stosunków polsko-szwedzkich, podkreślając przy tej okazji zainteresowanie, z jakim wśród szerokiej sfery fachowych spotkał się w dniu wczorajszym wykład, wygłoszony przez min. Świętosławskiego w Sztokholmie w Instytucie Biochemicznym.

Zwycięstwo szkoły polskiej w pow. pszczyńskim

(o Pszczyzna, 8. 5. (Tel. wł.) Dziś zakończyły się wpisy do szkół. Mimo wyteżonej agitacji Niemców, na ogólną liczbę 4.153 dzieci, wstępujących do szkół 3.959 zapisano do szkół polskich, a za ledwie 154 czyli 3,7 proc. do niemieckich.

W ub. roku odsetek dzieci niemieckich wynosił 4 proc.

Okropne samobójstwo bezrobotnego zagrożonego eksmisją

(o Lwów, 8. 5. (Tel. wł.) Dziś rano pewien b. urzędnik magistracki miał być aresztowany za udaremnienie eksmisji. Gdy nadeszła policja, wypił butelkę formaliny a następnie oblał się benzyną i podpalił.

Denat zmarł w strasznych męczarniach.

Kobieta po raz pierwszy ministrem we Francji?

Paryż, 8. 5. (PAT). Prasa francuska twierdzi, że możliwe jest, iż przy tworzeniu nowego gabinetu po raz pierwszy obejmie tekę w rządzie kobieta.

W kołach parlamentarnych mówią o objęciu ministerstwa zdrowia publicznego przez panią Germenę Picard-Hoche.

Trzy najważniejsze zagadnienia Pomorza

Wyniki naszej wielkiej Konkursowej Ankiety

Ogłoszona przez nas przed miesiącem **WIELKA KONKURSOWA ANKIETA** na

TRZY NAJWAŻNIEJSZE ZAGADNIENIA POMORZA

dobiegła końca.

Dzisiaj, reasumując wyniki i dorobek Ankiety z radością stwierdzić możemy, że cel osiągnęliśmy w pełni.

275 odpowiedzi, w tym 112 umotywowanych, oto realny wynik wspólnego wysiłku naszych Czytelników. Również i ilościowo, uwzględniając poważny temat Ankiety — wynik uważamy za dodatni.

Z przyjemnością stwierdzamy, że wszystkie odpowiedzi były rzeczowe i nacechowane głęboką troską o przyszłość Ziemi Pomorskiej. Potwierdzają one raz jeszcze wysokie poczucie obywatelskie Pomorzan, którzy trzeźwo i realnie oceniając rzeczywistość — umieją istotnie najpoważniejsze zagadnienia wysunąć na czoło.

W Ankiecie brało udział całe Pomorze. Nadeszły odpowiedzi z najdalszych zakątków, ze wszystkich miejscowości. Z równą troską o przyszłość Pomorza spieszyli z odpowiedziami kapłan obok nauczyciela, rolnik obok robotnika przemysłowego, bezrobotny i przemysłowiec, marynarz, kolejarz, kupiec, rzemieślnik, urzędnik, lekarz, reprezentanci wszystkich zawodów. Nie zawiodła młodzież, nie zawiedli i Ci, którzy dopiero u schyłku swego życia doczekali Polski Niepodległej. Pisali niewprawną ręką człowiek pracy fizycznej, niewyszukanych i prostych używając słów. Pisali ludzie uczeni i świątliwi, którzy niejednokrotnie wiele czasu i trudu poświęcili, aby odpowiedź szczegółowo i dokładnie opracowaną nadesłać. Nie brakło wreszcie głosów kobiet, których odpowiedzi trafne i logiczne wskazują na wysoki poziom poczucia roli kobiety w społeczeństwie.

Osobną wzmianka należy się tym, którzy z najdalszych zakątków Polski zechcieli nadesłać nam swe odpowiedzi. Nauczyciel Pomorzanin, prowadzący szkołę na kresach południowych, żołnierz K. O. P'u pełniący straż zbrojną na wschodnich kresach Rzeczypospolitej, oto Ci, do których najdalej wezwania nasze dotarły.

Zagadnień zgłoszono 58. Z tej liczby jednak 9 zagadnień powtarzało się najczęściej i uzyskało po więcej niż 30 głosów.

Oto zagadnienia, które uzyskały ponad 30 głosów.

1. Praca dla wszystkich, głosów 101.
2. Wzmocnienie polskiego stanu posiadania, głosów 85.
3. Utworzenie Wyższej Uczelni w Toruniu, głosów 72.
4. Usunięcie Żydów z Pomorza, głosów 71.
5. Rozbudowa Spółdzielczości, głosów 67.
6. Przyspieszenie parcelacji, głosów 58.
7. Zjednoczenie międzydzielnicowe, głosów 45.
8. Regulacja Wisły, głosów 38.
9. Budowa szkół, głosów 31.

Jak z powyższego zestawienia wynika, **OSTATECZNY WYNIK WIELKIEJ KONKURSOWEJ ANKIETY „DNIA POMORZA”** jest następujący:

1. PRACA DLA WSZYSTKICH.
2. WZMOCNIENIE POLSKIEGO STANU POSIADANIA.
3. UTWORZENIE WYŻSZEJ UCZELNI W TORUNIU.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że wynik Ankiety odpowiada rzeczywistym potrzebom Pomorza. Wysunięte na czoło zagadnienie

PRACA DLA WSZYSTKICH jest istotnie najważniejszym nakazem chwili. Jest rzeczą niemożliwą, ponad wszelki wyraz niesprawiedliwą, nie dającą się pogodzić z etyką chrześcijańską, aby kilkanaście tysięcy obywateli na Pomorzu nie miało pracy, cier-

piało głód i nędzę. Było zgóry do przewidzenia, że to właśnie zagadnienie najwięcej uzyska głosów. Powtarzało się ono prawie we wszystkich odpowiedziach.

Jest również jasnym, że drugie zagadnienie:

UMOCNIENIE POLSKIEGO STANU POSIADANIA

ma z punktu widzenia polskiej racji narodowej i państwowej kapitalne znaczenie. Tak jak serca i dusze Pomorzan wróciły po latach niewoli do Matki Ojczyzny, tak dzisiaj wracać muszą do rąk polskich — polska ziemia i polskie warsztaty pracy.

I wreszcie trzecie: UTWORZENIE WYŻSZEJ UCZELNI W TORUNIU

która stałaby się ośrodkiem twórczej myśli pomorskiej i która by pielęgnowała najszlachetniejsze tradycje i wysoką kulturę umysłową i materialną Pomorza. Słuszną jest rzeczą, aby jedna z najwyższych w Polsce pod względem kul-

turalnym stojących ziemia, posiadała swoją regionalną uczelnię typu akademickiego.

Nie mało kłopotu miała Redakcja ze sprawą przyznania nagród. Odpowiedzi ściśle pokrywającej się z ostatecznym wynikiem nie było ani jednej. Dwie z pośród nadesłanych różniła się zaledwie ostatniem z trzech zagadnień, będących ostatecznym wynikiem. Wysuwają one zamiast Utworzenie Wyższej Uczelni w Toruniu, — usunięcie Żydów z Pomorza, które to zagadnienie w ogólnym wyniku otrzymało czwarte miejsce, z różnicą zaledwie 1 głosu.

Te dwie odpowiedzi, pochodzące z jednego ośrodka i prawdopodobnie wspólnie opracowane, Redakcja uznała za najbardziej zbliżone do ostatecznego wyniku i przyznała im

I. NAGRODĘ PODZIELONĄ PO POŁOWIE

Pozostałe nagrody, zostały rozdzielone drogą losowania pomiędzy tych Czytelników, których odpowiedzi były

Zbliżenie wojskowe

między Sowietami a państwami bałtyckimi

Ryga, 8. 5. (PAT). Z Kowna donoszą: Prasa litewska podaje, że bawiący obecnie w Moskwie na zaproszenie sowieckich władz wojskowych szefowie sztabów generalnych Litwy, Łotwy i Estonji zaprosili przedstawicieli armii czerwonej dla zapoznania się z organizacją wojska w tych państwach.

Termin rewizyty nie został podobno

jeszcze ostatecznie ustalony, odwiedźni te mają jednak nastąpić w niedługim czasie. Kursują również pogłoski że niezależnie od oficjalnej rewizyty do Litwy przybył ma specjalna sowiecka delegacja wojskowa celem bliższego zapoznania się z armią litewską i zbadania możliwości jej reorganizacji i rozbudowy.

Dziecięca szajka włamywaczy w Prusach Wschodnich

Królewiec, 8. 5. (PAT). „Koenigsberger Tageblatt“ donosi, że w mieście Preussisch Holland w rejencji królewieckiej policja wykryła bandę młodocianych włamywaczy, która grasowała już od roku i dokonała w tym czasie 33 włamań.

Na czele bandy stali dwaj chłopcy 15 i

14-letni. Członkami bandy byli 13-letni chłopcy oraz 14-letnia dziewczynka.

Policja wykryła również skład skradzionych rzeczy, wśród których znalaziono broń, aparaty fotograficzne i radiowe oraz wiele innych przedmiotów.

Wściekły wilk pokąsał chłopów bułgarskich

Sofja, 8. 5. (PAT). Od kilku dni w szeregu wiosek w okolicach Burgasa sieją panikę trzy wściekłe wilki, które porywają świny i barany.

Przedwcześniej, gdy jeden z tych wilków pojawił się w wiosce Obzor, wszyscy chłopcy w popłochu ukryli się w swych chatkach.

Jednemu z chłopów udało się postrzelić przez okno wilka wystrzałem z fuzji. Po strzale zwierzę padło na ziemię i leżało bez ruchu. Gdy jednakże kilku chłopów zbliżyło się do niego, wilk porwał się z ziemi i pokąsał trzech ludzi.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Reforma Ligi Narodów

Rozpoczęła już wydawanie swych biuletynów nowa agencja publicystyczna, wyrażająca opinie polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W pierwszym swym numerze Polska Agencja Informacyjna (taka jest jej nazwa) ogłosiła artykuł poświęcony reformie Ligi Narodów.

Liga Narodów — czytamy w tym artykule — stanęła wobec zagadnień, których przy pomocy dotychczasowych metod rozwiązać niepodobna. Dalsze stosowanie systemu odraczania trudniejszych zagadnień pozabawiliby zjadły genezowski wszelkiego istotnego znaczenia.

Stanowisko polskie wobec zagadnienia reformy Ligi wiąże się przedewszystkiem z zagadnieniem metod instytucji genezkiej. Większość spraw obchodzących Polskę — czy to chodziło o stosunki z Niemcami, czy z Sowietami — nie znalazły rozwiązania w Genewie. W zakresie stosunków polsko-litewskich Liga była zupełnie bezradna. Dlatego też Polska może patrzeć na całe zagadnienie obiektywnie bez obawy, że spotka się z zarzutem, że kierują nią interesy partykularne. Można przypuszczać, że po wakacjach politycznych spowodowanych wycieknięciem na wyjaśnienie sytuacji francuskiej, zarysują się djametralnie sprzeczne kierunki, o ile chodzi o zagadnienie Ligi: jeden zmierzający do utrzymania jej tylko jako perjodycznej konferencji międzynarodowej, o charakterze konsultacyjnym, drugi — do rozszerzenia obowiązków członków Ligi, do nadania instytucji genezkiej charakteru nadpań-

stwowego. Trudno już dzisiaj przewidzieć jak rozwine się dyskusja nad tem zagadnieniem, jednak pierwszy londyński jej etap dał jedno doświadczenie, a mianowicie, że system używania zespołu genewskiego jako instrumentu wykonawczego dla polityki kilku mocarstw napewno nie może liczyć na popularność. To też należy mieć nadzieję, że system ten nie będzie kontynuowany.

Niepodległość można stracić i obecnie

Takim sensacyjnym tytułem zaopatrzył „Goniec Warszawski” artykuł omawiający wnioski z wyprawy włoskiej do Abisynji:

Warto, — pisze dziennik warszawski — aby sobie te wnioski ze zwycięskiej wyprawy Włoch do Abisynji uprzytomniła opinia publiczna w Polsce. Przedewszystkiem warto zapamiętać, że dziś decydującym czynnikiem w życiu narodów jest siła, w postaci nowoczesnej armji. Okazuje się, że niepodległość można stracić i w dwudziestym wieku, jeśli zołgom wroga przeciwstawi się tylko karabiny maszynowe, miast własnych czołgów, bombardowych eskadr lotniczych itp. Bezdroża, góry, błota i drogi piaszczyste, jak uczy przykład abisyński, nie zatrzymają pochodu zmotoryzowanej armji wroga. Najazd wroga może się tylko rozbić o forty graniczne ze stali i betonu i o opancerzone oddziały własnej armji, wspomaganą przez bombardowe oddziały lotnicze.

Nie można również liczyć na Ligę Narodów. Tylko sprzymierzone armje mogą przyść nam z realną pomocą!
Oto wnioski dla Polski z wyprawy włoskiej do Abisynji.



najbardziej zbliżone do ostatecznego wyniku.

W ten sposób:

I NAGRODĘ w wysokości zł 100 otrzymują po połowie czyli po zł 50.—

p. Zyciński Bolesław i
p. Obermueller Stefania
z Kozackich Gór w Toruniu.

II NAGRODĘ w wysokości zł 50.— otrzymuje

p. Althamer T.
Leśnictwo Kepa, poczta Lubicz.

III NAGRODĘ w wysokości zł 25.— otrzymuje

p. Świdarska Gertruda
z Chelma, ul. Hallera 1.

IV NAGRODĘ ofiarowaną przez FIRMĘ KAZIMIERZ BIBIK W TORUNIU UL. SZEROKA

w postaci ZEGARKA KIESZONKOWEGO LUB NA REKĘ

otrzymuje p. Grzechowiak Antoni z Torunia, ul. Bydgoska 74.

V NAGRODĘ ofiarowaną przez FIRMĘ FR. WIENCEK, ZAKŁAD INTROLIGATORSKI Toruń, ul. Mostowa

w postaci KASETY Z PAPIEREM LISTOWYM

otrzymuje p. A. Czarniecki z Grudziądza (prosimy o bliższy adres)

VI NAGRODĘ ofiarowaną przez FIRMĘ B-CIA BŁOCH W TORUNIU ul. Szeroka

w postaci KOSTJUMU SPORTOWEGO

otrzymuje p. Jan Bialecki, nauczyciel z Przeseławic.

VII NAGRODĘ ofiarowaną przez BIURO TECHNICZNE EUGENJUSZ SIWIEC

w Toruniu, ul. Mostowa

w postaci LAMPY STOLIKOWEJ

otrzymuje p. Zofja Lewandowska Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Marienstr. nr. 29.

Na uroczyste rozdanie nagród, które odbędzie się w najbliższych dniach w naszej Redakcji, zostaną nagrodzeni Czytelnicy zaproszeni listownie.

Nagrodzeni, którzy nie będą mogli przybyć osobiście, otrzymają nagrody za pośrednictwem poczty.

W myśl zapowiedzi, ogłosimy za kilka dni **DALSZY CIĄG WIELKIEJ KONKURSOWEJ ANKIETY** t. j. Konkurs na

NAJLEPSZY SPOSÓB ROZWIĄZANIA ZUPEŁNEGO LUB CZĘŚCIOWEGO PIERWSZEGO NAGRODZONEGO ZAGADNIENIA t. j. PRACY DLA WSZYSTKICH.

Kończąc pierwszą część naszej Wielkiej Konkursowej Ankiety Redakcja uważa sobie za miły obowiązek złożyć podziękowanie Firmom:

Kazimierz Bibik, Toruń, Szeroka
Fr. Wienec Zakład Introligatorski, Toruń, ul. Mostowa.

B-cia Bloch Toruń, ul. Szeroka.
Biuro Techniczne Eugenjusz Siwiec Toruń, ul. Mostowa.

w swoim i nagrodzonych Czytelników imieniu, za ofiarowanie cennych nagród.

Horyzont francuski zasnuwa się mgłami

Wyniki wyborów francuskich unaczynione dla czytelnika polskiego w postaci suchych danych cyfrowych, mogą nasunąć najbardziej irrealne refleksje, dalekie od rzeczywistości w jakiej po wyborach tych znalazła się Francja. To też czytelnik polski, ten orientujący się w władzach spajających Francję z Polską, ma prawo domagać się aby mu naświetlono sytuację panującą w Republice jaknajbardziej i jaknajbardziej rzeczowo.

Zwycięstwo lewicy? W takim określeniu byłoby, mimo liczbowych wyników wyborów **dużo przesady**, boć przecież w gruncie rzeczy zarówno lewica, jak i prawica francuskie zachowują swoje pozycje.

Właściwsze byłoby to też stwierdzenie faktu, że **raczej klęskę ponieśli... radykali, natomiast walne zwycięstwo odnieśli komuniści**. I tu, nie bez słuszności, czytelnik polski zapyta: skąd we Francji, tej sztandarowej ojczyźnie pocziwych drobnych rentjerów, właśnie komuniści uzyskali tak nieprawdopodobny wzrost zainteresowania i zaufania?

Złożyło się na to szereg czynników. A więc niewątpliwie **pakt franko-sowiecki**, którego rezultaty trafnie przewidział **marszałek Petain**, wypowiadając się na ten temat na łamach prasy francuskiej. A więc nie pozostała bez wpływu, mimo pirenejskiej barjery sytuacja hiszpańska, a wreszcie hasło, z którym komuniści francuscy szli do wyborów: **„Walczyliśmy o szczęśliwą, wolną i bogatą Francję”** — mogło stać się nie tylko z równym powodzeniem hasłem... Ognistych Krzyżów, ale — wyjęli je komuniści nieomal spod serca drobnego bourgeois Republiki, tego właśnie ciulacza-rentjera, właściciela małej winiarni i t. p. ludzi, napewno bardzo dalekich od światoburczych doktryn marxowskich.

Aczkolwiek, opierając się na deklaracji **Leona Bluma**, właśnie socjaliści podejmują misję utworzenia rządu, to jednak decydujący wpływ na dalszą sytuację polityczną Republiki będą mieli właśnie... **komuniści**, którzy, o ile nam wiadomo, nie kwapią się bynajmniej z wysuwaniem swoich ludzi do zespołu ministrów, oficjalnie nie chcąc ponosić odpowiedzialności za rządy.

Już pierwsze dni po wyborach wskazują na to, że **komuniści Francji zajęli wygodne stanowisko... języczka u wagi**. Od takiego czy innego ruchu tegoż „języczka” będzie zależało przedewszystkiem utrzymanie bądź zlikwidowanie Frontu Ludowego. Nie ulega również najmniejszej wątpliwości, że **komuniści będą usiłowali wprowadzić radykalne przemiany nie tylko w polityce wewnętrznej i gospodarczej Francji, ale przede wszystkim całą siłą pary do bardziej zasadniczych zmian w polityce zagranicznej.**

Reasumując — możemy być spokojni, **wybory francuskie nie są bynajmniej wstępem do... rewolucji**, ale — przez katastrofalną klęskę jaka spotkała radykałów, a przez jaskrawe zwycięstwo komunistów, nie wróżą trwałych rządów. Socjaliści, na których barki spadł, zresztą za ich wolą, obowiązek utworzenia gabinetu, mogą bez przesady uważać obowiązek ten za wyjątkowo niemiły.

Jakakolwiek **radykalizacja** przygotowana **sosem Kominternu**, musi skończyć się błyskawicznie frondą radykałów, tej bądź co bądź syntezy francuskich bourgeois, którzy w takim wypadku nie cofną się przed popieraniem chociażby... **Ognistych Krzyżów**, z drugiej zaś strony — ustępstwa i kompromisy na rzecz tychże właśnie radykałów napotkają na niewątpliwą sprzeciw komunistów, a ci wszakże, jak to wyżej powiedzieliśmy są jednak języczkiem u wagi, na której waży się dzisiaj losy naszej wielkiej sojuszniczki.

Unikając „przepowiedni”, można śmiało stwierdzić, że **HORYZONT ZASNUWA SIĘ MGLAMI**, nie wróżącami niczego dobrego, a przedewszystkiem — stałego...

Delegat przedstawicielstwa Kolei oraz Portów Polskich w Pradze przybył do Gdyni

Dnia 8 maja b. r. przyjechał z Pragi do Gdyni delegat Przedstawicielstwa Kolei i Portów Polskich w Pradze p. inż. E. Czarnecki. Pozostaje on w Gdyni również dnia 9 maja b. r. i przyjmować będzie interesantów portowych w sali konferencyjnej Urzędu Morskiego między godz. 10 a 12. O informacje telefoniczne można się zwracać telefonicznie do Wydziału handlowego telef. nr. 13-23.



„Od STÓP do GŁÓW”
czarująca...

Dbaj o swe ciało niemniej niż o twarz



MYDŁO
PALMOLIVE
NA OLEJKU
OLIWKOWYM

Przed zniesieniem sankcji przeciw włoskich Rozważania i przewidywania

Jak sądzić można z napływających z Londynu, Paryża i Rzymu wiadomości — sesja zwyczajna Rady Ligi Narodów, rozpoczynająca się w Genewie w najbliższy poniedziałek, dnia 11 bm. poświęcona będzie w pierwszym rzędzie poszukiwaniom rozwiązania skomplikowanej sytuacji prawno-politycznej, wynikłej na tle ostatnich wydarzeń w Abisynji.

Ucieczka cesarza Haile Selassie, likwidacja

sił wojskowych abisyńskich, zajęcie Addis Abeby przez wojska włoskie i oświadczenie Mussoliniego, że wojna jest skończona — stawiają na porządku dziennym zagadnienie zniesienia sankcji przeciw Włochom.

Niezależnie bowiem od **nalegań rządu i prasy włoskiej**, coraz bardziej powszechną staje się opinia o bezcelowości i wręcz bezsensowności utrzymywania sankcji wobec

Włoch, opanowujących Abisynję, nie zdradzającą już nawet woli bronienia się, rozpadającą się na uległe szczepy, bądź luźne, grabieżcze bandy zdemoralizowanych wojowników. Wczorajsza debata w Izbie Gmin dała pod tym względem wyraźny obraz poglądów rządu angielskiego i popierającej go większości.

Widocznym się stało, że **sankcje nie przeszkodziły Włochom w zwycięskim zakończeniu wojny**, natomiast utrzymywanie ich nadal grozić może poważnymi powikłaniami już dla sytuacji europejskiej, do której zwrócenie się frontem zapowiada obecnie Mussolini.

O ile więc rzeczywistość i logika przesądziły już los sankcji, to jednak kwestja formalnego ich zniesienia — zdaje się być dość skomplikowana.

Zdaniem wybitnych znawców prawa międzynarodowego, każde państwo jest formalnie uprawnione do zniesienia wydanych przez siebie zarządzeń sankcyjnych, skoro uzna ich bezcelowość, lub choćby tylko niedogodność dla siebie. Postąpił np. w ten sposób rząd republiki **Ekwador**, nie stając bynajmniej w sprzeczności z postanowieniami statutu Ligi Narodów. Sądząc jednak z miarodajnych oświadczeń zagranicznych, nie należy się obecnie jeszcze liczyć z podobną samorządną akcją innych państw, natomiast raczej oczekiwać należy jakiejś uchwały bądź zgromadzenia, bądź Rady Ligi Narodów, lub jednego z ich organów, powołanych do działania w dziedzinie sankcji przeciw Włochom.

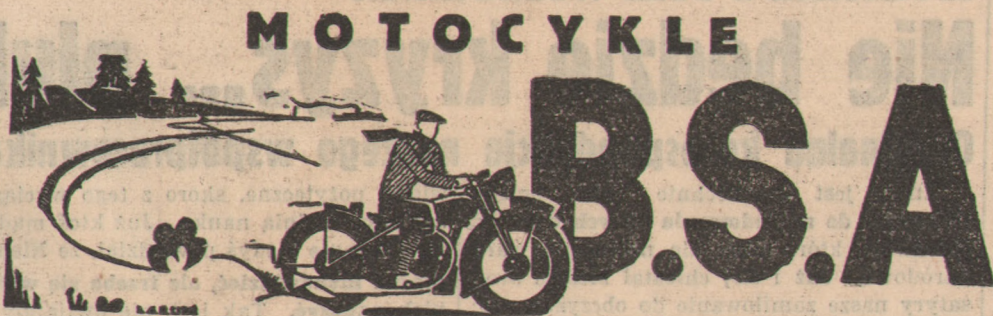
Przewidywać wolno więc w Genewie rokowania na temat zwolania np. **komitetu koordynacyjnego**, który jest organem Zgromadzenia Ligi Narodów, powołanym dla skoordynowania działań sankcyjnych. Per analogiam — komitet ten mógłby obecnie uzgodnić jednolity dla wszystkich państw sposób i ewentualnie termin zniesienia sankcji.

Wydaje się, że tym właśnie sprawom, wynikającym z rozwoju konfliktu afrykańskiego, poświęcona będzie w lwiej części rozpoczynająca się w poniedziałek najbliższy **sesja zwyczajna Rady Ligi Narodów**.

Nie jest bowiem prawdopodobne, ażeby zajmować się miano obecnie w Genewie druzgiem kapitalnym zagadnieniem doby bieżącej, a mianowicie **konsekwencjami zniesienia przez Niemcy demilitaryzacji Nadrenji**. Opóźniona przez wybory francuskie, a obecnie przez zapowiadającą się rekonstrukcję rządu Francji wymiana zdań pomiędzy zainteresowanymi państwami trwa jeszcze i bodaj nie prędko będzie zakończona. Akcja rządu brytyjskiego w Berlinie również pozostaje jeszcze w informacyjnym stadium początkowym, wyrażającym się w doręczaniu zapowiad już dawno „kwestjonariusza”.

Jest tedy prawdopodobne, iż najbliższa **sesja Rady Ligi** potrwa raczej krótko, a w czerwcu r. b. Rada Ligi zbierze się wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na sesję **nadzwyczajną**. Do tego czasu dojrzeć może do całkowitej likwidacji problem abisyński i zarysować się mogą wyraźniej linie przyszłego statutu prawnego Europy, powstającego na gruzach umów locarneńskich. Niechybnie pojawiają się także konkretniejsze plany reformy Ligi Narodów, zapowiadane już z najróżniejszych stolic Europy coraz wyraźniej.

O ile nam wiadomo, **min. J. Beck** ma zamiar wziąć udział w majowej sesji Rady Ligi Narodów, a zapowiedziana jego wizyta w Belgradzie nastąpiłaby po zakończeniu **narad peneńskich**.



MOTOCYKLE

B.S.A.

NAJNOWSZE MODELE

DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI



Jener. Reprez. E. Sykes i Ska, Warszawa, Świętokrzyska 13
PRZEDSTAWICIELSTWO
TORUŃ, WŁ. KATAFIAS, RYNEK NOWOMIEJSKI 25 — GRUDZIĄDZ: W. RADZICKI, WYBICKIEGO 32/36
Fachowa obsługa na miejscu. (2501) Największy w Polsce skład części zamiennych

Praktyki wakacyjne dla studentów wyższych uczelni

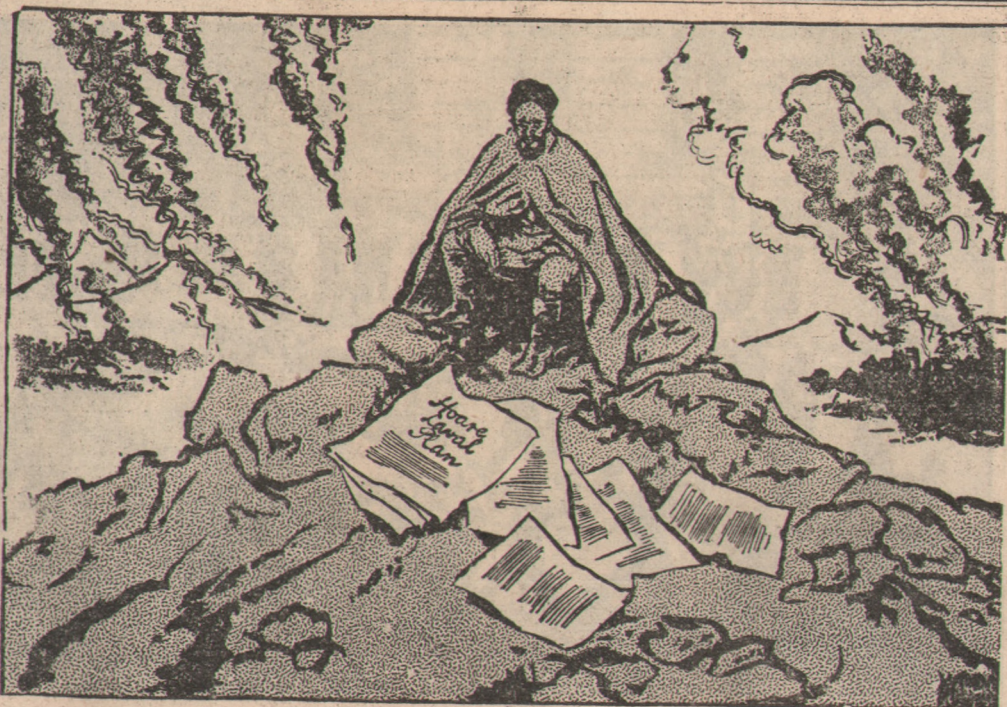
w pomorskich warsztatach rolnych

Wyszkolenie **młodych fachowców rolników** na dobrych praktyków i pracowników na niwie społeczno-rolniczej jest zagadnieniem o dużym znaczeniu dla rolnictwa. Rozwiązanie tej sprawy zależy w znacznej mierze od **umożliwienia studentom wyższych uczelni rolniczych zdobycia wykształcenia praktycznego** przez zapewnienie im praktyk wakacyjnych zarówno w gospodarstwach większych, jak i mniejszych.

Praktyki wakacyjne winny umożliwić młodzieży, gotującej się do zawodu rolniczego, nie tylko zapoznanie się z techniką rolną, lecz również z pracą or-

ganizacyj społeczno-rolniczych, jak: miejscowego kółka rolniczego, koła gospodyń, zespołu przysp. rolniczego, spółdzielni itp. i w ten sposób rozbudzić w niej zainteresowanie społeczne przyczyniać się do wykształcenia kadry przyszłych pracowników na niwie społeczno-rolniczej.

Panowie właściciele mniejszych i większych gospodarstw, którzy mogą przyjąć praktykantów na okres wakacyjny, proszeni są o zgłaszanie wolnych miejsc do Pomorskiej Izby Rolniczej — Toruń, Sienkiewicza 10.



Negus na gruzach swego państwa.
(w-g karykatury „Mornina Post”)

W poszumie wielkiej historii

W 360-lecie Batorego wypłynął na wody statek Jego imienia

Nowy polski statek motorowy „Batory” rozpoczął swą pierwszą podróż morską.

Drugi wielki motorowiec polski płynie, po spuszczeniu go w porcie tryjesteńskim, do swojego portu macierzystego — Gdyni.

Nad okrętową banderą przeszedł poszum wielkiej historii.

I wtedy był także taki piękny dzień kwietniowy — 1576 roku. Do skolatanej od

kaw ujrzeć nowego króla, o którego rozumie i sławie wojennej coraz głośniej mówiono w Polsce.

Pierwsze wrażenie nie zawiodło oczekiwań.

Nie zawiodły ich i dalsze dziesięcioletnie rządy Batorego.

1-go maja odbyła się uroczysta koronacja w katedrze, a dnia tegoż i ślub udzielony przez biskupa Karnkowskiego na Wawelu.

Panowanie króla dowiodło, jak wspaniały wybór zrobili Polacy powołując genialnego Węgra na polski tron. Granitowa postać króla obrzymiała w oczach narodu z roku na rok jego pobytu w kraju.

Ład i porządek wewnętrzny, poważanie u sąsiadów, szeroki rozmach, silna z niczego niemal powstała armia, pięknie rozwijająca się nauka — oto dorobek dzielnego Węgra w Polsce. Służył Polsce całym swym sercem, nie żałując sił i zdrowia.

Zył po spartańsku. Pracowity aż do zapamiętania, w wymowie zwizły. Nienawi-

dził obrzydliwej cechy szlachty polskiej: bezprzykładnego gadulstwa, owego potoku szumnych słów, kwiecistych mów bez rezultatu, parlamentarnych przelewań z pustego w próżne.

Jakież to nam zbliża wspaniałego Węgra do świetlanej postaci Marszałka. Ileż podobnych zapatrywań, jakież podobieństwo charakterów.

I czy nie w tym należy szukać właśnie

większości geniuszu przewodnictwa? Zaslugi Batorego dla Rzeczypospolitej są jednym z ogniw, które złączyły naród polski z węgierskim na długie lata braterstwem krwi. Zacieśniła ostatnio tę przyjaźń jeszcze silniej wizyta premiera polskiego Rządu Marjana Zyndrama Kościalkowskiego w Budapeszcie.

Jest to fakt, który obok oddania do służby morskiej statku „Batory”, wydarzył się przez dziwny zbieg okoliczności w okresie 360 rocznicy wstąpienia na tron polski siedmiogrodzkiego księcia.

L. Wr.



Podczas pobytu w Portugalii, uczestnicy pierwszej podróży na ms. „Batory” złożyli wieniec na tablicy pamiątkowej ku czci Marszałka Piłsudskiego, wmurowanej na willi, w której mieszkał Marszałek w czasie pobytu na Maderze.

wewnętrznych niesnasek Ojczyzny podążył z orszakiem węgierskich panów siedmiogrodzki książę. W porę przybywał. Złe się wtedy działo w Rzeczypospolitej. Zaledwie cztery lata upłynęło od śmierci ostatniego z Jagiellonów, Zygmunta Augusta, a już zachwiał się ustrój w państwie. Bezkrólewie spowodowało zamęt. Ambicyjki „królewiatek” polskich rosły, a z nimi zaogniały się spory o koronę. Ile możnej szlachty, tyle kandydatów na tron, ilu głosujących, tyle chętych rąk po królewskie herło.

Zelaznej trzeba było ręki, by ten cały bałagan zdusić, przetrzebić, powyrwać chwasty, co zarosły ojczyście zagony. Opatrzność widać czuwała nad skolatany krajem, iż spośród gromady kandydatów najbardziej lansowanych wybrano najmniej okrzykanego, ale najgodniejszego.

Do Polski przybywał mąż dzielny, umysł bystry i żywy, człowiek niepospolity, wytrwały, tchnący krzepkością, urodą i zdrowiem. Artur Sławiński w monografii o Stefanie Batorym pisze, iż „jak kolumna z granitu nietylko powstrzymała dalsze rozpady się gmachu państwowego, ale swą energią, pracą i wytrwałem męstwem otoczył Polskę nową świetnością i blaskiem”.

Wyjeżdżał z Węgier Stefan Batory z niepewnością w duszy, ale przygotowany na wszystko. Niezbyt bowiem po królewsku słała mu się droga w nowej Ojczyźnie. Wymagania wyborców gnioty bardziej, niż ciężar władzy. Nawet życie prywatne, ową odrobinę osobistego szczęścia, poświęcić musiał dla społecznego dobra. Ten 43-letni mężczyzna, jak mówi historyk: „okazał, marsowej postawy, o twarzy pięknej, poważnej, o oczach bystrych, żywych, kształtnej a krzepki, doskonale prezentujący się” — zaślubił z konieczności 54-letnią królową Annę Jagiellonkę, kobietą brzydka, charakterem całkiem nieodpowiadającą siedmiogrodzkiemu władcy.

Niezachwianie wierzący w swe siły stanął Batory na Wielkanocne Święta w Mogile pod Krakowem, różnie po drodze przez Polaków witany.

23-go kwietnia r. 1576 wyruszył do stolicy.

Jak pisze Artur Sławiński: „Dzień był jasny, słoneczny. Na powitanie króla wyjechali zgromadzeni w stolicy senatorowie, posłowie, rycerstwo, a wielu panów prowadziło za sobą strojne, a wspaniałe uzbrojone poczty. Cała przestrzeń pomiędzy Krakowem a Mogilą wypełnił lud orężny, cie-



ZADAJCIE WSZEDZIE
MYDŁO-KREM
do golienia
Z MOTYLEM
W. KASPRZYCKIEGO
WARSZAWA PIUSA XI 50

Strzał gen. Rydza-Smigłego



W Warszawie odbywały się na strzelnicy w o-grodzie Saskim kobiece zawody strzeleckie. Strzał honorowy oddał inspektor sił zbrojnych gen. Rydza-Smigły.

Herbaty Hozakowskiego — rozkosz smakow!

Wrażenia z Prus Wschodnich

Nie będzie kryzys... pluł nam w twarz

Oryginalna korespondencja naszego współpracownika z podróży po Prusach Wsch.

Znana jest powszechnie nasza polska skłonność do naśladowania obcych wzorów, skłonność, która stała się naszą przywarą narodową. Już i Rej chłostał biczem swej satyry nasze zamiłowanie do obczyzny, ironizował na ten temat w swych komediach Fredro i wielu, wielu innych naszych pisarzy wyszydzało tę naszą szpetną wadę. Posługujemy się chętnie obcym językiem, oczarowani jesteśmy obcym towarem, imponuje nam obca sztuka, — słowem, wieczne „cudze chwalicie, a swego nie znacie”...

Obserwuję Niemców i spostrzegam, że u nich również istnieje pęd do naśladownictwa obcych wzorów.

Ale między naszym naśladownictwem obcych wzorów, a niemieckim, istnieje zasadnicza różnica, wyrażająca się w tem, że, gdy my cudze pomysły, czy obce sztuki, skłonni jesteśmy kopjować bezkrytycznie, Niemcy potrafili obcą wiedzę, obcą ideologię, obce pomysły przykrocić do miary potrzeb narodowych. Stąd u nich wszystko, co obce, otrzymuje stempel „Made in Germany”. I na tem dobrze wychodzą, bo właściwie zło nie mieści się w samej zasadzie naśladownictwa, boć mimo szczególnych granic narody nie żyją odesobnione, ile w naśladownictwie bezkrytycznym, takim, do jakiego my jesteśmy skłonni.

A podpatrywać i przypatrywać się, co nasi sąsiedzi robią, należy i to może stać się

wielce pożyteczne, skoro z tego wyciągniemy odpowiednią naukę. Już ktoś mądrzejszy odemnie kiedyś powiedział, że Niemców można nienawidzić, ale trzeba się wiele od nich nauczyć. Tak jest, nie owijajmy tego w watę. Nienawiść sama jest bronią słabych. Jestem wyznawcą zasady, że jaka bronią mnie biją, w takiej muszę się wydoskonalić; cóż nienawiść bez siły?

Niemcy nas biją gospodarczo, zmysłem praktycznym, dyscypliną społeczną, solidnością pracy, upartem dążeniem do wytkniętego celu, narodową bezwzględnością, z wszelakiego sentymentalizmu wysterylizowaną. Nie wszystko co niemieckie, godne jest naśladowania, choćby owa zimna, okrutna, pogańska bezwzględność, ale czyż zawsze my, Polacy, mamy pozostać narodem dżentelmenów, gdy wokół nas brutalne chamstwo triumfuje?

Niemcy nas biją gospodarczo, a przecie możemy się nie dać. Wcale nie jesteśmy mniej zdolni od naszych sąsiadów. Na przykład, gospodarstwa w Prusach Wschodnich są w doskonałej kulturze rolnej; nie jeden Niemiec już uczy się od swego sąsiada Polaka, jak trzeba z rolą postępować, bo my w krwi mamy to zamiłowanie do ziemi. „Polnische Wirtschaft” ma inny sens tutaj, bynajmniej nie ironiczny.

To nasze zamiłowanie do roli, wsparte obcą techniką i wiedzą rolniczą — oto co nazywam pożytecznym naśladownictwem.

Nie wstydzmy się tego, bo w niejednym możemy stać od naszych sąsiadów niżej, a w niejednym nad nimi górować.

A teraz, skoro chodzi o pewne właściwości psychiczne naszego narodu, w porównaniu z naszym zachodnim sąsiadem. Mowa będzie o **discyplinie społecznej**. Mówi się o tem i narzeka się na to, że Polacy lubią dużo gadać. Niemcy napewno też niemniej gadają od nas; ta tylko różnica, że Polacy lubią gadać, Niemcy natomiast gadają Polakiem a gadającym Niemcem różnica, że gdy Niemiec najpierw zrobi, potem gada, to Polak najpierw gada i... na gadaniu się skończy.

Widziałem te przedwyborcze wieści niemieckie. Sala nabita głowa przy głowie. Okrzyki, oklaski poprostu żywiołowe. Czuć, że tłum żyje, reaguje na każde mocniejsze słowo, że myśli. A gdy wyleje się ta masa z sali na ulicę, to od okrzyków szyby drżą; po przez tłum uliczny przebiega jakiś fluid jedności i mocy. Masowa autosugestia.

A gdy Führer przemawia? — wtedy już zbiorowiskiem ludzi owładł szal entuzjasmu. Mówią, że w tej inscenizacji przedwyborczej znać rękę reżysera. U nas czegoś podobnego nawet nie daliby się wyreżyserować. Gdy widzę i porównywał nasze pochody, nasze anemiczne demonstracje, naszą starczą powściągliwość, tak niewytłumaczoną u młodego narodu, jakim jest Polska, to mi się wydaje, jakobyśmy się czegoś bali, zenuwali się czegoś, jakobyśmy nie byli u siebie, jakby ci harcerze, którzy dziarsko maszerują, to nie były nasze dzieci, jakby to śliczne wojsko polskie, pod którym aż ziemia z rozkoszy dudni, nie było naszym wojskiem. A przed sztandarem pułkowym, to ten i ów nawet czapki nie zdejmie, choć ten sztandar w wielu bojach krwią serdeczną był haftowany. A niechby tak w Niemczech ktoś zapomniał pozdrowić sztandaru? Wścieknie już co? W zęby dostanie, i kwita!

U nas, gdy się jegomościowi w czasie defilady wojska zwróci uwagę:

— Panie łaskawy, to idzie 63 pułk, to-ruńskie dzieci!

— No, to co? — zapyta z głupia frant.

— Sztandar, widzi pan, możeby tak kapelusik zdjąć? — zwraca mu się uwagę.

— Wiltisz go, będzie mnie tu pouczał, patrzcie go, jaki mądry gimnazjalista! — padnie uszczypliwa odpowiedź na zwróconą grzecznie uwagę. U nas każde indywiduum... indywidualista!

Nie mamy w sobie tego świadomego poczucia wielkiej chwili dziejowej, której jesteśmy szczęśliwymi świadkami, nie umiemy zdobyć się na taki nawet skromny akt podzięki żołnierzowi za Polskę, jak entuzjastyczny okrzyk pod jego adresem, jak choćby konwencjonalny pokłon przed jego

Oryginalna demonstracja



W czasie niedzielnych demonstracji właściciele samochodów przeciwko demotoryzacji, mieszkańcy Warszawy oglądali taki oto oryginalny widok

sztańdarem, jego symbolem męstwa i dzielności.

I tu, choć jestem w Niemczech, przyznam się, że lubię wcisnąć się w ten tłum życiem rozhułkany, z którego poprostu paruje radość istnienia. O włos, możemy sam krzyknąć „Heil Hitler!“, taka to jest moc sugestji.

Posłuchajcie tylko, **gdy wódz niemieckiego narodu mówi**. Słyszałem go, tę jego mowę namiętą, płomienną, w Królewcu. Mówi tak, jakby na kogoś był zagniewany, poprostu krzyczy na kogoś. Jego donośny baryton przewierca ściany wśród ogłuszającego „Heil Hitler!“, tego zbiorowego okrzyku, podniecających i upitych słowami wodza mas. Te z mocą skandowane okrzyki, te rozszalałe głosy, to coś tak porywającego, a zarazem potężnego, że trzeba naprawdę silnej woli, by się od tego weszbranego potoku oderwać, by się grzmotliwym oklaskom nie dać ogłuszyć.

Jeśli to wszystko inscenizacja — to wspaniała, jeśli szczerze uczuć i nastrojów — to żywioł i fanatyzm w uniesieniu.

Temi okrzykami jeden drugiego poprostu zaraża wiarą w wyznawaną przez siebie ideę. Przypatrując się tłumowi niemieckiemu, można od niego wiele się nauczyć, — choćby tej zbiorowej dyscypliny i owej na zewnątrz okazywanej radości życia. Zauważyłem, że w Niemczech nie powtarza się z taką lubością samoudręczenia tak powszechnego u nas tematu, jak kryzys. Ludzie tu tak nie stękają i nie biadają.

Narzekać na biedę, stękać, płacz i obnoszenie się z cierpieniem jest ohydną naszą wadą narodową. Ośmielę się twierdzić, że takie przesadne wyrzekanie na kryzys jest mentalnością polską, pozostałością jeszcze z czasów naszego bytu bezpaństwowego. Dawniej „drczyl nas Moskale, Niemiec okrutny“, dziś Moskale Polki nie drczą, więc musimy wynaleźć coś, co nas drczy. My się przecież tak lubujemy w samoudręce, tak się do niej przyzwyczailiśmy, że musimy sobie takiego ciemiężyciela stworzyć. Więc **wylewamy nienawiść swą na kryzys**. I tylko czekać, jak jaki z kryzysowych poetów napisze Rotę: „Nie będzie kryzys pluł nam w twarz!“ O, my mamy tradycję w biczowaniu się. Ale to nie jest po męsku. I kryzys można znosić z godnością.

Opowiadano mi, przepraszam za dygresję, że pewien obszar, żalił się na kryzys dlatego, że musiał oddalić lokaja, bo go nie stać na tyle służby, co przed wojną.

Balwan skończony, to na co będzie się skarżył ów biedny lokaj bez pracy?

Stanowczo twierdzą, że **Niemiec lepiej znosi kryzys**. Czyżby w Niemczech biedy i nędzy nie było? O, jeszcze jaka! Tam również przed Urzędami Pośrednictwa pracy ogonki, lecz tam po miastach i miasteczkach niemieckich nie widać tyle pań wystrojonych według ostatniego krzyku mody, ale też i niema tego ostatniego krzyku... żebractwa na ulicy, co u nas. Tam nie widać dzentelmenów poubijanych jak z igły i żyjących o tyle ewangelicznie, że „nie sieją, ani orzą“, ale tam każdy prawie zdrowy chłopczak sportuje się, należy do jakiejś organizacji przysposobienia wojskowego. **Gale prawie Niemcy, to P. W. i W. F.**, a conajmniej połowa narodu niemieckiego jest jakby skoszarowana. Cywil na ulicy, to taka rzadkość jak u nas strzelec, rezerwista, czy sokół.

Pragnąłbym bardzo, ażeby i u nas wzbudziła się ta potrzeba powszechnej mobilizacji sił żywotnych narodu na usługach przysposobienia wojskowego, ażeby piękny frazes „każdy żołnierz obywateliem i każdy obywatel żołnierzem“ wypełnił się żywą, codzienną treścią. To nawet konieczność tego życia. Trzeba przykrocić nasz polski wybujały indywidualizm, a sprząć siły narodowe w jeden stalowy łańcuch nieustępliwego działania, nie zrażającego się żadnymi trudnościami ani przeszkodami. A nadewszystko mniej papierowej pracy społecznej, przy akompaniamencie gadaniny, a więcej za to praktycznego patriotyzmu.

Przepraszam, wpadłem w ton kaznodziejski. Wycofuję się zatem, ale jeszcze raz przypominę, że musimy się zdobyć na wielki skok naprzód. Trzeba ufortyfikować siły moralne narodu i wyzwolić w sobie utajone siły, a przedewszystkiem sugerujemy się wzajemnie, że przecież lepiej być musiał znośmy niewolę kryzysu tak po męsku, z takim heroizmem, jak to znośzą nasi sąsiedzi. Jeszcze nie jest tak źle, skoro u nas żebracy na schodach porzucają chleb im darowany. Uważam, że dobrze będzie, gdy zamiast patriotycznej Roty zaśpiewamy sobie. **„Nie będzie kryzys... pluł nam w twarz“...**

Leon Sobociński

Król angielski zwolennikiem tytoniu

Kolekcja królewskich fajek

Protokół dworski krepując swobodę króla w wielu dziedzinach, nakłada na Edwar-da VIII niejedno ograniczenie, przez monarchę nieraz dotkliwie odczuwane. Do nich należy palenie tytoniu. Król, jeszcze jako książę Walji, chętnie zaciągał się dymem papierosa, nie gardząc jak każdy dobry Anglik również fajką. Pewnego razu, książę Walji bawiąc na Riwjerze, tańczył w jednym z dancinów, uczęszczanych przez społeczność międzynarodową, przebywającą na jasnym brzegu. Tancerka księcia zapylała go:

— **Oczy wasza księżca wysokość pali fajkę?**

— Od czasu do czasu — odrzekł książę Walji.

Nazajutrz do hotelu przysłano mu kolekcję rzeźbionych fajek. Na cybuchu każdej fajki wyrzeźbiony był portret jednego z członków rodziny królewskiej. Kolekcja ta figuruje dziś na poczesnym miejscu w siedzibie królewskiej na zamku Windsor.

— Najwięcej cieszy mnie to — oświadczył niejednokrotnie król Edward — że pykając fajkę z podobizną mego wuja ks. Connaught, mogę mu bezkarnie puszczać dym w nos, choć wuj tego strasznie nie lubił.

Kary cielesne w Anglii

Izba Gmin odrzuciła wniosek o zniesienie chłosty

Izba Gmin odrzuciła niedawno wniosek jednego z posłów partji pracy w sprawie **zniesienia kar cielesnych**, stosowanych względem młodocianych przestępców na mocy wyroku sądowego. Przeciwnie zniesieniu kar cielesnych wypowiedziało się 190 posłów, za zniesieniem 166.

W ostatnich latach ilość wyroków orzekających karę cielesną dla młodocianych przestępców znacznie zmalała. Podczas gdy przed wojną wyroków takich ogłaszano ro-

cznie około 2000, to w roku 1933 liczba ich spadła do 155.

W czasie debaty nad projektem zniesienia kar cielesnych z wyroku sądowego, jeden z mówców, odpowiadając swemu oponentowi, powołującemu się na tradycję stosowania kar cielesnych w szkolnictwie angielskim, podkreślił, że ze wszystkich angielskich zakładów naukowych jedynie w Eton, w tej słynnej pepinierze wyższych urzędników angielskiej administracji, zwa-

Złoty okres ludzkości nastał już — ale tylko dla... jednego człowieka: Rockefellera

John Rockefeller, amerykański król nauty, 96-letni dzisiaj już starzec, żyje w zaciszu, zdala od swych interesów. Opiekę roztoczyli nad nim już lekarze, którzy orzekli, iż nie można go narażać na żadne wzruszenia psychiczne, gdyż najmniejsza emocja może oznaczać dla niego katastrofę. Nad domem Rockefellera roztoczono zatem surową cenzurę, która nie dopuszcza do starca żadnych złych wiadomości, które mogłyby wytrącić go z równowagi.

Natrafiono jednak na poważną trudność w przeprowadzaniu tego planu. Blisko stu-letni starzec, mimo sędziwego wieku okazuje nadal żywe zainteresowanie dla wszystkich spraw bieżących. Interesuje się wszystkim, co się dzieje na świecie, i codziennie musi otrzymać do rąk swoje ulubione pismo, które czyta od kilkadziesiąt lat „New York Times“.

Ale umiano sobie poradzić i z tą trudnością, aby nie odmawiać życzeniu starca.

Prawdziwego „New York Times'a“ Rockefeller nie może czytać, gdyż nie jedna, ale wszystkie prawie wiadomości, byłyby w stanie przyprawić go o śmiertelną irytację. **Od wielu lat więc drukuje się dla sędziwego milionera specjalny egzemplarz „New York Times'a“**, który otrzymuje codziennie do śniadania. A w redakcji nowojorskiej pracuje cały sztab dziennikarzy, publicystów i literatów wyłącznie nad „wydaniem rockefellerowskim“ pisma. Sztab ten tworzy specjalne telegramy, artykuły, wiadomości, i nawet ogłoszenia, przeznaczane wyłącznie dla Rockefellera.

I to jakie wiadomości!

Możnaby mu ich więcej pozazdrościć, niż jego milionów.

Według „rockefellerowskiego wydania“ New York Times'a nastał dla ludzkości **złoty okres** Kryzys dawno już minął a nastąpił **niebawmy rozkwit życia gospodarczego**

we wszystkich dziedzinach. **Niema już bezrobotnych**, i niema nawet robotnika, któryby nie posiadał własnego samochodu i własnej willi. Narody dawno już zaniechały wafni między sobą. Przekreśliły nawet granice, jakie je dotąd dzieliły. **Wszędzie panuje RADOŚĆ ŻYCIA I... PROSPERITY!**

W rajskim, idealnym świecie Rockefellera zapomniano już dawno o istnieniu wojen. Okręty wojenne zamieniono na statki handlowe, a działa przetopiono na plugi parowe.

W jednym numerze rozwodono się szeroko nad dobrodziejstwami metod gospodarczych Ameryki i na podstawie szczegółowych danych wykazano, że amerykański system gospodarczy zaprowadziła u siebie... Rosja Sowiecka!

W piśmie Rockefellera doznała niebywalego rozwoju także... medycyna. Ludzkość zdołała zwalczyć ostatecznie raka i gruźlicę. Wielkim sukcesem nauki są także bezbolesny poród i bezbolesna śmierć.

Ciekawy jest także szczegół, że nikomu nie udało się dotąd nabyć ani jednego egzemplarza rockefellerowskiego wydania pisma, mimo że w Ameryce utworzyło się specjalne konsorcjum, które mimo wielkich trudności poluje na rzadkie i niedostępne prawie egzemplarze specjalnego wydania „New York Times'a“, dla kolekcjonerów. Nie udaje się to, mimo że domownikiem Rockefellera, członkiem redakcji i drukarzem ofiarowuje się za tę gazetę fantastyczne wprost sumy!

Tak spędza Rockefeller ostatnie swoje dni w świecie nierealnym, stworzonym specjalnie dla niego przez troskliwych opiekunów. Trzeba jednak dodać, że Rockefeller zasłużył na te złudzenia, gdyż milionowy swój majątek, zdobyty zresztą z wielkim trudem, przeznaczył na cele dobroczynne w rzadko wspaniałomyślny sposób. A wiadomość o tem, że każdy robotnik posiada swoją willę i swój samochód, oznacza dla niego spełnienie marzeń jego życia...

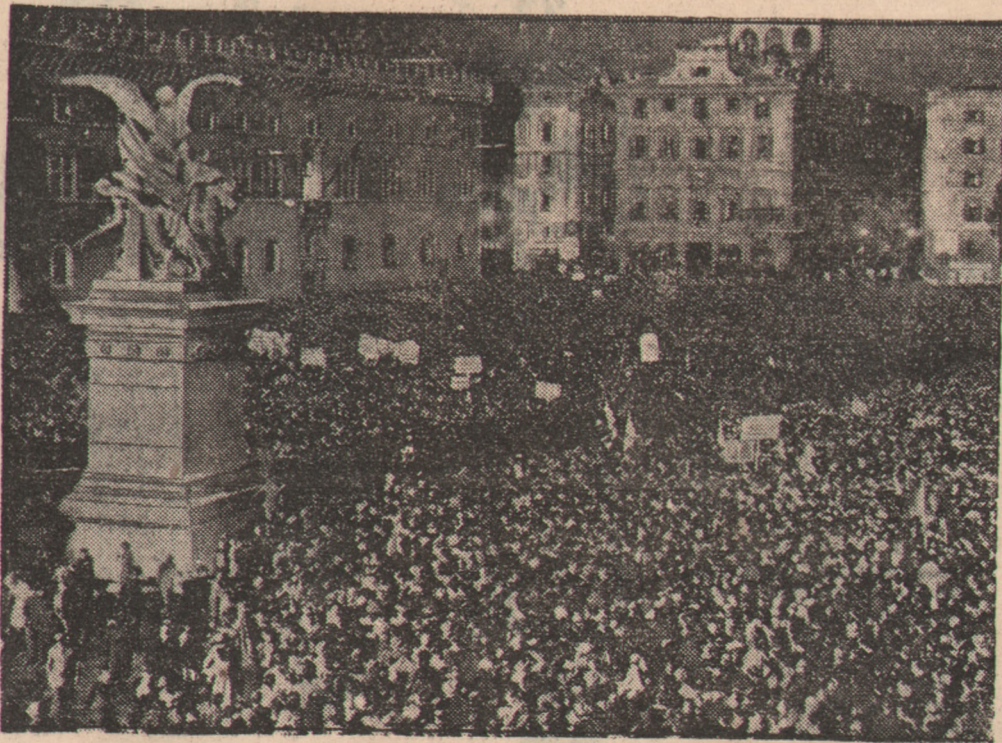
NA OSTRZU JĘZYKA

Krzyż i gwiazda

Któż przypuszczał, że we Francji lewicowe kwitnie drzewo? Że tam chodzą trochę z „lewa“, no, i myślą też „na lewo“?

Lecz wybory to rzecz święta: dokumentnie wykazały, że kto szukał sił w Sowiech, tego mole obleciały...

Teraz heca się rozpocznie, z pleca na łeb i nos jazda — Błyszczal kiedyś krzyż ognisty, teraz zato błyszczą gwiazda...



Mieszkańcy Rzymu manifestują po zwycięstwie w Abisynji

Świat kobiety

Precz z szablonem

Dekoracja nowoczesnych okien

Dekorując okna mieszkań nowoczesnych musimy zerwać z szablonem, który godzi się z tym wnętrza, urządzonego podług dawnych prawideł.

Okno dzisiejsze ma na celu pogodzenie dwu zasadniczych wymagań: powinno dopuszczać jaknajwiększą ilość światła i słońca, a równocześnie odgradzać mieszkańców od ciekawości najbliższych sąsiadów i ulicy. Jeżeli odpowie ono pozatem jeszcze i wymaganiom estetycznym — rola jego będzie spełniona bez zarzutu.

Aby lekka tkanina, jaką przysłonimy szyby, nabrała wyrazistości, trzeba ująć ją w ciemniejsze ramy wzorzystego kretonu, jedwabiu lub innej tkaniny o pięknych artystycznych wzorach. Firany fabryczne o typowych deseniach, zarysowanych się na tle siatki, czy tiulu, nie są bynajmniej ostatnim wyrazem mody. Natomiast każda najprostsza, byle tchnąca urokiem pomysłowej nowości, zasłona jest idealnym dopełnieniem współczesnego wnętrza. Ślicznie wygląda zasłona z cieniutkiego batystu lub markizety w kolorze jasno-żółtym z ciemniejszym o kilka tonów deseniem w kształcie pastylek. Pastylki te trzeba przedziierać bawełną D. M. C. w kolorze staro-złotym. Na dole dajemy szeroki obręb w kolorze pastylek, który również ręcznie przedzieramy.

Dekorując okno, trzeba pamiętać, aby za-

równo tkaniny jak i nitki, używane do haftu, były w pierwszorzędnym gatunku odpornym na operację słoneczną i częste pranie; inaczej w krótkim czasie stracą żywe barwy i zmieniają się z kokieterijnych, mocnych zasłon, nadających swoisty wdzięk naszym wnętrzom, w postarzałe, zniszczone szmatki.

Nic nie wyrzucać

Skarby w starych koszach

Długo noszone rzeczy są w końcu niemo-dne, poplamione i źle się przepiękują. Jeżeli jednak materiał na nich nie jest zbyt zużyty, odkłada się je do kosza na stare rzeczy, gdzie leżą w spokoju razem ze starymi pończochami, rękawiczkami i innymi rzeczami, które się tam z biegiem lat nagromadziły.

Zabierzmy się kiedyś, mając trochę wolnego czasu do przerzucenia tych skarbów, które leżą prawie nieużyteczne. Posortujmy je według rodzaju, a potem przypatrzmy się bliżej tym wspaniałościom.

Najprzód zabierzmy się do znoszonych koronek i starej bielizny. Potnijmy je więc wzdłuż szwów, oddzielmy koronki i podci-najmy guziki. Cienkie koronki z delikatnymi ząbkami należy przyfastrygiwać do kawalków starzyzny, wyprać i wyprasować razem z bielizną. Ze starych gazet przygotowujemy duże waliki, obciągamy je zewnątrz białym papierem i nawijamy na nie świeżo wyprane rzeczy, które przechowywane w ten sposób nie zaginają się i nie niszczą pod czas długiego leżenia.

Rękawiczki, pończochy, tak jak również i rzeczy wełniane, czyścimy teraz w letniej wodzie z mydłem. Wszystkie rzeczy wełniane po wyczyszczeniu zawijamy w czysty ręcznik i przechowujemy je w nim.

A teraz zabierzmy się do największego zapasu — materiałów sukiennech i jedwabnych.

Niemożliwe suknie należy w każdym razie poprudzić całkowicie, oczyścić z plam, a potem dobrze wyprać w ciepłej wodzie z mydłem. Po tym prasuje się je na pół mokre i przechowuje nawinięte na papierowy wałek. Materiały nieprzemakalne należy po praniu zamoczyć w octanie glinkowym, ażeby znowu uzyskać nieprzemakalność.

Teraz mamy już przyszykowany zapas dla naszej krawieczki, który jest prawdziwym skarbem dla każdej pracującej pa-ni.

Nie użytecznych rzeczy można tam znaleźć, które musimylibyśmy w przeciwnym wypadku kupić, dowiedz się nasze Czytelniczki w następnym tygodniu.

Defilada kapeluszy

W którym będzie nam najbardziej do twarzy?

Nie tak to łatwo dziś być modystką. Dawniej wystarczało wiedzieć, że noszone są kłosze, budki, marynarze, berety lub coś innego w tym rodzaju, a fantazja modystki przekształcała te surowe formy swoiście, tworząc szeregi arcydzieł swego fachu. Dziś inne czasy! Odbywa się wystawa chińskiego w Londynie — panie żądają kapeluszy w guście chińskim. Wystawa starych mistrzów flamandzkich pociąga za sobą serię kapeluszy a la Rembrandt i czepeków flamandzkich. Ale oto defilada cudów, które upiększają obecnie główkę modnej pani: Najprzód więc czepekki zsunięte na tył głowy z tiulową woaleczką, prześlicznie osłaniającą czoło. Ślicznie — ale tylko do lat dwudziestu. Po tem coś aktualnego: kapeluszek męski z miękkiego filcu z główką ułożoną w wielką fałdę, z rondem do twarzy zagiętym, opasany wstążką rypsową — najlepszy towarzysz angielskiego palta lub kostjumy, które zawsze są chętnie noszone przez panie.

A potem przerzut w stronę reminiscencji historycznych: uroczy kapeluszek Marii Stuart z zagiętym z dwu stron rondkiem, noszony też prosto na czoło, i drapowany beret Henryka Walezjusza z pękiem fryzowanych piór z boku. Potem kapeluszek chińskiego kulisa, płaski, z dwoma pomponami i ten, któremu rokuje największe powodzenie: kapeluszek kardynalski ze splecioną główką i przeciągniętym przez nią sznurem, zakończonym pomponem. Dużo kapeluszy zawiązanych na aksamitkę lub zwykłą wstążeczkę pod szyją. Ten staroświecki wdzięk czarujuco wygląda na modelu marynarza wykonanym z białej skóry, lamowanym i o-

pasanym granatową wstążką. Do płaskich kanotjeków z panamy z grubo plecionej słomy wiele przybrań w postaci płaskich piórek, listków, kokardek ze skóry, pomponów, pęczków kwiatów, winogron, wisienek — jednym słowem cały arsenał przedwojennych przybrań. Wszystkie modele nacechowane są niesłychanym wdziękiem i może właśnie dlatego, że nie zrodziły się z kapryśnej fantazji, stanowią tylko przypomnienie kochanych, starych fotografii, które ogląda się ze wzruszeniem w jakimś zapomnianym pluszowym albumie zapiętym na wielką metalową klamrę.

Trzy kategorie kobiet

Ale które są szczęśliwe?

Jedno z pism wiedeńskich zamieściło artykuł pewnej dziennikarki na temat kobiet, które zrobiły karierę w życiu. Autorka dzieli kobiety na trzy typy: te, które śledzą szczęście i powodzenie innych, te, którym przypada w życiu rola „kibiców” cudzego szczęścia, i te, których udziałem jest właśnie samo szczęście.

Kobiety szczęśliwe według autorki należy podzielić na trzy kategorie kobiet: pierwszy „gatunek” — to kobiety, które osiągają szczęście dzięki swej urodzie; drugi — to te, które zdobywają powodzenie dzięki swemu rozumowi, sprytności i energii, oraz trzeci — to te kobiety, których szczęście opiera się na walorach t. zw. kobiecości i umiejętności stworzenia szczęścia domowego.

Przedewszystkiem więc kobiety, które mają powodzenie dzięki urodzie. Jako kla-

syczny przykład autorka wymienia Marlenę Dietrich. Marlena, która nie jest piękna, ale jest pociągająca. Jak musi postępować kobieta, która szczęście swoje i powodzenie opiera na walorach zewnętrznych? Przede-wszystkiem musi być zawsze „pod bronią”. Marlena musi zawsze stać na wysokości zadania. Musi pozostać taką, jaką ją ludzie widzą na filmie. Musi mówić głębokim, smutnym głosem, ubierać się w czarne jedwabie i używać tajemniczych odurzających perfum.

Ale ongiś słynna Marlena nie była nigdy ani tajemniczym wampem, ani niepokojącą pięknoscia — podaje pismo. W jej willi w Hollywood, w bibliotece, można znaleźć stary zeszyt wiedeńskiego magazynu, w którym znajdziesz ilustrowaną historijkę pod tytułem: „Jak mężczyzna całuje dłoń kobiety?” Jeśli przyjrzy się dobrze fotografjom ilustrującym tę historijkę, to dostrzeżecie między sfotografowaną kobietą, a dzisiejszą Marleną uderzające podobieństwo. Marlena, podobno brała 10 szylingów za pozowanie do tych zdjęć i spieszyła do atelier na każde zwołanie fotografa: „Fraulein Dietrich, proszę przyjść na zdjęcie. Płacę 10 szylingów!” — tak zaczęła.

A jak tworzy się karjera kobiety sprytnej? Przy jednej z ulic paryskich za lady stała młoda, przystojna kobieta o energicznym wyrazie twarzy i sprzedawała krawaty i spinki do kołnierzyków. Pewnego dnia w magazynie zjawił się przedstawiciel jakiejś firmy. Podobała mu się sprzedawczyni krawatów, która nazywała się Marta Hanau. Zaproponował jej spółkę i zaczęli razem robić interesy. Wspólnik pchnął Martę na drogę przedziwną i zawrotnej kariery finansowej, w której nie brakło ciemnych i niebezpiecznych chwil, i która skończyła się samobójstwem Marty Hanau w więzieniu.

No i wreszcie trzeci typ — wymieniony już jako typ kobiety szczęśliwej, która szczęście swe przeżywa bez rozgłosu w ciszy domowego ogniska.

Które z tych trzech rodzajów szczęścia jest największe, które dać może najwięcej szczęścia, prawdziwego, na to niechaj Czytelniczki same odpowiedzą.

Czas przesadzać kwiaty!

Druga połowa kwietnia i cały maj są najwłaściwszym czasem do przesadzania roślin pokojowych. Zabieg ten konieczny jest dla rozwoju rośliny, aby dać jej świeże niezżyte środki żywności.

Najpierw więc wyszukiwać trzeba wazoniki, które muszą być o 2-3 numery większe od tych, w których obecnie rośliny się znajdują. Nie można roślin przesadzać w zbyt duże wazoniki, gdyż korzenie nie mogą przez niknąć w szybkim czasie ziemi, skutkiem czego tworzą się kwasy ziemne, czyli „ziemia kwaśnieje”. Jeżeli użyć mamy do przesadzania wazoniki stare, muszą one być bardzo dokładnie wymyte i wysuszone.

Do wazonika kładziemy na dno kilka skorupki, które umożliwiają przepływ wody przez otwór we dnie, potem zaś sypiemy warstwę ziemi przeznaczoną dla rośliny; następnie chwytamy roślinę ze starego wazonika między palec wskazujący i palec środkowy, odwracamy roślinę i uderzamy patyczkiem w brzeg odwróconego dna, aby roślina łatwiej wypadła z wazonika, teraz wkładamy roślinę do przygotowanego wazonika w odpowiednią głębokość, uważając, aby z wierzchu zostało wolne miejsce do polewania. Teraz sypiemy ziemię między kłęb korzeni i ścianę wazonika i ugniatamy ją dokładnie patyczkiem, żeby nie zostały próżnie, w których marniałoby korzenie.

Chcąc, aby roślina dobrze nam rosła, musimy przedewszystkiem dać jej odpowiednią ziemię, dlatego też najlepiej jest zakupić ją u ogrodnika, podając mu dla jakiego gatunku rośliny jest ona przeznaczona.

Korporacje włoskie za ograniczeniem prac kobiecych

Egzekutywy włoskich korporacji wypowiedziały się za ograniczeniem prac kobiecych. Umowy ostatnio zawarte między pracodawcami a robotnikami, w myśl ustalonej poprzednio zasady, zatrudniają tylko dorosłych mężczyzn. Kobiety nie mogą być zatrudnione przy pracach, które wpiwiają ujemnie na zdrowie i siły kobiety. W handlu zatrudnienie kobiet nie może przekraczać pewnego ustalonego procentu. I tak np. w bankowości oraz w towarzystwach ubezpieczeniowych ilość zatrudnionych kobiet nie może przekraczać 12 względnie 15 proc.

Pogotowie kosmetyczne

Zmęczenie lub zdeherowanie odbija się ujemnie na cerze. Jeżeli przytem wybiera się pani do teatru lub na zabawę — to rozpaczać prawdziwa! Ale ratunek gotów: Należy użyć maseczkę, którą przygotowuje się w następujący sposób: Rozbić jajko, oddzielić żółtko, mieszając z paru kroplami olejku migdałowego i posmarować nim twarz. Maskę tę należy zatrzymać na twarzy przez dwadzieścia minut, potem zmyć ją ciepłą wodą. Skutek doskonały — brzydkie ślady zmęczenia znikną odrazu.

Kompletu na maj

1. Kostjum z wełnianej żortety. Zakład llniany ozdobiony szerokimi rękawami z brązowego jedwabiu, bluzka również brązowa, zapięta na fantazyjne guziki z kryształów.
2. Oryginalny komplet popołudniowy. Suknia z ciemnoniebieskiego jedwabiu, połączona z bluzką w kolorze jasnoniebieskim. Zakład z deseniowego marocain w kolorach niebieskich. — Krótki żakietu raglanowy przy szyi krawat w kolorach sukni i bluzki.
3. Komplet z deseniowego jedwabiu, przybrany czarnym satyną.



Przy cierpieniach woreczka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** znakomicie ułatwia trawienie. — Zalecana przez lekarzy.

Ważniejsze audycje w Rozgłośni Pomorskiej w czasie od 10 do 16 maja

W nadchodzącą niedzielę o godz. 12.03 omówi wystawiane na scenie teatru Ziemi Pomorskiej sztuki **Stanisława Riessa**. O godz. 15.25 — wygłosi inż. **dr. Leon Ossowski** pogadankę rolniczą na temat roślin, najodpowiedniejszych dla dokarmiania zwierziny. W pogadance tej prelegent omówi najważniejsze rośliny, mogące zapewnić zwierzynie szczęśliwe przebycie zimy — bulwę i jarmuż. Temat ten jest obecnie niezmiernie aktualny, gdyż do połowy maja najlepiej jest sadzić bulwę. Hodowanie tej rośliny daje różnorodne korzyści zwierzynie: zdrowy i wartościowy pokarm, osłonę i schronienie. Sadzenie tych roślin zapewni rolnikom-hodowcom racjonalną hodowlę zwierziny i znaczne korzyści gospodarcze. Jak przygotować glebę i jak wyhodować oba te pożyteczne gatunki roślin — dowiedzą się rolnicy-myśliwi z pogadanki niedzielnej, którą nada Toruń o godz. 15.25.

We wtorek, w pierwszą rocznicę zgonu **śp. Marszałka Piłsudskiego**, usłyszysz radiostuchacze całej Polski w godzinę śmierci, o 20.45, **bicie dzwonów**. W audycji tej nadane zostanie bicie dzwonów z wszystkich miast polskich, w których znajdują się rozgłośnie. Poprzedzą tę audycję nadane przez wszystkie rozgłośnie kolejno reportaże informacyjne o przebiegu uroczystości żałobnych w terenie poszczególnych rozgłosni.

Zwracamy uwagę dzieci na specjalną audycję jaką poświęca im Toruń w nadchodzącą środę o godz. 18.30. Będzie to miła **pogadanka p. Zofii Bogusławskiej**. Dla zwolenników muzyki - lekkiej - salonowej miłą rozrywkę stanowiąc będzie nadawana w środę o godz. 18.45 **gra na cytrze**. Cytra bowiem należy do instrumentów radiofonicznych i dlatego bardzo chętnie słuchanych. W środkowej audycji wystąpi przed mikrofonem Rozgłośnia Toruńskiej znany naszym radiostuchaczom jako solista na cytrze **p. Ebert**. W programie: walc „Fale Dunaju”, wiązanka melodyj tyrolskich i polka „Zakošana”.

Uwagę rolników zwracamy na pogadankę rolniczą na temat roślin pastewnych, którą wygłosi **St. Stankiewicz** w czwartek o godz. 18.30. W związku z wzrostem hodowli aktualne dla rolnika jest zagadnienie intensywnej produkcji pasz. Obecna polityka rolna wykazuje dążność do zwiększenia produkcji roślin pastewnych, jej urozmaicenia, wprowadzenia dotąd mniej znanych roślin pastewnych, by tą drogą usunąć konieczność zakupywania przez rolnika poszczególnych gatunków pasz treściwych, które sam może wyhodować. Prelegent omówi przed mikrofonem toruńskim zagadnienia związane z produkcją pasz, jak dobór gleby, sposoby nawożenia, gatunki nawozów sztucznych itp. „**Dokąd wyjechać w święto**” — pytanie, które nasuwa się każdemu, zwłaszcza obecnie, na wiosnę, rozwinięte w pogadance swej w czwartek o 18.40, **Henryk Gąsiorowski**. Tegoroczny dzień o godz. 21.00, w ramach powszechnego Teatru Wyobraźni — nada Rozgłośnia Pomorska na wszystkie stacje Polskiego Radja **oryginalne słuchowisko autorki toruńskiej — Jadwigi Korczakowskiej pt. „Operacja”**. Jako osoby wystąpią: dr. Rudzki — Wł. Bracki; Marta — jego żona; W. Radwan — Włodzka; Zofia — Jadwiga Korczakowska, Maciuta — Antoni Piekarski i inni.

W piątek o godz. 18.30 wygłosi inż. **Stanisław Dziesięlewski** pogadankę na temat eksportu ziemniaków, w której podkreśli znaczenie eksportowe poszczególnych odmian ziemniaków przez zagranicę najchętniej kupowanych. Sprawy te są niezmiernie ważnej dla rolnictwa pomorskiego, które ze względu na znaczenie eksportu ziemniaków i osiąganych za nie wysokich cen, powinno się hodować najodpowiedniejszych gatunków zainteresować. W ramach audycji wokalnych bieżącego tygodnia wykona **Marja Jędryczkówna**, śpiewaczka toruńska przed mikrofonem Rozgłośnia Pomorskiej szereg pieśni Pergolesiego, Griega, Szopskiego i inn. Akompaniuje prof. **Irena Kurpiś Stefanowa**. Pieśni te usłyszycie o godz. 18.45. W cyklu pogadań poświęconych prehistorii Pomorza wygłosi **mgr. Jacek Deleka** w sobotę o godz. 17.50 pogadankę pt. „**Mieszkańcy Pomorza w epoce kamiennej**”. Prelegent naskicuje w wyobraźni słuchaczy obraz Ziemi Pomorskiej z młodszej epoki kamiennej, widoki dawnej

W poniedziałek nowy transatlantyk polski przybywa do Gdyni

Uroczystość poświęcenia ms. „Batory” odbędzie się dnia 17 bm.

Nowy polski statek transatlantyczny „Batory”, o którego pobycie w Londynie Wczoraj donosiliśmy, opuszcza stolicę W. Brytanji dziś, w sobotę o godz. 15-ej, udając się przez kanał Kiloński wprost do Gdyni. Przyjazd „Batorego” do portu gdynińskiego nastąpi w poniedziałek, 11 bm. o godz. 16-ej.

Program uroczystości, związanych z pobytem „Batorego” w Gdyni przed pierwszą jego podróżą do Ameryki, w szczegółach nie jest jeszcze opracowany. Ustalona jest jedynie data poświęcenia statku, które nastąpi w niedzielę, dnia 17 b. m.

Napad rabunkowy na bezrobotnego

Zrabowali biedakowi 6 zł 26 groszy

Dnia 6 bm. trzech osobników przy współudziale jednej kobiety w lesie państwowym Kochanka w pow. starogardzkim **napadło na bezrobotnego Jasińskiego Jana**, trudniącego się dorywczo **sprzedawą papieru listowego**, lat 34, zam. w Lignowach, pow. tczewski, któremu, po steroryzowaniu go, odebrano gotówkę w kwocie 6 zł 26 gr. W wyniku zarządzonego pościgu **przytrzymało sprawców napadu w osobach: Roszewskiego Toma-**

sza lat 24, zam. w Skórczu, Ługowskiego Edwarda lat 23, i Milewskiego Alfonsa lat 19, zamieszkałych w Starogardzie, orz Wileńskiej Heleny lat 20, bez stałego miejsca zamieszkania, których przytrzymało i odstawiono do Sądu Grodzkiego w Starogardzie, gdzie osadzeni zostali w areszcie śledczym. Sprawcy, **którym odebrano zrabowaną gotówkę**, przyznali się do winy.

Dziś zasnął w Bogu, po długiej chorobie w 73 roku życia, nasz starszy mistrz kowalski

Ś. P. FRANCISZEK WITKOWSKI

Zmarły wstąpił przed przeszło 45 laty do Zakładów naszych, gdzie pracował bez przerwy do czasu zachorowania.

W zmarłym tracimy jednego z najlepszych i najwierniejszych współpracowników.

Pamięć Jego zachowamy na zawsze

BORN & SCHÜTZE
Fabryka Maszyn i Kół

Toruń, 7 maja 1936 r.

W Rabce rozpoczął się sezon wiosenny

Do niedawna istniał w Polsce utarty obyczaj, że na kurację lub na odpozynek wyjeżdżało się tylko latem, lub wczesną jesienią. Wiosną uważało się za okres przygotowań i obmyślan planów wakacyjnych.

Kto jednak raz odbiegł od tego szablonu i odważył się wyjechać wiosną na kurację lub odpozynek naprzykład do Rabki, ten napewno decyzji swojej nie pożałował.

Rabka jest bowiem niezaprzeczone jednym z najbardziej malowniczych zdrojowisk w Polsce. Położona w Gorcach (Zachodnie Beskidy), otoczona ze wszystkich stron ich najpiękniejszymi szczytami jak Turbacz (1311 m.) od wschodu, Luboń (1023 m.) od północy, Babia Góra (1725 m.) na zachodnim krańcu horyzontu, jest Rabka równocześnie wystawiona w całej pełni na działanie promieni słonecznych.

Rabka leży na płaskowzgórzu, wzniesionem 500—540 m. n. p. m. w pięknym zielonym obszernym parku. Szereg nowoczesnych willi, pałacyków i pensjonatów, tworzy dzisiaj z Rabki racjonalnie i nowoczesnie rozbudowane zdrojowisko.

Natura obdarzyła Rabkę szczerze, a planowo prowadzona od szeregu lat rozbudowa stworzyła z niej prawdziwą perłę naszych Karpat.

Zakład zdrojowy podzielony jest na kilka oddziałów, pozostających pod kierownictwem lekarzy specjalistów. ordynujących tu przez cały rok. Dzięki ich troskliwej opiece kurację od początku do końca przeprowadza się racjonalnie pod ciągłą kontrolą. **Oddział kąpieli mineralnych jodo-bromo-solankowych**, dzięki dużej ilości kabin I i II klasy może swobodnie zaspakająć wszystkie zapotrzebowania kuracjuszy, nawet w pełnym sezonie. Oddział ten posiada specjalnie urządzone kabiny do kąpieli kwasowęglowych i piankowych.

Oddział kąpieli borowinowych posiada obszerną leżalnię, gdzie kuracjusze wypo-

kniei, wyrosłej bujnie na osuszonej tundrze, omówi zajęcia pierwotnego mieszkańca Pomorza, warunki klimatyczne, życie pracźlowieka na łonie przyrody i wędrówki ludów szukających na Pomorzu stałych siedzib. Audycja ta niewątpliwie — jak szereg poprzednich zainteresuje szerokie koła radiostuchaczy naszego rejonu.

czywają, po zabiegach, zawiñci w przesłanym i koce, a ponadto specjalną kabinę z wszelkimi urządzeniami dla leczenia chorób kobiecych.

Pierwszą co do czasu w Polsce placówką do leczenia reumatyzmu, artretyzmu i łuszczyki systemem zawijań w mul źródłowej jest Oddział Zawijań „Fango”.

Oddział Hydropatyczny, posiada wszelkiego rodzaju tusze, kąpiele nasiadowe i t. p. urządzenia.

Celowo i nowoczesnie urządzona jest **wziewalnia - inhalatorium**, lecząca wodą jodo - bromo - solankową wszelkie choroby dróg oddechowych.

Dopelnia kompleks urządzeń, **dział elektroterapii**, rozporządzający aparatem Rentgena.

Rabka nadaje się doskonale do przeprowadzenia skutecznej kuracji u dzieci i młodzieży w wypadkach krzywicy, szkarlatyny, szkarlatyny, szkarlatyny, niedorozwoju, wczesnej gruźlicy gruźlicy, kości stawów, zapalenia błony płucnej, po chorobach zakaźnych, anemii, nadmiernej pobudliwości nerwowej i t. p. U dorosłych stosowane są kąpiele w wypadkach chorób kobiecych, miażdżycy tętnic, niedomagań mięśnia sercowego i wszelkiego rodzaju odmianach nerwicy. Ponadto polecenia godne są rabzańskie wody mineralne, stosowane w wypadkach złej przemiany materji, chorób gruczołów, miażdżycy tętnic i niektórych chorobach przewodu pokarmowego.

Rabka nadaje się doskonale dla przeprowadzenia tu kuracji wiosennej dzięki centralnemu ogrzewaniu, zaprowadzonemu w całym zakładzie zdrojowym. Ponadto zdrojowisko posiada kanalizację, wodociąg, elektryczne oświetlenie i chodniki na wszystkich ulicach.

Do Rabki przyjeżdża od dłuższego już czasu coraz więcej kuracjuszy dorosłych, którym wody i kuracja tutejsza znakomicie pomagają w wyleczeniu różnych niedomóg.

Popularność, jaką zyskuje sobie Rabka z roku na rok w całej Polsce jest najlepszą dla niej reklamą, zarówno, jako zdrojowiska górskiego, jak i jednej z najpiękniejszych w kraju stacji klimatycznych, wygodna, komfort, taniosc, troskliwa opieka lekarska i znakomite wody mineralne, stworzyły z Rabki prawdziwie europejskie zdrojowisko.

Antyseptyczna zasyłka
BABYSAL
ANTIBA
to zdrowie dziecka

Na targu

— A widziła, pani Rzepikowa? Zawdyżem powiedała, co Nigusom lichu pódzi. Bo ja ta w nijakom sprawiedliwość nie wierze. Niby sie powiedało o sankcyjach i wielgachnej pumocy, a z tego dało nici. Zabrały Mussoliniaki kawał Afryki i kunięć.

— A bo to źle takim?... —

— Ja, pa, pani Kopyrek. Fajnych czasów sie doczekalim. Wej, jedyn na drugiego napada, rabuje, grabi, a reszta sie patrzy coby kole tego zarobić. Czytaliśta, pani, co tyn Mussolini powiedał?

— Toć un jak zawdy: cięgiem ino ryczy, gębe wykrzywió, rękamy macha, a ludziska sie cieszym. Pewnikiem we Włochach ludzie lubiom do tyjratru chodzić... —

— A rychtik, mo pani prowde. —

Jak jażem była w tyjratrze, to te przebirane aktryzy tyż sie tak wykrzywiłi. Ale mnie sie to weale nie widzi. I co to teroz byndzie, pani Kopyrek?

— Toć ludziska oboczylłi, co wojna do bry je interes. Pare miesięcy strzelaniny i gazu, — i kunięć parady. Złota sie dostanie jaż za wiele, ziemi tyż, to i czy nie je dobrze?

Mnie sie tak coś widzi, że i Niemcy bez te wojne apetytu dostall. Na imieniny kanclirza takim parade wojennem pokazali, że jaż w gazylach fajnie sie prezentowali. A wszystkie bestyje na motorach na samochodach. Takie wojsko to nie je zabawka... Ino coś kanclirz bez radjo nie kee teroz gadać, pewnikiem coś tam w skrytości knuje. A to je fajny chłop, bo chyba ino on jeden potrafi Mussoliniego przegadać... —

Ja, pani Kopyrek. To tak wyglunda, jakby w dzisiejsze czasy nawięcej gęba ludzka znaczyła. Nic tam ręce i nogi, nie głowa — psyskiem dziś można świat całki zawojować.

— Ze tyż to gęba ludzka ma tak wielgi w świecie szacone?... —

Może troche przesadzata, pani Rzepikowa?

— Przesadzom? Wej, przesadzom!

A przypomnijsa sobie, pani Kopyrek, jak to było na tym wiece, co to sie ludziska w Ryjewie nie chcieli opodatkować na żebroków w gminie. Nicht nie kciał grosza dać, ale jakżešta zaczeni pyskować, jak żešta do sumienia ludzjom wygarnęli, a do tego głośno, to całka gmina powiedziata, co Kopyrkowa mo recht.

Czy tak nie było?

— A było, toć prowda. Żebym tak ja była chłopem, tobym sie może dała wyszkolić za Mussoliniego albo Hitlera. A tak babie nie przystoi politykom sie parać.

— Jużci, że z was Kopyrkowa, do bryby był dychtator. Ino mnie sie widzi, co przedko byłaby rewolucja... —

— A bo co?

— A obyjsza za bardzo wszystkich chłopów wzieni pod pantofel. A te nasze chłopcy to burzliwy je naród.

— Ee, Rzepikowa, już ja waszygo bym nie kciała pod swoim pantoflem. Przedżebym mu kiecke włożyła... —

Ale dychtatorstwo toby mnie sie widziatło. Porzundek zara byłby inzy i szaconeł la kobit tyżby musiał być. Chłop by musiel szorawać i statki myć, bo czy to już tak od Adama i Ewy je babska robota?... —

Nie bójta się Kopyrkowa, jeszcze przyjdóm czasy, że baby bydóm śwatem trząść. Trzebno sie ino pyskować do brze uczyć, bo w gębie je dzisiaj nawiększa ludzka siła... Taka gęba jak u włoskiego dychtatora więcy znaczy jak armaty i bomby, a wyżywić to przecie wiele nie kosztuje... —

Lubawa

— Pożar. Dnia 6 bm. o godz. 15.15 w zagrodzie malorolnego Kamińskiego Leona w Otrębie pow. lubawski powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny połączony ze stajnią, oraz część sprzętów domowych,, wyrządzając szkodę na sumę około 3000 zł. Spalone mienie było ubezpieczone na sumę 3100 zł. Pożar powstał od iskier z komina

IV. Pomorski Drużynowy Bieg Naprzetałaj o puhar „Dnia Pomorza”

odbędzie się 17 bm. w Toruniu

Zgłoszenia drużyn i poszczególnych zawodników nadsyłać należy już obecnie, najpóźniej do 15 bm. pod adresem: „Dzień Pomorza” Toruń, ul. Szeroka 43 z adnotacją na kopercie „Bieg naprzetałaj”.

Na froncie gospodarczym

Zgromadzenie członków Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Giełda bydgoska zajmuje drugie miejsce w kraju

Dnia 28 kwietnia r. odbyło się w lokalu Giełdy Bydgoskiej Ogólne Zgromadzenie członków Giełdy, które zagaił prezes Rady p. E. Baler. Następnie przewodniczący wygłosił sprawozdanie, w którym podniósł harmonijną zgodną współpracę wiod Giełdy i jej organów w okresie sprawozdawczym. Oceniając wyniki działalności placówki bydgoskiej, stwierdził mówca dalszy poważny rozwój giełdy i zaufania do niej na wszystkich odcinkach prac zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Wzrost członków, oraz obrotów giełdowych utrzymały dotychczasowy stan posiadania z tem jednakże, że już w bież. roku giełda bydgoska przesunęła się z miejsca 3, na 2-gie wśród giełd krajowych. Drugie skolei sprawozdanie wygłosił dyrektor Giełdy mgr. Wójcik. Ze sprawozdania wynika, że stan członków podniósł się o 47 do cyfry 217 z końcem 1935 r., zaś uczestników Giełdy do cyfry 1840. **Obroty giełdowe natomiast wykazały wzrost o 143.000 ton w porównaniu do roku 1934, osiągając ogólną sumę 656.000 ton różnych towarów o łącznej wartości ca 98 milionów złotych.** W ogólnym obrocie największą pozycję zajęły transakcje żytem na 206.000 ton, wartości ca 28 milionów złotych, następnie jęczmiona na 130.000 ton, wartości ca 20 milj. złotych, pszenicy na 108.000 ton, wartości ca 17 milj. złotych, owsa na 38.000 ton, wartości ca 6 milj. złotych. Wszystkie odnośne artykuły wykazały w obrotach znaczny wzrost, podobnie jak i w pozostałych artykułach. W okresie sprawozdawczym prezydjum Giełdy odbyło 6 posiedzeń, Rada giełdowa 5, Komisja notowań 290. Komisja rzeczoznawców przeprowadziła 101 arbitraży, giełdowe Sądy Rozjemcze załatwiły 62 sprawy. Obydwa sprawozdania przyjęli zebrań oklaskami. Protokół odczytany przez sekretarza L. Grzybińskiego przyjęto bez zmian.

Ze sprawozdania Komisji Rewizyjnej wynika, że gospodarowanie w ramach budżetu było oszczędne, przeczorne, co Komisja podniosła z uznaniem. Po sprawozdaniu przewodniczącego o wykonaniu budżetu, zgromadzenie jednomyślnie zatwierdziło zamknięcia rachunkowe giełdy za rok 1935, udzielając jednocześnie absolutorjum. Również bez zmian uchwalono zgromadzenie budżet giełdy na rok 1936.

Skolei dokonało zgromadzenie wyborów nowych władz Giełdy, które przeprowadził nadzwyczaj sprawnie i w pełnej harmonii, przewodniczący komisji wyborczej p. Stefan Radziński. W wyniku wyborów wybrani zostali jednomyślnie:

Do Rady Giełdowej (w miejsce wylosowanych) Władysław Kuta, Adam Skrżetuski, Jan Głębowski, Józef Haeusler, zaś na zastępców: Tadeusz Kański, Stanisław Strzelecki, Jan Sławiński, Stefan Ostrowski, Józef Muślewski, Gustaw Wodziński, Jan Głowiński, Marjan Jastrzębski, do **Komisji Rozjemczej**: Ed-

Bilans Banku Polskiego w III dekadzie kwietnia r.

W III dekadzie kwietnia r. zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 36,7 milj. zł do 380,6 milj. zł, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 0,2 milj. do 15,2 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 90,1 milj. do 808,6 milj. zł, przyczem portfel wekslowy powiększył się o 15,4 milj. do 656,7 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 20,6 milj. do 26,5 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian, powiększył się o 67,9 milj. do 1.010,0 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 36,82 proc. i przekracza normę statutową o bezmała 7 punktów. Stopy dyskontowa 5 proc. od pożyczek zastawowych 6 proc.

mund Baier, Henryk Borkiewicz, Czesław Dratwiński, Jan Głowiński, Józef Haeusler, Włodzimierz Junk, Tadeusz Kański, Józef Kawka, Leon Kitkowski, Franciszek Koczyński, Władysław Kuta, Jerzy Masełkowski, Alojzy Melerski, Jan Mordawski, Stefan Radziński, Leopold Rychter, Stanisław Stolpe, Stanisław Strzelecki, Maksymilian Szukalski, Waclaw Wawrzynski, do **Komisji Rewizyjnej**: Wilhelm Baerwald, Henryk

Borkiewicz, Kazimierz Karow, Zygmunt Krawczak, Jerzy Schmidt.

Po sprawozdaniach prezesa, dyrektora i Komisji Rewizyjnej zabrał głos komisarz Giełdy p. mgr. J. Witek, który podniósł z naciskiem pożyteczną i pozytywną działalność giełdy dla życia gospodarczego, właściwe rozwiązywanie szeregu zagadnień, co w pierwszym rzędzie jest zasluga władz Giełdy, a w szczególności prezydium i dyrekcji.

KOŁNIERZYK **GeŻet** to symbol 21079 Z CZERWONĄ NITKĄ **gentlemana**

O uproszczeniu formalności w sprawach dewizowych

Komisja dewizowa podjęła kroki, zmierzające do uproszczenia formalności i usunięcia trudności, na jakie obrót dewizowy zazwyczaj napotykać musi w pierwszym okresie swego działania.

Wobec tego, że wiele zagadnień, a zwłaszcza interpretacja, dotycząca zastosowania wielu przepisów dewizowych, budzi zastrzeżenia, odbywają się narady na terenie Min. Przemysłu i Handlu i Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, gdzie wyjaśniane są wątpliwości, jakie nasuwają się w związku z zastosowaniem nowych przepisów dewizowych.

Niezależnie od tego p. dyr. Mierzyński z komisji dewizowej odbywa konferencje z poszczególnymi galeziami przemysłu, celem wyjaśnienia wielu spraw o bardzo doniosłym znaczeniu.

Należy zauważyć, że zagraniczne instytucje bankowe, finansujące ten obrót, uzależniły otwieranie nowych kredytów rembursowych od udzielenia im przez komisje dewizową przyrzeczenia, że dewizy na podstawie zezwoleń będą im przydzielane.

Ze strony komisji dewizowej wyrażono zgodę na wydanie zezwoleń z terminami płatności rembursów, tj. na okres od 3 do 6 miesięcy, na jaki zazwyczaj opiewają przeciętne terminy tych kredytów. Komisja dewizowa wyraziła też zgodę na pokrywanie dawnych należności za faktury z terminami przed 1 stycznia br. W tym celu będzie musiał być przedstawiony komisji dewizowej dodatkowy dokument w postaci np. listu firmy zagranicznej, ustalającego termin udzielenia firmie wlokienniczej kredytu rembursowego.

Zarządzenia dewizowe a przedstawicielstwa firm zagranicznych

Centralna Komisja Dewizowa wyjaśnia, że przedstawiciele i komisanci firm zagranicznych mają prawo, bez potrzeby uzyskiwania zezwolenia, inkasowania należności domów zagranicznych, prowadzenia w książkach rachunków tychże domów oraz uskuteczniania z tych rachunków wypłat w kra-

ju na ciężar zastępowanych firm. Natomiast przekazywanie zainkasowanych sum zagranicę wymaga zezwolenia dewizowego. Zarządzenie powyższe odnosi się jedynie do przedstawicieli handlowych i komisantów zarejestrowanych w Izbie Przemysłowo-Handlowej.

Lista przedmiotów inwestycyjnych o okresie zużycia do 5 lat

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych przedstawił Ministerstwu Skarbu listę najbardziej rozpowszechnionych w przemyśle i handlu przedmiotów inwestycyjnych, których okres zużycia nie przekracza 5 lat i których całkowita wartość może być jednorazowo odpisana przez płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe. Listę

wyżej wymienioną opracowała Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie na podstawie materiałów, dostarczonych przez poszczególne izby i centralne organizacje gospodarcze. Lista zawiera przeszło 1500 pozycji i obejmuje poza grupą ogólną 15 grup przemysłu.

Sytuacja gospodarstwa polskiego w pierwszym kwartale r. b.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarstwa w I kwartale r. b. Obraz sytuacji gospodarstwa światowego nie uległ w ostatnim kwartale większej zmianie. Kursy akcji osiągnęły już przeważnie poziom sprzed kryzysu finansowego — w Anglii nawet poziom wyższy niż w latach najlepszych — i w dalszym ciągu żywy kuja.

Zwyżka kursów papierów dywidendowych wystąpiła ostatnio także w krajach „bloku złotego”, gdzie zapewniała pozostawała w związku z szukaniem dla kapitalistów zabezpieczenia w wartościach rzeczowych. — Również zaznaczył się we Francji ostatnio wzrost produkcji — poraz pierwszy od 1933 roku.

Niepokoje walutowe w krajach „złotego bloku” trwały niemal bez przerwy. Pierwszy kwartał był zasadniczo okresem powolnego uspokojenia, wystarczoło jednak wrażenia wywołanego wywiadkami politycznymi (zerwanie przez Niemcy klauzuli o demilitaryzacji Nadrenji) pod koniec kwartału (marzec), aby spowodować nową falę odpływu kapitałów z Francji.

Produkcja przemysłowa utrzymywała się nadal w ruchu zwykłym, jakkolwiek tempo tego ruchu było bardzo powolne. Poziom obecny produkcji — 67,8 odpowiada

w przybliżeniu stanowi z roku 1931 czyli z okresu sprzed kryzysu finansowego. Eksport stanowi dziś znacznie mniejszą część zbytu przemysłowego, niż wówczas i walczy w dalszym ciągu z trudnościami.

Również w ostatnim kwartale nastąpiło pewne osłabienie wywozu przemysłowego. Ogólny jednak wywóz był znacznie większy niż przed rokiem, ze względu na silne zwiększenie eksportu rolnego, przyczem eksport ten stał się bardziej korzystny, w związku z większym w nim udziałem produktów hodowlanych.

Podobnie, jak w produkcji, również i w ruchu cen nie było żadnych istotniejszych samorzutnych zmian. Ceny surowców i półfabrykatów nieskarterizowanych i zależnych głównie od rynku wewnętrznego przeciętnie nie zmieniły się. Wzrost zaznaczył się tylko w cenach artykułów, związanych z rynkami światowymi.

Ceny rolne w marcu nie wykazały zwykłego wzrostu, co jednak powołane zostało już w kwietniu. Naogół położenie było podobne, jak w roku 1935 — pierwszym, — który przyniósł poprawę sytuacji wsi.

Działająca zasadniczo zwykła tendencja konjunktury, wzmocniona przez konsekwencje grudnia akcji obniżania cen, znalazła głównie wyraz w zwykłej konsumpcji. Spożycie miejskie wykazało w tym kwarta-

Usławodawstwo gospodarcze

W nr. 35 Dziennika Ustaw RP. z dnia 6 bm. ukazały się m. in. następujące ustawy o charakterze gospodarczym:

ustawa o mleczarstwie (poz. 272); konwencja handlowa i nawigacyjna między Rzplita Polska a Republiką Hiszpańską podpisana w Madrycie dnia 14 grudnia 1934 r. (poz. 273);

osławdzenie ratów w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji handlowej i nawigacyjnej między Rzplita Polska a Republiką Hiszpańską (poz. 274)

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 8 maja 1936 r.

Waluty
Belgi belgijskie 90,58—90,15; dolary St. Zjedn. 5,32—5,29; dolary kanad. 5,29—5,25; floreny holend. 360,22—358,50; franki franc. 35,08—34,92; franki szwajc. 172,92—172,10; funty ang. 26,55—26,39; guldeny 100,20—99,80; korony czeskie 19,40—19,00; korony duńskie 118,54—117,60; korony norweskie 133,28 do 132,30; korony szwedzkie 136,73—135,80; liry w. 36—34; marki fińskie 11,67—11,45; marki niemieckie srebrne 159—154; pesety hiszp. 68—62; szylingi austriackie 99—98.

Dewizy
Belgia 90,46, 90,58, 90,22; Berlin 218,45, 218,98, 219,22; Gdańsk 100,20 sp., 99,80 kup.; Holandia 359,50 360,22, 358,73; Kopenhaga 118,25, 118,54, 117,96; Londyn 26,48, 26,55, 26,41; Nowy Jork czeski 5,3134, 5,33, 5,304; Nowy Jork kable 5,2171, 5,2317, 5,2084; Oslo 133,23 sp., 132,63 kup.; Paryż 55,01, 55,08, 34,94; Praga 23,82, 23,84, 23,86; Sztokholm 136,78 sp., 136,12 k.; Zurich 172,60, 172,94, 172,28; Wiedeń 100 sp., 99,80 k.; Wlochy 42,30 sp., 41,80 kup.; Helsinki 11,67 sp., 11,61 kup.; Madryt 72,58, 72,73, 72,43; Montreal 5,2934 sp., 5,2634.

Tendencja: niejednolita.

Akcie
Bank Polski 102—101,50—101,75; Warsz. cukler 29,75—29,00—30,00; Wegiel 15,50—17,00—16,50; Lūpog 11—10,75—11; Modrzewiej 6—6,25; Norblin 49; Ostrowiec 33—32,50; Starachowice 36—35—35,50; Habermusz 45—46.
Tendencja: mocna.

Papiery wartościowe
3 proc. inwest. 2 em. 64,75—64,50; 6 proc. dolarowa 78,50; 4 proc. prem. dolar, 48,50; 7 proc. stabl. 62,25—63; (zat. drobne); 4 i pół Pozn. Ziemi. Kred. seria „I” 38,50; seria „K” 43,50; 3 proc. przem. polsk. 59,75 drobne, 61—61,50 setki; 4 proc. ziemiańska seria 6 36,50; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 45—42,75—48; 5 proc. Warszawy stare 53,75—54,25; 5 proc. Warszawy nowe 52—52,50—52,75—53,00 (dwa ost. drobne) 53—52,50; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9 em. 50—49,25.
Tendencja: dla pożyczek niejednolita, dla listów przeważnie utrzymanie.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 8 maja 1936 r.

Zyto 30 ton 15,00—15,25—15,10; pszenica stat. darta 21,25—21,75; jęczmień: jednolity 16—16,25, zbiorowy 15,50—15,75; owoje 15—15,50; mąka żytnia: wyciągowa 0—30 proc. w. 23,25—23,75; gat. I 0—50 proc. w. 23—23,25; gat. II 0—50 proc. w. 21,75—22,25; gat. III 50—55 proc. w. 18,25—19; razowa 0—95 proc. w. 18—18,15; polednia ponad 65 proc. w. 17—18; 60-proc. wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 22,25—22,75; mąka pszenna: gatunek I wyciągowa 0—30 proc. w. w. 25—27; gat. IA 0—45 proc. w. 24—25; gat. IB 0—50 proc. w. w. 23,25—24,25; gat. IC 0—60 proc. w. w. 22,50 do 23,50; gat. ID 0—65 proc. w. w. 21,50—23,50; gat. IIA 26—25 proc. w. w. 23,50—24,50; gat. IIB 26—25 proc. w. w. 23—24; gat. IIC 45—55 proc. w. w. 22—23; gat. IID 45—65 proc. w. 27,25—28,25; gat. IIE 55—60 proc. w. w. 26—27; gat. IIF 55—65 proc. w. w. 23—25,50; gat. IIG 60—65 proc. w. w. 22—23,50; razowa 0—95 proc. w. w. 25—25,50; otręby: żytnie wmył stand. 12,75—13; pszenne: miakie stand. 12—12,50; średnie stand. 12—12,50; grube st. 12,50—13; jęczmień: 12—13; rzepak zimowy bez worka 39—41; rzepak zimowy bez worka 36—38; mak niebieski 59—62; gorczyca 34—36; siemiaki liane 41 do 43; peluska 24—26; wyka 26—27; saradela 24—26; groch: polny 21—23; Wiktorja 24—26; Folegra 10—21; lubin: niebieski 10,50—11; żółty 12,50—13; koniyszna: żółta, oduszczone 70—80; biały 85—105; czerwona surowa 110—120; czerwona czyszczona 140 do 150; szwedzka 170—185; ziemniaki jadalne: nadnoteczka 4—4,50; fabryczne za kg 0,154; płatki ziemniaczane 16—17; makuch: biały 10—10,50; rzepakowy 14,75—15,25; słonecznikowy 48/48 proc. 17,25 do 18,25; kokosowy 14,50—15,50; wtyłki suszone 9—9,50; siemia prasowana 2,50—3; siano nadnoteczka luzem 6,75—7,25; sruć soja 21—23.
Ogólne usposobienie: spokojne.

Sytuacja gospodarstwa polskiego w pierwszym kwartale r. b.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarstwa w I kwartale r. b. Obraz sytuacji gospodarstwa światowego nie uległ w ostatnim kwartale większej zmianie. Kursy akcji osiągnęły już przeważnie poziom sprzed kryzysu finansowego — w Anglii nawet poziom wyższy niż w latach najlepszych — i w dalszym ciągu żywy kuja.

Zwyżka kursów papierów dywidendowych wystąpiła ostatnio także w krajach „bloku złotego”, gdzie zapewniała pozostawała w związku z szukaniem dla kapitalistów zabezpieczenia w wartościach rzeczowych. — Również zaznaczył się we Francji ostatnio wzrost produkcji — poraz pierwszy od 1933 roku.

Niepokoje walutowe w krajach „złotego bloku” trwały niemal bez przerwy. Pierwszy kwartał był zasadniczo okresem powolnego uspokojenia, wystarczoło jednak wrażenia wywołanego wywiadkami politycznymi (zerwanie przez Niemcy klauzuli o demilitaryzacji Nadrenji) pod koniec kwartału (marzec), aby spowodować nową falę odpływu kapitałów z Francji.

Produkcja przemysłowa utrzymywała się nadal w ruchu zwykłym, jakkolwiek tempo tego ruchu było bardzo powolne. Poziom obecny produkcji — 67,8 odpowiada

w przybliżeniu stanowi z roku 1931 czyli z okresu sprzed kryzysu finansowego. Eksport stanowi dziś znacznie mniejszą część zbytu przemysłowego, niż wówczas i walczy w dalszym ciągu z trudnościami.

Bandera na maszt!

Rozkosze
słońca, wiatru
i wody

Wreszcie padają ostatnie zapory, które nas dzieliły od wody. Słońce pnie się, zwycięskie, coraz wyżej na błękitną kopułę niebios i nasycza słodką ciepłotą toń wód, które niebawem uniosą nas na swych barkach w nęcącą dal. Nasze łodzie gotowe do startu. Jutro zatrzepota radośnie na świeżym wietrze bandera na maszcie w każdej przystani wodnej na Pomorzu. I spłyną do swego żywiołu kajaki, łodzie wiosłarskie, białe jachty. Jedne poniesie poprzez toń siła mięśni, drugie popłyną na skrzydłach wiatru, a wszystkie lekkie i śmiałe.

Może zarzuci mi kto, że zbyt entuzjastycznie wyrażam się o sportach wodnych?

Wątpię!

Właśnie sporty wodne łączą w sobie z momentami czysto sportowymi tyle walorów innej natury, że trudno rywalizować z nimi innym sportem.

Temu mojemu zdaniu przyklasną niewątpliwie nie tylko entuzjaści wody, ale także ludzie, uprawiający inne sporty, czy to lądowe.

Jaki bowiem inny sport daje swym entuzjastom tyle rozkoszy, tyle wrażeń i wzruszeń, co sporty wodne?

... Rozkoszy, zmagania się z żywiołem o niedocenianej często mocy i sile, zmagania się z falą i wiatrem...

... Rozkoszy nie tylko wyładowania swej siły, ale i nabywania jej przez ustawiczne hartowanie mięśni na stal...

... Rozkoszy natury estetycznej, których dostarczają dalekie włości wodne i bliiska styczność z przyrodą...

Jaki inny sport wreszcie daje swym entuzjastom tak idealne warunki zdrowotne, jakie panują na wodzie? I jaki inny sport — w dziedzinie turystyki — rozporządza tak idealnymi szlakami, jakimi są szlaki wodne, wytyczone ręką samej Przyrody, poprowadzone krętymi drogami przez najpiękniejsze zakątki naszej ziemi pomorskiej, poprzez odludne i zadumane w sobie uroczyska leśne, poprzez rozległe łąki i pola, zdaleka od kurzum pokrytych dróg lądowych?...

Nie wiem...

Nie wspominałem jeszcze nic o morzu. Zaraz to wytłumaczę.

Gdybyśmy byli w Anglii, przedewszystkiem mowa byłaby o morzu. Tam prawie że niema turystyki wodnej śródlądowej, niema sportu kajakowego, a całe zainteresowanie wodne skupia się na jachtingu morskim.

I u nas wszystkie wody wiodą do morza i na morze skierowane są wszystkie tęsknoty najmniejszego nawet wodniaka. Ale Bałtyk dotępny jest dla niewielu. Z konieczności ograniczyć się musimy do wód śródlądowych. I stąd ten wspaniały rozwój sportów wodnych na naszych rzekach, rzeczkach i jeziorach. A ich ostatecznym, mimo że tak dalekim celem, często pozostającym w sferze marzeń, jest — MORZE.

Jest jeszcze jedna przyczyna wspaniałego rozwoju sportów wodnych:

KAJAK.

On to w głównej mierze przyczynił się do udostępnienia naszych wód najszerzszym kołom. A to dzięki swej tanioci, lekkości, jak i dla braku wszelkich trudności przy opływaniu sztuki wiosłowania. Dzisiaj też kluby i związki kajakowe w dziedzinie sportów wodnych dzierżą prym pod względem ilości członków. One też pierwsze miejsca zajmują w dziedzinie

turystyki wodnej.

Dzieki kajakowi bowiem otworzyły się nagle przed entuzjastami włości wodnych najmniejsze strugi. Kajak popłynie w razie potrzeby wąskim rowem, przewinie się zwinnie obok każdej przeszkody. Nietrudno go nawet przenieść lądem na dalszej przestrzeni, jeśli tego wymaga konieczność.

Kajak udostępnił człowiekowi najmniejszej, a dzięki swej pierwotności najpiękniejszej rzeczki naszego kraju, doniedawna nieznaną często nawet z imienia.

PIĘKNO WÓD POMORSKICH.

A mamy mnóstwo wód na Pomorzu. Jezior nie będzie wszystkich wylizal, bo... jest to niemożliwe. Jest ich ogółem około... 1700! Rzeczki pomorskie zaś zyskały przez noc sławę jednych z najpiękniejszych w Polsce i ściągają dzisiaj już turystów wodnych z całego kraju.

Do najpiękniejszych szlaków wodnych po prawym brzegu Wisły należą, zagubione wśród lasów jeziora Brodnickie, owiane urokiem rzadko w takim stopniu spotykanej pierwotności. Z ciszy leśnej jezior Brodnickich wiodzie szlak wodny piękny, w nie-

rzeczka płynie samotna wśród łąk i lasów. Nawet mosty rzadko tylko wiążą jeden jej brzeg z drugim. I to pamiątka po przeszłości, nie tak dawnej nawet; Drwęca była przecież rzeczką, graniczną między Niemcami a Rosją...



Królewski sport

Takim mianem cieszy się sport żeglarski nie tylko dlatego, że z zamłowniem go uprawiają królowia, ale że istotnie królewskie w rodzinie sportów zajmuje stanowisko...

zliczonych zakrętach wijąca się Drwęca do Wisły. Nowemiasto, Brodnica, Golub leżą na jej szlaku, pełne pamiątek historycznych. Pomijając jednak te stare grody, zbudowane tutaj w zamierzeniu przeszłości, w pobliżu łatwych do przebycia brodów,

Rzadziej uczęszczanym szlakiem wodnym jest siostrzana — ze względów historycznych — rzeczka Drwęca, Ossa, w której Boleśław Chrobry słupy graniczne wbił. Ossa to dziki potoczek prawie górski, o rwącym prądzie, najeżona przeszkodami, palami,

Marce na wodzie

Kajakowcy pomorscy przy pracy

W przeddzień otwarcia sezonu sportów wodnych podajemy garść szczegółów, dotyczących zamierzeń i planów Pomorskiego Okręgowego Związku Kajakowego, a za czerpniętych z rozmowy z kapitanem sportowym P. O. Z. K. p. Wawrzynkowskim z Grudziądza.

WYCIECZKI

Plan wycieczek Pom. Okr. Związku Kajakowego jest w sezonie bieżącym bardzo obfity. Zapoczątkuje je wycieczka w dniach 9 i 10 maja z jeziora Płowęż, rzeką Ossą i Trynką do Grudziądza. W dniach 27 maja do 1 czerwca odbędzie się rajd kajakowy ogólnopomorski na trasie Lidzbark — Toruń, Drwęca i Wisła do Torunia i Grudziądza. Niemniej ciekawą jest wycieczka jeziorami Charzykowskimi, Brdą, kanałem Bydgoskim i Wisłą do Grudziądza, która się ma odbyć pomiędzy 27 maja a 7 czerwca. Nie zapomniano też skorzystać z gościnności naszej Wdy (Czarnej Wody). Kalendarz wycieczek na wodach pomorskich zamyka rajd kajakowy po jeziorach Brodnickich w połowie lipca. Poza wyżej wymienionymi przewidyje kalendarz turystyczny szereg wycieczek, obliczonych na 3-4 tygodnie. Wycieczki takie odbędą się w miesiącach lipcu i sierpniu na Bracławszczyznę, na Polesie, na jeziora Wigry i kanał Augustowski, oraz na Gopło.

KALENDARZYK REGATOWY.

przedstawia się również bardzo bogato. Polski Związek Kajakowy kładzie silny nacisk

na zawody kajakowe, uważając słusznie, że kajakarstwo regatowe jest bardzo ważnym czynnikiem w wychowaniu fizycznym. Jako przygotowanie do regat należy uważać kurs trenerski na jeziorze Białem pod Augustowem, który potrwa od 4-20 maja pod opieką trenera zagranicznego.

Z mistrzostw kajakowych najpoważniejszą imprezą będzie pięciobój kajakowy o mistrzostwo Pomorza. Składa się on z następujących konkurencji: bieg długodystansowy na trasie Golub — Toruń (54 km.), jazda zrzeczności (slalom) t. j. wyścig z przeszkodami na trasie 500 m., wyścig średniodystansowy na trasie 10 km., wyścig krótkodystansowy na trasie 1 km., wyścig krótkodystansowy na trasie 600 m. dla pań.

Wyścigi 1-szy i 2-gi odbędą się w Zielone Świątki na Drwęcy i Wiśle pod Toruniem, a następne 3 konkurencje 14 dni później na Wiśle pod Grudziądzem.

Mistrzostwa Polski odbędą się w dniach 15 i 16 sierpnia na zatoce Puckiej, a poprzedzi je 8-dniowy obóz kondycyjny w Pucku. Do ważniejszych wydarzeń regatowych zaliczyć należy zawody międzypomorskie, które odbędą się również w Pucku w lipcu. Okręgowy liczy Polski Związek Kajakowy pięć i spodziewać się można, że wszystkie w nich wezmą udział. Dalej następują mistrzostwa poszczególnych miast, a wśród nich już dziś popularne mistrzostwa m. Bydgoszczy. Dzielnie im sekunduje V. mistrzostwa Grudziądza, a ostatnio i Torunia, który w tym sezonie rozegra je po raz drugi. Bardzo popularnym był w roku ubiegłym bieg długody-

glazami podwodnymi, pniami powalonych drzew. A płynię przez najpiękniejsze okolice, położone na północ od Grudziądza, w głębokiej dolince, otoczonej gęsto zalesionymi pagórkami.

Piękna, a również mało znana jest także rzeczka Wel, płynąca od Lidzbarka obok starych ruin Bratjanu i uchodząca do Drwęcy.

Przejdźmy na lewe pobraże Wisły. Tutaj wód przeobfitość!

Jeziora Szwajcarii Kaszubskiej z Ostrzykiem na czele — to szlak wodny dla siebie, w czasach przedwojennych już (czytaj zaborczych!) odwiedzany licznie przez Niemców z całej Rzeszy. Komu mało wędrówki po cichej toni jezior, zapuszcza się w wąską gardziel ciasnej doliny, którą płynnie Radunia, wartkim prądem porywając śmiałków, co jej wodom powierzają swą łódź. Górski potok rwie tutaj jak rozhuksany tabun koni!

Wody Wdy (zwanej także Czarną Wodą) wiodą w inne strony, poprzez Puszcze Tucholską ku Świeciu, gdzie wpadają do Wisły. Szmat kraju przepływa Wda, od granicy niemieckiej (początek swój bierze w jeziorach Pomorza niemieckiego) aż do Wisły, przeszło 200 kilometrów. Wije się w niezliczonych zakosach, gubi w szeroko rozległych jeziorach. Po drodze użyłnia rozległe łąki i pola, pędzi turbiny elektrowni wodnych, które całe niemal Pomorze zopatrują w światło i siłę (Żur i Gródek). Pozostaje mimo to potokiem dzikim, pierwotnym, który wiodzie w serce Borów Tucholskich w te ich zakątki, do których trudno dotrzeć lądem.

Na szlaku Wdy leży wielkie jezioro Wdzydzkie „Kaszubskie morze“, na którym w czas wichury piętrzy się fala łańca morską, na którym w słońcu plawią się wysepki odludne, złotozielone od piasków i igliwia karłowatych sosen.

W inne zakątki Puszczy, w jej część zachodnio-południową, prowadzi Brda, na którą wypływamy z innego wielkiego jeziora pomorskiego, Charzykowskiego pod Chojnicami. Znowu przyjmą nas leśne krzaczki Puszczy, poprzez którą Brda, podobnie jak i Wda, płynie pod zielonym, złotem słońca przetykanym baldachimem drzew, podających sobie dionie ponad bystrym ruczajem.

Komu z południowych stron Pomorza zadaleko na jeziora kaszubskie, ten różnymi szlakami dociera na „morze“ Kujaw, na Gopło, na którego rozległych wodach zapomnieć można o zgiełku miast i odświeżyć ciało i duszę u kryjki wiecznie odradzającej się Przyrody.

Piękne są nasze wody pomorskie i licznymi liczą entuzjastów, którzy rokrocznie uciekają w ich samotną słońca...

stansowy Koronowo — Bydgoszcz na trasie 35 km., który i w tym roku będzie rozegrany. O popularności tego wyścigu świadczyły wielka ilość zatóg (80).

UDZIAŁ KAJAKOWCÓW POLSKICH W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH

będzie stosunkowo nieliczny i ograniczy się wyłącznie do spływu gwiazdzistego do Berlina. Polski Zw. Kajakowy postanowił bowiem na swym Walnym Zjeździe w Poznaniu w dniu 23 lutego br. nie wysłać zawodników na Olimpiadę, wychodząc z założenia, że młode kajakarstwo polskie nie może jeszcze zmierzyć się z kajakarstwem zagranicznym. Ale także pod względem spływu olimpijskiego do Berlina spotyka kajakowców zawodów, a szczególnie kajakowców zachodnich.

Spływ faktycznie odbędzie się i popłynie dwoma trasami. Pierwszy, który potrwa około 9 dni, popłynie Wisłą, Brdą, kanałem Bydgoskim, Notecią, Wartą, Odrą, kanałem Fryderyka Wilhelma i Sprewą wprost do Grünau na miejsce regat olimpijskich. Drugi spływ skieruje się z Górnego Śląska Odrą i potrwa około 12 dni. Leczą Polski Zw. Kajakowy postanowił dopuścić do spływu jedynie składaki. Wiadomo zaś, że na ziemach zachodnich składaki można policyzować prawie że na palcach jednej ręki. Kajakowcy więc pomorscy naogół będą musieli obyć się smakiem, ale martwić się nie będą.

Nasze wody pomorskie są tak piękne, że nie są potrzebne do szczęścia obce wody.

Letnie ubrania

Wazelkie nowości mamy zawsze pierwsi. Zawsze najlepsze gatunki. Zawsze wartościowe materiały. Zawsze wielki wybór dla każdego. Zawsze fachowa i uważna obsługa. To są wytyczne naszego domu i były zawsze wytycznymi dla naszego działu ubrań.

W naszych, wielkich, jasnych działach sprzedaży na parterze znajdują państwo bogaty sortyment pięknych materiałów do prania i jedwabi sztucznych i jedwabi naturalnych. Wiele wzorzystych materiałów w żywych kolorach. Najnowsze materiały na „chłopki“. Wspaniałe wiosenne i letnie kolory w najrozmaitszych odcieniach.

Materiały do prania

| | |
|---|------|
| Kreton do prania ca 70 cm szer., nowe wzory kwieciste na elementem | 0 90 |
| Muslin do prania jasne, średnie i ciemne wzory na sukienki i chłopki | 0 95 |
| Materiał na suknie w paski i gładki na praktyczną suknię wy-eleczkowaną | 1 10 |
| Płótno na suknie imit. Indanthren, zwykły, pierwszorzędny wyrób, wielki sortyment kolorów, m 1.65. | 1 25 |
| Materiały na stroje ludowe Indanthren, na praktyczną sukienkę wycieczk. lub domową, w ładnych wzorach m 2.90, 2.25. | 1 30 |
| Zafir na sukienki dziewczęce w kratki i paski, w żywych kolorach m 1.65. | 1 35 |
| Sztuczne płótno w wielu kolorach, na praktyczną i trwałą sukienkę do prania m 3.90. | 1 80 |

Materiały do prania

| | |
|---|------|
| Chifonetta i Marquisetta 70-90 cm szer., w zachwycających wzorach na lekkie sukienki m 3.20, 2.95. | 1 65 |
| Płótno na kostjumy ca 70 cm szer., szczególnie dobra jakość m | 2 60 |
| Bawełniana Georgetta w ładne kratki, w nowych odcieniach m | 2 95 |
| Szlachetna popelina jednokolorowa, wysokowartościowa jakość Mako, na sukienki sportowe i ubiory plaż. m | 2 70 |
| Organdy kolorowa, ca 80 cm szer., na suknie wiosenne m | 3 90 |
| Muslin Vistra ca 75 cm szer., miękka tkanina, szykowne wzory m | 4 25 |
| Wzianny muslin ca 70 cm szer., w ładnych wzorach, na praktyczną sukienkę m | 4 50 |

Sztuczne jedwabie

| | |
|---|------|
| Meteor ca 70 cm szer., sztuczny jedwab, szczególnie trwałą jakością m | 2 45 |
| Sztuczny jedwab wzorz. sty szczególnie wielki wybór po niskich cenach Potrykusa & Fuchs, 80 cm szer. 4.50, 3.75 3.00. | 2 50 |
| Matowa krepa zachwycające zestawienia i kolory, na sukienki i bluzki ca 80 cm szer. m 6.50. | 6 00 |
| Reversible ca 85 cm szer., sztuczny jedwab, nadający się do noszenia stroną matową lub połyskującą m | 5 25 |
| Satyna krepowa ca 80 cm szer., sztuczny jedwab, elegancki, w wielu kolorach m, 5.90 | 5 50 |
| Georgetta Pepita ca 90 cm szer., sztuczny jedwab, na lekką sukienkę letnią m 7.50. | 6 75 |
| Tafta na suknie zachwycające nowe wzory kwieciste, solidne jakości, bardzo duży wybór m | 7 50 |

Czyste jedwabie

| | |
|---|-------|
| Crépe-de-Chine jednokolor. duży sortyment kolorów, 90-95 cm szer. 6.50. | 5 00 |
| Crépe-de-Chine wzorzyst. na eleganckie suknie popołudniowe, dużo zestawień kolorowych, 90-95 cm szer. m 8.50. | 5 50 |
| Marcain, jednokolorowy bogaty sortyment kolorów, 80 cm szer. 10.50 | 8 25 |
| Tafta na suknie modne wzory szkielet, kratki, rzymskie paski w pierwszorzęd. wykonaniu ca 90 cm szer. m 9.50. | 9 20 |
| Tafta na suknie jednokolor. na stylowe i wieczorowe suknie, duży wybór w kolorach, ca 90 cm szer. m 9.50. | 9 00 |
| Satyna krepowa, jednokolor. na wieczorowe suknie wizytowe, duży wybór w kolorach, 90 cm szer. m 12.50. | 9 90 |
| Creon marszczony na elegancką suknię popoł. modne wzory kwieciste, duży wybór, 90 cm szer. m 14.00. | 13 00 |

W naszym dziale kroju mogą Państwo nowa żurnale i najnowszych letnie zobaczyć i odpowiednie kroje do tego otrzymać

W naszym dziale guzików modne ozdoby do ubrań i pał w najnowszych fasonach i kolorach w wielkim wyborze

Nasza największa specjalność **galanteria** dla zakładów krawieckich i domowego użytku, dobra i zawsze wartościowa

W naszym dziale konfekcyjnym znajdują Państwo nobilitacje kołnierzyki, szykowne paski, modne szale i apaszki

W naszym dziale koronek i wstawek nowe koronki i wstawki, eleganckie sprzączki, zapinki i klipsy w najrozmaitszych wykonaniach



Potrykusa & Fuchs

ECKHAUS JOPEN, SCHARMACHER- U. HEIL.GEISTGASSE. - JNH: JACQUES SCHLEINER
Gdańsk

O. SOYKA

Sensacyjna

„Akta T”

powieść kryminalna

— Tak jest — potwierdził młody urzędnik — ale bankier został uniewinniony. Sprawa ta narobiła sporo hałasu. Opowiadają, że z wielkim trudem udało mu się wyjść z niej cało. Otóż pan Grolński jest częstym gościem w klubie, jakkolwiek nie należy do jego członków.

— Dalej.
— Dwa dni temu grano w klubie wyjątkowo grubo. Straty doktora Srebrzyńskiego oceniano na dziesiątki tysięcy. Nie należy on do graczy spokojnych i opanowanych. Gra — ecarté — w której brało udział dziesięciu panów, zakończyła się zraną. W niedługim czasie potem, mniej więcej o godzinie siódmej, doktor Srebrzyński opuścił lokal klubowy.

— Kto to zeznał?
— Portjer, który go widział wychodzącego oraz obsługa łazienek klubowych. Panowie, którzy spędzili noc przy zielonym stoliku, bardzo chętnie korzystają nad ranem z kąpeli. Doktor Srebrzyński udał się tam wraz z innymi panami, był jednak bardzo zdenerwowany i odszedł, nie czekając na przygotowanie wanny.

— Kąpielowy utrzymuje, że słyszał te słowa: „Teraz pozostaje mi tylko jedno wyjście”, ale zastrzegł się, że przysięgł na to nie mógł. Wogóle, wszyscy ci ludzie są bardzo bojaźliwi w zeznaniach. Nie trzeba się temu dziwić, sprawa Srebrzyńskiego nabrała niezwykłego rozgłosu i zarząd klubu obawia się, że władze zainteresują się hazardem, uprawianym przy zielonym stoliku.

— Obawiają się zupełnie słusznie, ale to nie mój resort. O której Srebrzyński wrócił?

— Około godziny dziesiątej, może zresztą trochę później, widziano go w czytelnicy. Następnej nocy znów grał i tym razem wygrał bardzo dużo. Nad ranem wykopał się, był w bardzo dobrym humorze, dowcipkował... Wprost z klubu udał się do najbliższego komisariatu policji, gdzie oskarżył się o dokonanie morderstwa.

— Dziękuję, to wszystko. Proszę sporządzić raport na piśmie.

Wywiadowca skłonił się i wyszedł. Inspektor wstał z krzesła i wielkimi krokami zaczął przemierzać pokój, porządkując w myśli to, co przed chwilą usłyszał. Zeznania doktora Srebrzyńskiego wydawały mu się w dalszym ciągu czystem szaleństwem, ale — w tych granicach, w jakich je dotychczas sprawdzono — pokrywały się z faktami. Naraz inspektor przypomniał sobie o obecności Horyńskiego.

— Co też mojemu przyjacielowi Tomaszewskiemu przychodzi do głowy — zawołał — żeby zniknąć właśnie w takim momencie!

— Czy bardzo teraz potrzebny? — zapytał Horyński. — Jestem przekonany, że jego zniknięcie jest najzupełniej uzasadnione. Z drugiej strony, może ja mógłbym panu dopomóc skromnymi wynikami, jakie udało mi się osiągnąć.

Inspektor zatrzymał się.
— Pan pracuje nad sprawą Trosta?
— Właśnie w tej sprawie jestem zastępcą Tomaszewskiego; otrzymałem od niego pewne dyrektywy.

Nie przychodzę z pustymi rękami. Gdyby nie to, że byłem bardzo zajęty pracą, która dała już zresztą pewne dodatnie wyniki, byłbym sobie pozwolił zameldować się u pana już wczoraj.

— Jako, osiągnął pan dodatnie wyniki w tej sprawie?

— Z polecenia Tomaszewskiego wszedłem w kontakt z osobami, które są zainteresowane spadkiem po Troście i... mam odwagę wysunąć pewne konkretne podejrzenia.

— W takim momencie? Po przyznaniu się Srebrzyńskiego? Tęby było wiele.

Horyński pochylił głowę i mówił dalej:

— Zawarłem wczoraj znajomość z panią Iłką, to jest... panią von Kameny. Mój przyjaciel zaprosił zarówno ją jak i mnie do swojej łoży w operze.

— I ja zawarłem niedawno tę znajomość. Swoją drogą muszę przyznać, że nieutulona w żalu pani Kameny pospieszyła się bardzo z tem pójściem do opery.

— Tłumaczyła się właśnie swoim przygnębieniem oraz tem, że nigdy jeszcze nie opuściła premjery „Toski”. Miałem poza tem na noc zaproszenie do klubu karcianego, ale nie zrobiłem z niego użytku, ponieważ tymczasem doktor Srebrzyński zgłosił się do policji. Nie wiem zresztą, czy zechce pan zainteresować się moimi spostrzeżeniami.

Inspektor położył mu rękę na ramieniu.

— Oczywiście, oczywiście! Wiem, że Tomaszewski zna się na ludziach i wyboru zastępcy dokonał po głębokim i dojrzałym namyśle. Przepuszczam, że akta T. znajdują się w pańskich rękach?

Horyński nieznacznie ruchem strząsnął dłoń Gałazki.

— Nie. Jestem przekonany, że owe akta mogłyby mi zaoszczędzić bardzo dużo czasu, zawierają bowiem ważne informacje zarówno o Troście, jak i o osobach, które były z nim w kontakcie. Prosiłem o nie Tomaszewskiego i mam nadzieję, że otrzymam je dziś jeszcze. Ale oto fakty, które stwierdziłem, jak się wydaje, mają one doniosłe znaczenie dla sprawy: w dniu wczorajszym pani Irena Trostowa dokonała bardzo poważnych wypłat pieniężnych.

— Mówi pan o rozwiedzionej żonie Trosta?

— Tak jest. Zapłaciła wczoraj dług w wysokości pięćdziesięciu tysięcy złotych.

— Wie pan o tem z całą pewnością?

— Tak jest. Szczegółnie, albo jeśli pan woli: przypadkiem. Jak już napomknąłem, mam sporo przyjaciół. Niech pan nie uważa tego za brak skromności, jeśli pozwolę sobie powiedzieć kilka słów o sobie. Jestem z zawodu muzykiem, nazwisko moje jest dziś znane w kołach melomanów, a wkrótce zdobędzie rozgłos znacznie szerszy. Wszystko to ma niewiele wspólnego ze sprawą, nad którą pracujemy. Chcę panu tylko wyjaśnić, że posiadam rozległe znajomości, stosunki, które wyzyskuję dla różnych celów. Muszę to powiedzieć, gwoili prawdzie, Tomaszewski bowiem z pewnością wziął przy wyborze swego zastępcy pod uwagę nie tylko moje umiejętności, ale również i tę okoliczność. Ale w życiu moim istnieją również takie stosunki, o których Tomaszewski nie wie.

Gałazka wziął sobie krzesło i słuchał uważnie.

Młody człowiek zrobił na nim wyjątkowe wrażenie. Inspektor skłonny był uznać, że wrażenie to jest sympatyczne. W każdym razie było rzeczą pewną, że muzyk jest człowiekiem bardzo mądrym i przy całej swobodzie potrafi jednak — w interesie swoim czy w interesie innych — zachować pewne granice poufałości. Mówił najsamprzód o aferze kryminalnej, a teraz zeszedł na swoją osobę. Fakt, że inspektor bez sprzeciwu słuchał tego intermezza, świadczył najlepiej, że Horyński zdobył sobie za jednym zamachem jego zaufanie.

— Te stosunki datują się jeszcze z lat dziecińczych — mówił dalej Horyński. — Za czasów szkolnych byłem przywódcą naszej klasy. Tworzyliśmy nierozłączną gromadkę, mieliśmy swoje tajemnice, zawieraliśmy z sobą przysięgi i dotrzymywaliśmy tego przysięgi. Musi pan wziąć pod uwagę, że liczyliśmy w tym czasie po dziesięć, dwanaście lat. Oczywiście, nie obeszło się bez uroczystych ślubowań: przyrzekliśmy sobie, że jeden będzie zawsze pomagał drugiemu... Pozwoli pan papierosa? Tak? Dziękuję uprzejmie. Otóż, kiedyśmy to ślubowali, każdy miał na myśli mnie, wiem o tem z całą pewnością. Wszyscy chcieli liczyć na moją pomoc. Nie udowodniłem jeszcze, że jestem wielkim muzykiem, natomiast byłem wielkim sztabakiem. Z czasem koleżdy rozsypali się po świecie, obecnie pracują w najrozmaitszych zawodach. Nie zapomnieli o naszym ślubowaniu, przestrzegają go po dziś dzień. Kiedy potrzeba mi od kogoś pomocy, przysługi przyjacielskiej, wiem z całą pewnością, że tam i tam jest ktoś, na kogo mogę liczyć z całą pewnością. Jeśli o kimś powiem: to mój kolega szkolny, to znaczy: jest to człowiek, na którym mogę polegać. Kiedy zasięgałem wczoraj wiadomości o klubie karcianym, wymieniono mi nazwisko bankiera Grolńskiego, osobistości bardzo niewyraźnej, jak panu wiadomo. Ale prokurent Grolńskiego, prawa jego ręka we wszystkich tranzakcjach, to mój kolega z czasów szkolnych. Odszukałem go i spytałem o stosunki, łączące bankiera ze Srebrzyńskim. Wdaliśmy się w pogawędkę no i dowiedziałem się rzeczy najzupełniej nieoczekiwanych. To, że Srebrzyński ma długi weksłowe u Grolńskiego to prawda, ale nie koniec na tem. Grolński jest również kredytodawcą pani Ireny Trostowej i właśnie tego dnia otrzymał od niej całą należność w sumie pięćdziesięciu tysięcy złotych.

— Bardzo interesujące, ale... — Inspektor Gałazka nie zdawał sobie w pierwszej chwili sprawy z doniosłości tej informacji. — A więc pani Irena zmuszona była zaciągać długi.

— Otrzymywała miesięczną rentę w wysokości tysiąca pięciuset złotych, ale zastawiła ją na całe lata naprzód. Mimo to miała wczoraj do dyspozycji pięćdziesiąt tysięcy, właśnie w dniu wczorajszym, to jest w kilkanaście godzin po obrabowaniu kasy Trosta! Żywą gotówką zapłaciła Grolńskiemu całą należność!

— Nie sądzę, żeby czynu tego dokonała kobieta, zresztą... nie jest to wcale wykluczone. W każdym razie jest to moment wysoce obciążający, niewątpliwie!

(Dalszy ciąg nastąpi)

KALENDARZ.

Sobota: Grzegorz.
Niedziela: Izydora.
Słońce: wschód o g. 3.58; zachód o g. 19.13.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
do wieczora dnia 9 m.:

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Ciepło. Słabnące wiatry południowo-wschodnie.

STAN WODY W WISLE.

Poziom wody w Wisie wynosił w dniu 8 maja o godz. 7 rano:
W Krakowie — 2.82, w Zawichoście 1.29, w Warszawie 0.92, w Płocku 0.84, w Toruniu 0.87, w Fordonie 0.82, w Chełmie 0.78, w Grudziądzu 0.96, w Korzeniewie 1.11, w Plekle 0.87, w Tczewie 0.87, w Elniagu 2.12, w Schiewenhorst 2.36.
Temperatura wody w dniu 8 m. 13,2 st. C.

Dzień w Bydgoszczy



Sobota, dnia 9 maja

Gonimy

na dowolny temat

Stosunkowo niedawno widziałem rozmaite państwowe i półpaństwowe święta, obchodzone we Włoszech, Czechosłowacji, Niemczech, Gdańsku...

I z przykrością stwierdziłem, że trochę inaczej obchodzą tam oficjalne uroczystości.

Porównanie wypada niestety na naszą niekorzyść.

Například w czasie partyjnego zjazdu w Norymberdze ulice były wprost zakryte sztandarami. Na każdym z domów wisiało przynajmniej po 10 sztandarów.

A w Bydgoszczy?...
Niestety jest inaczej.

Ostatnio np. w święto 3 Maja widzieliśmy bardzo wiele domów wogóle nie udekorowanych.

Co to ma znaczyć?

W Niemczech coprawda stosuje się pewien przymus.

W Bydgoszczy nie — bo uważało się zawsze, że każdy Polak sam powinien się poczuwać do wywieszenia w czasie święta państwowego choć sztandaru.

Ponieważ nie wszyscy jednak bydgoszczanie znają swoje obowiązki, to czy nie należałoby i u nas wprowadzić pewnego rodzaju przymusu? (S.)

TELEFONY.

- Pogotowie pożarowe 66.
- Pogotowie ratunkowe 26-15.
- Straż Pożarna 26-16.
- Policja Państwowa (centrala) 27-66.
- Zarząd Miejski (centrala) 26-00.
- Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).

— Dyżur lekarza kolejowego w niedzielę pełni dr. Kube, ul. Gdańska 36, tel. 18-40.

— Dyżur nocny aptek do dnia 10 bm. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39-94 i Apteka pod Lwem, Okole - Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

Repertuar widowisk
Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę premiera tryskającej brawurą humorem farsy w 3 aktach Kossela „Słoń w składzie porcelany”. W roli tytułowej rozświecać będzie blaski szalonej wesołości i niefrasobliwego humoru, niezrównany w komizmie ulubieniec naszej publiczności p. Roman Górowski.

W rolach pozostałych ujrzymy pp.: Czechowską, Motyczynską, Podgórska, Sawicką, Dowmuntę, Dytrycha, Leśniowskiego, Lochmana, Serwińskiego i Winczewskiego.

Ostatnie przedstawienie „Szesnastolatki” odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 16 po cenach znizowanych z p. Paszkowską w roli tytułowej. Bilety już nabywać można w kasie teatru.

Wkrótce zjeżdża do naszego miasta zespół „Reduty”, który odegra głośną sztukę B. Shaw’a „Żołnierz i bohater” w reżyserji i z gościnnym występem Al. Węgierki niezrównanym odtwórcą roli tytułowej.

KINA.

- ADRIA: „Zapomniany człowiek” i nadprogram.
- APOLLO: „Ostatni posterunek” i nadprogram.
- BALTYK: „Czarny Kot” i „Hotel Pension”.
- KRYSTAL: „Za chwilę szczęścia” z niezrównaną parą: Ireną Dunne i Robertem Taylorem.
- REWJA: „4 utracjuszy - dzentelmenów” i rewja.
- MARYSIENKA: „Roberta”.

Koncerty

Z okazji obchodu 60-lecia istnienia chóru kościelnego pod wezwaniem św. Wojciecha w Bydgoszczy, odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 15 w ogrodzie Resursy Kupieckiej (w razie niepogody na sali) koncert chórowy przy udziale mistrzowskiej orkiestry 62 pp. pod batutą por. Grabowskiego.

Zebrań — Odczytów

— Przypominamy o niedzielnej akademii Sodalicji Marjańskiej Państw. Gimn. im. Marsz. Piłsudskiego ku czci ks. Piotra Skargi z okazji 400-lecia urodzin Wielkiego Kaznodziei. Uroczysta akademja odbędzie się w auli gimnazjum przy pl. Wolności o godzinie 20 w niedzielę, 10 bm.

— Tow. Gimn. Sokół III. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 20 w restauracji „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha.

— Kolonje letnie pocztowców. Roczne walne zgromadzenie członków T-wa Kolonji Letniej urzędników Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy odbędzie się w sobotę dnia 16 bm. o godz. 19 w lokalu Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

Apel do członkiń ZPOK w Bydgoszczy

Zarząd Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet wzywa członkinie do zbiorowego wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie żałobnym dnia 12 bm. o godz. 10.10. Zbiórka członkiń przed Szkołą Podchorążych, ul. Gdańska o godz. 9.45.

Tegoż dnia o godz. 18 zbiórka organizacyjna wszystkich członkiń w lokalu własnym przy ul. M. Focha 39, gdzie odbędzie się wspólna akademja żałobna.

Członkinie, które wezmą udział w pielgrzymce do Wilna, uprasza się o zgłoszenie w dniu 9 bm. o godz. 12 w sekretarjacie ZPOK.

Etha systematycznej kradzieży cukierków

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa apelacyjna z odwołania robotnika Andrzeja Piotrowskiego z Bydgoszczy, skazanego przez Sąd Grodzki na 8 miesięcy więzienia. Piotrowski zasiadł wówczas na ławie oskarżonych pod zarzutem dokonywania systematycznych kradzieży wyrobów cukrowych na szkodę swego chlebodawcy p. R. Kołodziejczaka.

W toku rozprawy odwoławczej skazany zdołał wykazać swoją niewinność, to też Sąd II instancji Piotrowskiego od winy i kary uwolnił, rehabilitując go tem samem po pierwszym wyroku.

Nabożeństwo za dusze Matki Marszałka

Staraniem Rodziny Legionowej w Bydgoszczy odbędzie się w kościele garnizonowym w poniedziałek, dn. 11 bm. o godz. 9 msza św. żałobna za duszę Matki Marszałka Józefa Piłsudskiego, u stóp której spocznie serce Wodza Narodu.

Na nabożeństwo Rodzina Legionistów zaprasza wszystkie miejscowe organizacje społeczne, oraz społeczeństwo bydgoskie.

Na bruku bydgoskim

— Podziękowanie za złożoną ofiarę. P. Teofil Szmelter złożył 100 zł na rzecz bezrobotnych m. Bydgoszczy w miejsce poświęcenia, nowo otwartej kawiarni przy ulicy Gdańskiej 30.

— Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy (ul. Grodzka) przyjmuje zapisy uczniów do klasy I i wyższych, w godzinach urzędowych tj. od godz. 11—12 codziennie do dnia 20 czerwca włącznie.

Przy zgłaszaniu należy przedłożyć: ostatnie świadectwo szkolne (z półrocza), metrykę urodzenia, świadectwo szczenięcia ospy i wpłacić 10 zł na ręce Dyrekcji tytułem taksy za egzamin wstępny.

Egzamina wstępne odbędą się w czasie od dnia 22 czerwca br.

— Jarmark na konie, bydło rogate i na trzodę chlewną odbędzie się w wtorek, dn. 12 maja br. od godziny 7 porządku na targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

— Tow. Popierania Budowy Publ. Szk. Powsz. Kolo 5 w Bydgoszczy urządza w niedzielę, dnia 10 bm. dla członków i sympatyków wycieczkę do nowej szkoły na Jachcicach. Zbiórka o godz. 16 na podwórzu szk. im. ks. Bandurskiego.

— Wielka loteria fantowa. Koła Przyjaciół budowy kościoła św. Wincencgo a Paulo w Bydgoszczy urządzą wielką loterię fantową. Wygrać można m. in. piękne pianino wartości 1.500 zł, całkowite urządzenie kuchni, meble wyściełane, rower, instrumenty muzyczne, biżuterję, radioaparaty, aparaty fotograficzne itp. Cena biletu 1 zł — ciągnięcie już 29 sierpnia r. Losy do nabycia u wszystkich członków Kół, oraz w firmach B-ci Bażańskich, Księg. N. Gieryna, drogerja „Iris” (Gdańska róg Śniadekich). Ponadto losy sprzedaje kancelarja Koła w zakładzie XX Misjonarzy na Bielawkach w godz. 10—12 i 16—18.

— Korporacja Eksternia. W niedzielę, 10 bm. o godz. 6.15 zbiórka na pl. Piastowski. Po nabożeństwie o godz. 7.10 wymarsz wycieczki do Smukaly. Po drodze referat Kółka przyrodniczego.

— Bójka w przytulku dla bezdomnych. W azylu przy ul. Jagiellońskiej 62 pobity został przez swego tymczasowego „kolęgę” Zbigniew Latański. Poszkodowany po opatrzeniu w lecznicy powiadomił o zajściu policję, przedstawiając jako corpus delicti łopate, którą został pobity.

— Niesportowy nokaut. Pracownik firmy Blumwe w Bydgoszczy, rymarz Jan Skrzypczak (Harcerska 11) zwrócił się do policji ze skargą na jednego ze swych kolegów, pewnego ślusarza zatrudnionego w tej samej firmie, który złamał mu dolną szczękę, uderzając go pięścią w twarz. Niesportowy ten nokaut będzie przedmiotem rozprawy karnej przed sądem.

I co z nich wyrośnie?!

21 miesięcy za kradzieże leśne

Przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy odpowiadali onegdaj za liczne kradzieże leśne bracia 19-letni Stanisław i 20-letni Alojzy Wojciechowscy.

Młodzi ci, ale doświadczeni wychowankowie przedmieścia bydgoskiego wybrali się w lutym r. b. jednokonną furmanką do lasu po drzewo. Alojzy W., poza wspólną wyprawą z bratem doko-

Federacja P. Z. O. O. wyjaśnia!

Od bydgoskiego oddziału Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie.

FEDERACJA WYJAŚNIA!

Na skutek zwrócenia się poszczególnych Związków zrzeszonych Federacji P. Z. O. O., Zarząd Federacji wyjaśnia, że ze względu na to, że uroczystości Związku Hallerczyków, które mają odbyć się w przeddzień 1-ej bolesnej rocznicy śmierci naszego Komendanta i Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, kiedy cały Naród łączy się z uroczystościami żałobnymi w Wilnie, Związki Federacji nie powinny włączyć udziału w uroczystości Zw. Hallerczyków z tego powodu, że program przewiduje zabawę i wieczorek taneczny.

Zarząd Związku Federacji.
Bydgoszcz, dnia 7. V. 1936 r.

Jak wiadomo, placówka bydgoska Zw. Hallerczyków obchodził w dniu 11 bm. obchód 15-lecia istnienia swego oraz rocznicę bitwy pod Kaniowem.

Rocznice bitwy pod Kaniowem obchodzą również na terenie całego kraju oddziały Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków. Podnieść jednak należy, że wszędzie Zw. Kaniowczyków nie urządzają wieczorków tanecznych, a akademicznie żałobne ku czci Marszałka Piłsudskiego i poległych bohaterów pod Kaniowem.

Na marginesie oświadczenia Federacji wyjaśnić należy, że Zw. Hallerczyków mimo kilkakrotnych zawezwań odmówił przystąpienia do Federacji P. Z. O. O. motywując to tem, że należy do Fida'u w Paryżu.

Smutne to, ale prawdziwe! Niektórym bliższy jest Paryż, aniżeli Warszawa.

Samobójstwo kupca w tramwaju

Niewypłacalni klienci doprowadzili go do ruiny

Przedwczoraj około godz. 23 w przyczepce tramwaju A na linii Dworzec—Okole w Bydgoszczy popełnił samobójstwo celnym strzałem w usta kupiec 35-letni Antoni Ferber (Orla 36).

Wóz z samobójcą odstawiono do remizy przy dworcu do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Przy denacie znaleziono list pożegnalny do żony i 4-letniej córki, oraz kwotę 420 zł. w gotówce. Ferber pozbawił się życia w przystępie depresji wywołanej silnym rozstrojem nerwowym,

wynikłym na tle niepowodzeń materialnych.

Denat, który był w swoim czasie kierownikiem jednego ze sklepów handlujących nasionami w Toruniu, po przybyciu do Bydgoszczy otworzył przy ul. Orlej sklep drogerijny. Wobec licznych sprzedaży na kredyt kupiec znalazł się w trudnościach finansowych, które zmusiły go do pozbycia się sklepu. Regulując długi z kwoty uzyskanej ze sprzedaży sklepu, Ferber znalazł się w obliczu ruiny materialnej.

Nieuczciwy inkasent przed sądem

Po pół roku więzienia za każde z 20 sprzeniewierzeń

21-letni mieszkaniec Ossowejgóry pod Bydgoszczą, będąc zatrudniony w biurze „Inkaso-Informator” dopuścił się w 20 wypadkach sprzeniewierzenia na szkodę swego szefa Stanisława Pietrzyńskiego, zanim ten wreszcie poznał się na nim gruntownie i „nakrył” w najmniej stosownej chwili. Jak się okazało podczas mozolnych obliczeń, sprawki

nienuczelnego inkasenta datowały się od 6 listopada ub. r. do 5 marca br.

Na korzyść defraudanta wyjaśnić należy, iż podczas owych 20 „operacji”, Dobrogowski poszkodował swego szefa łącznie na kwotę stosunkowo niewysoką, a mianowicie na sumę zł. 108,63.

Przedwczoraj Dobrogowski zasiadł za czyn swój na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego. Podsądny tłumaczył postępowanie swoje nędzą i niskim wynagrodzeniem, jakie pobierał (35 zł. miesięcznie), jednak Sąd wydał wyrok skazujący: po pół roku więzienia za każde poszczególne sprzeniewierzenie.

Sprawa przedstawiałaby się fatalnie, gdyby Sąd nie złagodził skazanemu surowej kary. Uwzględniając jednak okoliczności łagodzące Sąd orzekł łączną karę 9 miesięcy więzienia, z warunkowem zawieszeniem wykonania jej na 2 lata. W przeciągu jednego roku musi jednak Dobrogowski zwrócić poszkodowanej firmie przywłaszczone pieniądze.

Roczny bilans pracy Rodziny Wojskowej

Uznanie władz i członków

W ub. czwartek odbyło się w sali Kasy na Oficerskiego 62 p. p. roczne walne zebranie bydgoskiego Koła Rodziny Wojskowej. Obrady zabrała przewodnicząca p. Wanda Meyerowa, witając pp. d-cę O. K. VIII gen. Thommée, d-cę 15 D. P. i komendanta garnizonu gen. Chmurowicza, starostę Stefanińskiego, dowódców pułków, delegatki organizacji pokrewnych, oraz licznie zebrane członkinie. Po wyborze prezydium i przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania, krótkie przemówienie wygłosiła p. Meyerowa, poczem p. gen. Thommée wygłosił referat o zadaniach kobiet podczas wojny, oraz o konieczności szeroko pojętego przysposobienia kobiet do obrony kraju. P. gen. Thommée podniósł, że już podczas wojny światowej w niektórych państwach kobiety odegrały bardzo poważną rolę, a niewątpliwie w przyszłej wojnie rola kobiet będzie jeszcze większa, gdyż liczyć się należy z tem, że wojna będzie miała zupełnie inny charakter i narażeni będą tak samo ludzie cywilni, jak i armia walcząca.

Następnie przystąpiono do sprawozdań ustępującego Zarządu. Po sprawozdaniu sekretarki p. Strzałkowskiej składały kolejno sprawozdania przewodnicząca poszczególnych sekcji, których jest 10. Koło Rodziny Wojskowej na terenie Bydgoszczy liczy ponad 700 członkiń i jest jedną z najżywością organizacją na terenie miasta. Rodzina pracuje poprzez swe sekcje: kulturalno-światowej, bibliotecznej, szkolnej, przedszkolnej, zdrowia, opieki społecznej, PW kobiet, klub sportowy itd. Sekcja biblioteczna rozporządza trzema bibliotekami — dla starszych, szkolną i dla bezrobotnych, ogółem sekcja biblioteczna ma około 1.000 tomów.

Sekcja szkolna prowadzi 6-klasową szkołę powszechną, która cieszy się uznaniem nie tylko sfer wojskowych, ale i ogółem, czego najlepszym dowodem może być fakt, iż przeszło 50% dzieci rekrutuje się ze sfer społeczeństwa cywilnego. Szkoła ma zapewnioną doskonałą opiekę lekarską, piękny ogródek przy szkole, koła P. C. K. i L. O. P. P. a co bodaj jest najważniejsze, szkoła ta jest jedną z najlepszych i najlepiej prowadzonych na terenie całego państwa, czemu dali już niejednokrotnie wyraz przedstawiciele państwowych władz szkolnych. Rodzina Wojskowa prowadzi również trzy przedszkolne dla dzieci w wieku od 3 1/2 do 6 1/2 lat. O ile szkoła powszechna nie przynosi deficytu, a nawet odrzuca mały dochód, to przedszkole są deficytowe.

Sekcja zdrowia prowadzi poradnię dla matek i dzieci pod fachowem kierownictwem mjr. dr. Żeromskiego, oraz pod stałą opieką wykwalifikowanej higienistki. Praca sekcji opieki społecznej dzieli się na opiekę wewnętrzną i opiekę zewnętrzną. Opiekę wewnętrzną obejmują członkinie Rodziny, opiekę zaś zewnętrzną to znana, pełna poświęcenia i ofiarności praca Rodz. Wojsk. w na terenie baraków dla bezrobotnych im. Dwerneckiego. O pracy tej pisaliśmy już niejednokrotnie i dlatego też ograniczamy się jedynie do stwierdzenia, że akcja ta znalazła na terenie władz i społeczeństwa szczerą pochwałę.

O roznaczu pracy Koła bydgoskiego R. W. świadczą może fakt, że budżet Koła zamknął się w roku ub. sumą prawie 30.000 zł, przyczem majątek organizacji wynosi prawie 12.000 zł.

Sprawozdania Zarządu przyjęły licznie zebrane panie bez dyskusji, dając tem dowód uznania dla całorocznej pracy Zarządu. Absolutorium uchwalono jednogłośnie.

Następnie przemówił jeszcze p. gen. Thommée, stwierdzając w charakterze oficjalnym, jako dowódca O. K. że praca Koła prowadzona jest wzorowo. P. generał podkreślił w szczególności piękne wyniki pracy sekcji szkolnej, oraz sekcji opieki społecznej. Skolei przemówił p. starosta Stefaniński, który nawiązując do słów p. gen. Thommée o przysposobieniu wojskowemu kobiet do obrony kraju, podniósł, że przysposobienie to powinno zakreślić jeszcze szersze kręgi, obejmując również swym wpływem rzeszę bezrobotnych, ratując je od skrajnej nędzy. P. starosta podniósł z uznaniem kolosalne efekty pracy R. W. na polu pomocy bezrobotnym, zamieszkałym w barakach Dwerneckiego.

W drugiej części obrad dokonano wyboru nowego Zarządu. Sterowną organizacyjnej zgromadzone członkinie Rodziny powierzyły jednomyślnie z całym zaufaniem doświadczonemu dloniom dotychczasowej długoletniej kierowniczce Zarządu p. radnej Wandzie Meyerowej. Jednymyślny wybór przewodniczącej, oraz burza oklasków były jednocześnie wyrazem uznania i podziękowań dla pełnej poświęcenia pracy p. Meyerowej.

W nowej kadencji Zarządu dalsze funkcje pełnić będą: I. wiceprzewodnicząca — Józefa Powierzyna, II. wiceprzewodnicząca — Wanda Tarnasiewiczówna, sekretarka Alina Strzałkowska, wicesekretarka Maria Czyżmińska, skarbniczka Stanisława Utnikowa, wiceskarbniczka Kamila Polkowska.

Sekcja kulturalno-św. i uśk. obywat. przewodnicząca Zofia Mackiewiczowa, wiceprzewodnicząca Józefa Skroczyńska, opiekunka przedszkola nr. 1 Aleksandra Polkowska, zastępczyni Halina Moczowska, opiekunka przedszkola nr. 2 Zofia Stachowiczowa, opiekunka przedszkola nr. 3 Wanda Tarnasiewiczowa.

Sekcja kulturalno-św. i uśk. obywat. przewodnicząca Zofia Żyromska, wiceprze-

wodnicząca Zofia Kulwieciowa.

Sekcja propagandowo-prasowa: przewodnicząca Eugenia Kotarbińska.

Biblioteka: przewodnicząca Walerja Raszevska, wiceprzewodnicząca Leokadja Małowska.

Sekcja przysposob. do obrony kraju: przewodnicząca Jadwiga Gutkowska, wiceprzewodnicząca Kowalczykowa, sekretarka Cyryla Zakardońska.

Sekcja Zdrowia: przewodnicząca Amalja Janicka, wiceprzewodnicząca Eugenia Makarewiczowa.

Sekcja Pracy: przewodnicząca Eugenia Horoszkiewiczowa, wiceprzewodnicząca Ewa Borowska, sekretarka Zofia Jerzykowa.

Sekcja Opieki Społecznej: przewodniczą-

ca Wanda Meyerowa, wiceprzewodnicząca Stefania Kramerowa, sekretarka Irena Skazowa.

Przewodnicząca S. Op. Sp. Wewn. Antonina Szwarzenberg-Czerna.

Komisja Rewizyjna: Janina Kalitowa, Honorata Tarczyńska, Jadwiga Sroczyńska.

Klub Sportowy: przewodnicząca Zofia Smidowiczowa, wiceprzewodnicząca Zofia Kruszelnicka, sekretarka Zofia Waluszkowa, skarbniczka Marja Czyżmińska.

Członkinie Zarządu bez funkcji: Stanisława Arnold-Russocka, Stefania Duraczowa, Marja Cenzartowiczowa, Barbara Preradka, Irena Wituńska, Anastazja Strumiłłowska, Marja Rudnicka, Olga Kowalska.

Z działalności Tow. Opieki nad Niewidomymi w Bydgoszczy

Przed kilkoma dniami odbyło się w świetlicy Schroniska dla Niewidomych walne zebranie Towarzystwa Opieki nad Niewidomymi. Po zagajeniu walnego zebrania przez długoletniego przewodniczącego ks. kanonika Stepczyńskiego nastąpiły sprawozdania z całorocznej pracy zarządu Towarzystwa oraz skarbnika p. Węglińskiego i rewizora kasy p. Mańczaka. Z wszystkich sprawozdań wynikała troska o polepszenie bytu niewidomych i utrzymanie Schroniska, które od roku 1901 daje utrzymanie i pracę 50 niew. kobietom i mężczyznom. Mimo trudnych warunków gospodarczych osiągnięto w dochodach poważną kwotę w wysokości 50.226,95 zł. Kwotę tę zużyto — po większej części na podtrzymanie Schroniska i jego mieszkańców, uruchomienie war-

ształów pracy dla niewidomych, na poważne inwestycje i liczne zapomogi udzielane niewidomym w mieście i w prowincji. Społeczeństwo nie szczędziło ofiar na szlachetne dzieło, jakim jest opieka nad niewidomymi.

Po udzieleniu absolutorium zarządowi i skarbnikowi przystąpiono do wyborów, które dały wynik jednogłośnie. Na okres 3 lat wybrano ponownie jako przewodniczącą ks. kanonika Stepczyńskiego. Bez zmian przyjęto następnie przedłożony przez zarząd preliminarz budżetowy na następny rok gospodarczy, poczem przewodniczący walne zebranie salwował, dziękując wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do współpracy nad polepszeniem bytu niewidomych.

Z życia Z. S. w Koronowie

Ruchliwy oddział Z. S. w Koronowie zorganizował ostatnio koncentrację P. W. w Buszkowie przy udziale placówek w Koronowie, Dziedzinie, Dziedzinu, Lucimiu, Makowsku, Samsieczynku i Buszkowie. Liczny udział junaków w koncentracji, oraz wysoki poziom ćwiczeń świadczyły o żywym zainteresowaniu się Strzelców tą dziedziną pracy i coraz lepszych wynikach przysposobienia wojskowego młodzieży. Dla zwiększenia wydajności, oraz ujednolicenia systemu pracy, oddział Z. S. w Koronowie utworzył specjalne ośrodki ćwiczeń, które będą grupowały Strzelców ze wszystkich pododdziałów. Na komendanta ośrodka P. W. w Koronowie został powołany ppor. rez. Przybysz Bolesław, na instruktora zaś plut. rez. Kucharski Franciszek. Ustalono przytem, że ćwiczenia będą się odbywały w każdą niedzielę.

W związku z zbliżającym się okresem przygotowań do P. O. S. placówki przystąpiły do intensywnych ćwiczeń.

W celu podciągnięcia lekkoatletyki oraz gier sportowych oddział Z. S. w Koronowie wystąpił na specjalny kurs dla przodowników ob. Wolskiego Leona z Koronowa.

Z okazji święta 3 maja oddział Z. S. w Koronowie wzięły udział w organizowanych uroczystościach, oraz igrzyskach sportowych, w których pod względem sprawności uzyskała czołowe miejsce. Jak się dowiadujemy długoletni prezes oddziału Z. S. w Koronowie mjr. rez. Kapela otrzymał honorową odznakę komendanką WF i PW za zasługi położone na tem polu. Ponadto instr. Kucharski Franciszek otrzymał instruktorską odznakę WF i PW.

Programy radiowe

Sobota, dnia 9 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30—8.10 Program poranny. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Mariackiej. Dziennik południowy. 12.25—13.10 „Kiedy kwitną fiołki” — koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. z udz. Mary Gabrielli, Stefana Witasa i „Trójki Radiowej”. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.00—13.15 „Matka Chinka” — obrazek obyczajowy z powieści „Spowiedź Chinki” — Pearl Buck. 13.15 „Nasz handel morski”. 13.30—14.00 Koncert w wykonaniu Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej. 14.00 Lekcja języka francuskiego. 14.15—14.45 Bajka dla dzieci p. t. „Trzy małe świnki” — w opr. i reżyserji Marjana Hemara. Ilustracja muzyczna Boruńskiego. 14.45—17.00 „Cała Polska śpiewa”. 17.00—17.50 Transmisja Nabożeństwa Majowego z Kościoła N. M. P. w Wielkiej Piekarach na Śląsku (przez Katowice). 17.50—18.00 „Mówimy o prowincji”: „Jak rozpocząć pracę kulturalną?” — pogadanka Kazimierza Mężyńskiego (z Torunia). 18.00—18.40 Koncert solistów (z Poznania). Wyk.: Nadzieja Padlewska (fort.), Michał Sumicki (śpiew). 19.35 Władowska sportowe ogólne. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00—20.45 „Możalka muzyczna”. Wyk.: „Adesuz Zygardo — skrzypce, Władysław Szpilman — fortepian, Artur Fuks — klarnet, i saksofon, Marjan Orzechowski — wibrafon, Adam Aston — śpiew. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej”. 21.00—21.30 Audycja dla Polaków zagranicą: „Wilno — mille miasto” w oprac. red. Tadeusza Łopalewskiego (z Wilna). 21.30—22.00 „Wesoła Sylrena” — w opracowaniu Marjana Hemara. 22.00—23.00 Koncert Symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Symf. P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego i Pola Straszberzanka (forteplano): 1) Ambroise Thomas: Uwertura do op. „Raymond”. 2) Leo Delibes: Suita z baletu „Sylfa”. — odegra orkiestra. 3) Camille Saint-Saens: „Afrjka”. — odegra z tow. ork. Lola Strasberzanka. 4) Piotr Maszyński Kolysanka. 5) Maurice Mostkowski Malaguena — odegra orkiestra. 23.05—23.45 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R.

ROZGŁOSIENIA TORUNSKA

6.50—7.30 i 7.40—8.00 Muzyka z płyt (z Warszawy). 7.30—7.40 Program na dzisiaj i parę informacji. 12.15—12.25 Utwory fortepianowe (płyty): 1) Villa — Lobos: a) Muzynek, b) Pęknięta lalka, c) Poliszynel. 2) J. Albeniz: Triana (wyk. Artur Rubinstejn). 13.15—14.15 Muzyka lekka (płyty). 14.30—15.00 Z koncertów skrzypcowych (płyty): 1) J. S. Bach: Koncert a-moll (Br. Huberman). 2) M. Karłowicz: Romans z koncertu A-dur (E. Umińska). 3) E. Lalo: Andante z „Symfonji hiszpańskiej” (C. Frantz). 15.20—15.30 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 18.40 „Badanie nad kulturą ludową na Pomorzu” — pog. reg. ks. dr. Leg. 18.50 Złote kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 19.55 Zespoły wokalne w operach (płyty). 19.10 Program na jutro. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wład. sport.

ZAGRANICĄ

18.00 Hamburg. „Świeży powiew”, koncert. 18.10 Hilversum I. „Lohengrin” — opera Wagnera. 18.10

Królewiec. Dawna muzyka organowa. 19.25 Wiedeń. „Gejsza” — operetka Jonesa. 20.00 Moskwa (Kom.) „Noc majowa” — opera Bimskij-Korsakowa. 20.15 Strasburg. Koncert Chóru Nauczycieli. Praskich. 20.40 M. Ostrawa. „Nasza kochana pani” operetka Eyslera. 24.00 Sztuttgart. Koncert nocny.

Niedziela, dnia 10 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

9.00 Sygnał czasu i pieśń. 9.03 „Gazeta rolnicza”. 9.15 „1000 taktów muzyki” — w wyk. Zespołu Stefana Rachonia. 9.40 Dziennik poranny. 10.00—10.55 Transmisja Nabożeństwa z okazji 18-rocznicy bitwy pod Kaniowem z Kościoła św. Antoniego w Warszawie. 11.25 „Pod banderą statku „Batory” — aud. muz. w oprac. Stanisława Roya (z Poznania). 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.15 Poranek symfoniczny w wykonaniu Orkiestry symf. Filharmonii Krakowskiej pod kier. Zbigniewa Dymka, oraz solisty Al. Brachockiego (fort.) (z Krakowa). 1) Antonio Vivaldi: Concerto grosso — wyk. orkiestra. 2) Ignacy Paderewski: Koncert fortepianowy a-moll: wykona z tow. orkiestry A. Brachocki. 3) Jerzy Gablenz: Legenda Turbacza — preludium symfoniczne. 4) Paul Dukas: Uczeń czarnoksiężnika — wyk. orkiestra. W przerwie ok. g. 13.00 „Zaneta — fragment z powieści Hermindy Naglerowej. 14.30—15.00 „Święto motocyklistów Zagłębia — Śląska Dąbrowskiego”. (z Hajduki przez Katowice). 15.45 „Letnie życie inwentarza” — Antoni Piątkowski. 16.00 „Hejże do mazura” — tańce w wyk. ork. mandolinistów. 16.15 Melodie z operetek i filmów dźwiękowych, w wykonaniu Maryli Karwowskiej. 16.35 Teatr Wyobraźni: „Irydyon” Zygmunta Krańskiego w opr. prof. Józefa Ujejskiego. 17.45 „Co czytać?” — nowół literackie omówi Stanisław Adamczewski. 18.00 „Podwieczorek przy mikrofonie” — transmisja z hotelu „Bristol” w Warszawie. W przerwie pogadanka aktualna. 20.00 Fragment koncertu z Teatru w Cieszyne (przez Katowice) Ks. Eugeniusz Gruberski: „Kochuszek” — rapsod rycerski. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fall” p. t. „Wieże Nr. 1” wg. Rakoszy’ego, w opr. Kazim. Wajdy. 21.30 „Podróże w świat”: „Urlop na wodzie” — feljton — wykł. Mieczysław Zydler. 21.45 Wład. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.00 Tr. z młodzieżowego meczu czołkoatletycznego Warszawa—Kolewice (płyty). 22.15 Muzyka taneczna w wyk. Ork. A. Furmańskiego i M. Fogg (polski). 23.00 Wład. meteor. dla żeglugi powietrznej.

ROZGŁOSIENIA TORUNSKA

9.50—10.00 Program na dzisiaj. 10.55—11.25 Soliście (płyty). 12.05—12.15 Przegląd teatralny — omówi Stanisław Riess. 14.00 Koncert reklamowy. 14.20 Muzyka z płyt. 15.00 Przegląd rynków produktów rolnych — Stanisław Prus-Wisniewski (z Warszawy). 15.15 Gawędy o konstytucji: „Obywatel i jego rola w państwie”, wykł. Stanisław Dębowski (z Warszawy). 15.25 „Jarmuż i bulwa dla zwierzęcy łownej” — pog. rol. wykł. inż. dr. Leon Ossowski. 15.35—15.45 Fragmenty z oper Stanisława Moniuszki (płyty). 16.45—15.55 Program na jutro. 23.05—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

Tragedja miłosna

Wczoraj 8 bm. w godzinach popołudniowych targnął się na swe życie 26-letni monter **Bernard Paterski**, zamieszkały przy ul. Różanej 5. Denat wypił większą ilość kwasu solnego; po przewiezieniu do szpitala miejskiego pomimo pomocy lekarskiej zmarł.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był **zawód miłosny**.

Pożary w powietrzu bydgoskim

W Łąsku Wielkim pod Bydgoszczą wybuchł onegdaj w godzinach popołudniowych pożar w domu stanowiącym wspólną własność rolników Reszkowskiego i Boćka. Ogień powstał — jak stwierdzono — od iskry z pieca. Straty wynoszą około 1.500 zł.

W Byszewie powiatu bydgoskiego wybuchł pożar w młeczarni należącej do tamtejszej parafii katolickiej. Spłonął dach i sufit młeczarni, jednak dzięki sprawnemu ratownictwu — straty spowodowane przez pożar są stosunkowo nieznaczne. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Ze sportu

OTWARCIE SEZONU TENISOWEGO.

W sobotę, dnia 9 bm. odbędzie się w Bydgoszczy na kortach Bydgoskiego Klubu Sportowego przy ul. Staszica uroczyste otwarcie sezonu tenisowego. O godz. 15 odbędzie się gry pokazowe, o godz. 16 — otwarcie i dalszy ciąg gier, o godz. 19 wieczorek towarzyski w szalasiu.

WSZYSCY NA SPŁYW KAJAKAMI

Z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej odbędzie się spływ wiosenny Koronowo — Bydgoszcz w dniu 17 bm. Każdy uczestnik spływu otrzyma artystycznie wykonaną plakietkę dla umieszczenia na kajaku. Przewidziane są cenne nagrody, dyplomy i żetony — za najlepiej wyposażony kajak turystyczny, za największą ilość uczestników z klubów i za najpiękniejszy kajak. Wszelkich informacji udzieli i zgłoszenia przyjmuje kierownik sekcji imprezowej p. Piotr Wiszniewski ul. Libelta 5, tel. 3764, od 11 — 13 i od 17—18.

Defilada łodzi na Brdzie

Z okazji uroczystości otwarcia sezonu w bydgoskim ośrodku wioślarskim, w niedzielę, dnia 10 bm., odbędzie się o godz. 11.30 defilada łodzi sportowych na Brdzie. W defiladzie uczestniczą wszystkie miejscowe kluby wioślarskie, a więc Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, R. C. „Frithjof”, Klub Wioślarski „Gryf”, Kolejowy Klub Wioślarski, Sekcja Sportów Wodnych Pocz. PW, Policijny Klub Wioślarski, Bydgoski Klub Wioślarek, Tow. Wioślarek Niemieckich, Gimm. Kl. Wiośl. „Brd”, Gimm. Klub Wiośl. „Wisła” i Gimm. Kl. Wiośl. „Kopernik”.

Wszystkie kluby wystawią cały swój tabor, ze względu na rok olimpijski. Będzie to niewątpliwie wielka propaganda wioślarstwa bydgoskiego.

Kainowa zbrodnia na Kujawach

Wież Kijów pod Gniewkowem (w powiecie inowrocławskim) była ostatnio terenem zbrodni kainowej. Tragedja rozegrała się na tle nieporozumień wynikłych między braćmi Jędrzejczakami z powodu podziału majątkowego.

Obaj bracia, wszczęli najpierw ostrą sprzeczkę, która niebawem zamieniła się w zacieklą bójkę. Jeden z nich uderzony został tak silnie w głowę, e doznał pęknięcia czaszki, padając nieprzytomny na ziemię. Przywołano natychmiast lekarza, który po udzieleniu ranemu pierwszej pomocy, zarządził przewiezienie chorego do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

Stan zdrowia ofiary tragicznej sprzeczki jest beznadziejny.

Parobek na czele szajki włamywaczy

We wsi Zabno (pow. mogileński) dokonano ostatnio zuchwałego włamania do mieszkania rolnika Mierzejewskiego. Rabusi spłądowali doszczętnie mieszkanie, zabierając dwa płaszcze męskie, futro i szereg artykułów spożywczych.

Policja mogileńska wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenia, w wyniku których zlikwidowano dobrze zorganizowaną szajkę włamywaczy. Na czele tej bandy stał 16-letni parobek zatrudniony u poszkodowanego gospodarza. Opryszków policja aresztowała i odstawiła do więzienia śledczego przy Sądzie Grodzkim w Mogilnie.

Aresztowanie wywrotowców

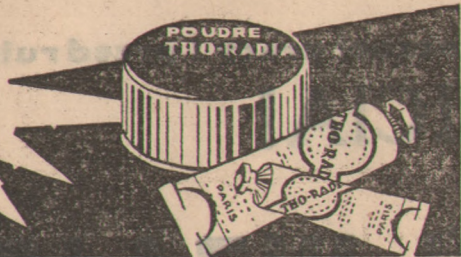
Jak się dowiadujemy, p. prokurator Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, prowadzący w Inowrocławiu dochodzenia śledcze, w związku z ostatnimi demonstracjami zarządził aresztowania wśród wywrotowców.

Spośród elementu wywrotowego aresztowano w nocy z środy na czwartek kilku nastu osobników, którzy podburzali bezrobotnych do demonstracji. Aresztantów przetransportowano do więzienia śledczego w Bydgoszczy. Nazwiska tych osób podamy w najbliższym czasie.

KREM i PUDER THO-RADIA

zawierające w/g przep. D-ra Alfr. CURIE
RAD (radium) i TOR (thorium),
pierwiastki promieniotwórcze, wzmacniają
tkanki, pobudzają żywotność komórek oraz
usuwiają zwiótnienia skóry i zmarszczki,
nadając cerze świeży i młodzieńczy wygląd.

SIĘ SECOR, PARIS.



Sprzedam
parcelę budowlaną na
Wzgórzu Focha ewtl. z za-
twierdzonym już planem,
na korzystnych warunkach.
Zgłoszenia do Gaz. Morsk.
Ilustr. Gdynia pod „380“
2543 M

Kołodziej
6-letnia praktyka, poszukuje
pracy od 15. maja lub póź-
niej, Adres Fran. Iszek Mac-
kowski Maj, Dębiny pocz.
Nawra. 2515

Radość ze zdjęć
Voigtländer BRILLANT
kamera

Zdejmowanie tą kamerą sprawia niezwykłą przyjemność.
Wielki, jasny obraz w celowniku pozwala od razu osądzić,
czy motyw wart jest zdjęcia. Fotografowanie Brillantem
wypada bardzo tanio, bo na zwykłej błonie 6x9 uzy-
kuje się 12 zdjęć 6x6. W każdym składzie fotograficz-
nym chętnie zademonstrują tę kamerę. Każdy, kto obej-
rzy kamerę Brillant, będzie nią zachwycony.
Prospekty wysyła bezpłatnie
Generalna Reprezentacja:
Warszawa, Chmielna 47a. 1802

KAŻDY OTRZYMUJE NAGRODĘ!

któ nadesła trafne rozwiązanie
ogecachc aid ogendurt ciN
Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przystawia przeznaczaliśmy następujące nagrody celem zdołcia klienteli:

| | | | |
|------------|-----------------------------|----------------|----------------------|
| 1. Nagroda | 4-rolampowy aparat radiowy. | 11-12. Nagroda | Gramofony walizkowe. |
| 2. | Maszyna do szycia. | 13-30. | Zegarki męskie. |
| 3. | Rower damski lub męsk. | 31-40. | Obrazy olejne. |
| 4-6. | Aparaty fotograficzne. | 41-60. | Kasety toaletowe. |
| 7-10. | Aparaty radiowe. | | |

Prócz tego wiele innych nagród oraz wielka ilość nagród pocieszenia. Rozdzielenie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie o którym zawiadomi się na piśmie. Nadsyłający rozwiązania nie ma żadnych zobowiązań. Rozwiązanie należy przesyłać odwrotnie załączając ew. znaczek na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje. Adresować:

Dom Wysyłkowy „POLONIA”, Kraków, Wielopole 8-10.

GDYNIA

Polecamy następujące firmy:

RYTUAŁY BIUROWE, piśmiennicze, posztówki, karty do gry. Włocznice pióra Waterman Parker, Pelikan, Montblanc. Dostawy do urzędów i biur
ADAM TOMASZEWSKI
ulica Świętojańska 44. Telefon 10-55
filja ul. Świętojańska 9 (1862) Telefon 10-70

APARATY RADJOWE
za obligacje oraz świadectwa tymczasowe
3% Pożyczki Inwestycyjnej i 6% P.o.z. Narodowej
POLSKIE RADJO-PHONET, ul. Świętojańska 50
Bezpłatnie na żądanie wysyłamy prospekty. (M1860)

BRACIA WELZ Sp. z o.o.
DOM EKSPEDYCYJNY
GDYNIA, ul. Stefana Batorego, Tel. 20-10
GDANSK; Altstadtischer Graben 102, Tel. 24772

BEDNARSKI LEONARD
WYTWÓRNIĄ RZEŹNICKO-WĘDLINIARSKĄ
poleca:
Łodzinie świeże mięso oraz inne wyborowe wędliny
Centrala: Gdynia 3, ul. Dąkmans 4 — Telefon 53-33
2001 Filja: Gdynia, 10 Lutego 9 — Telefon 20-12

BEDNARSKI BRISTOL - restauracja
Świętojańska 15, tel. 25-88
poleca po cenach niskich
wykwintne obiady i kolacje. (M1861)

CERAMIKA
Skład wyrobów ceramicznych, Świętojańska 63
poleca w dużym wyborze luksusowe wyroby ceramiczne w artystycznym wykonaniu. M2299

DYKTY KLEJONE
o zasadniczych wymiarach oraz specjalne wymiary do drzwi. Forniry z drzew krajowych i zagranicznych.
W. NIERKIEWICZ Gdynia, Świętojańska 61. Telefon 80-12

ELEWACJA - Morska 49, tel. 22-73
Marmur Granit Lastrica
Szlachetne tynki własnej fabrykacji
Stopnie — Marmurek do lastrica — Xylolit
Ceny niższe o 30% (M1863)

ELEKTROTECHNIKA TO WEDISKA 2508
W. Dąbrowski i S-ka ul. Mściwoja 10. telefon 3504. róg 10-go Lutego

ESPLANADE - KAWIARNIA
otwarcie 3 maja br.
ulica Świętojańska nr. 56 (M2303)

FARBIARNIA PAR. PRALNIA CHEMICZNA
farbuje, czyści i pierze pierwowzorem i tan o „BŁYSK”
GDYNIA WEJHEROWO Świętojańska 49 Sw. Józefa nr. 8

GETEHA Starowiejska 3. Telefon 14-69
Okucia budowlane węzeł ogrodnicze siatki do ogródek

HAFTOPLIS Świętojańska 73
Pracownia haftów i plisownia, mereżki okretki rysunki i t. d.

JAZDZEWSKI GDYNIA Sw. Józefa 16
NOWOŚCI: **Bluzki, apaszki, swetry, pończochy, gorsety, bluzonosze, krawaty, koszule, kołnierzyki, szelki, skarpetki, sukienki i ubrania dziecięce.** 2058M

LADY ul. 10 Lutego nr. 7. vis à vis B. G. K. poleca ostatnie nowości. Wielki wybór **kapeluszy damskich z tucznej biżuterji** 2538
pasków, kołnierzyków, apaszek i t. p.

LODY WŁUSKIE prawdziwe oryginalne
tylko w **GELATERIA „Venezia”**
ul. Giovanni Soravia, Świętojańska 76 obok dawnej Winiarni Seydla. (2057M)

MEBLE biurowe, gieto, łózka metalowe, sypialnie, jadalnie, kuchnie
DOM MEBLI H. CHOMICKA
ul. Świętojańska 63. — Tel. 21-83.

MACHWIZ ul. Lipowa 3. Telefon 20-15
Kawa, Herbata, Kakao
Import towarów kolonialnych.

MARMURKI mielone i maczka do wyrobu terraca, płyty marmurowe i piaskowe, przybory do szlifowania, farby cementowe, oselki i tocarki. Posiadam licencje na tynki szlachetne myte.
Dom Handlowy Jerzy Szlifirz-Karski, ul. Słowackiego 54. Telefon 10-44

OBUWIE wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej w **Centrali Obuwia** 2065M
Świętojańska 62, właśc. Kazimierz Gabrielewicz

RAMI SALON OBRAZÓW Mistrzów Sztatowej stawy
Z. ZAGANCZYK Świętojańska 65. Telefon 85-442

REKAWICZEK 2058M
Specjalny magazyn w dużym wyborze oraz pranie i naprawa i W. KORZUN, Świętojańska 46.

ROWERY - OPONY - DĘTKI - CZĘŚCI ZAMIENNE - GRAMOFONY 2306M
PLYTY najtaniej Starowiejska 21 „Sport-Promień” telefon 1097
Przyjmujemy pożyczki inwestycyjne

SERWIS 2246M
ul. ŚWIĘTOJANSKA 64 — Telefon nr. 1509
Specjalny Magazyn Porcelany — Szkła - Galanterji i Hotelowej porcelany

TYNKI Posiadam licencje patentu Nr. 22044 Urząd Patent. Rzplitej Polskiej i wyłączne prawo udzielania zezwoleń na tynkowanie tynkiem szlachetnym mytym.
Dom Handlowy JERZY SZLIFIRZ-KARSKI ul. Słowackiego 54. Telefon 38-44

ZIELIŃSKI RYSZARD
Ul. Pułaskiego — Tel. nr. 15-58
Szklarnia szkła - Fabryka luster - Zakłady szklarskie
Hurtownia szkła - Oprawa obrazów.
Specjalność: Szyby wystawowe.

ROWERY
maszyny do szycia
oraz wszelkie części zapasowe jak: opony, dętki, łańcuchy, pedały i t. d. jakoteż materiał elektro-instalacyjny
Kupuje każdy najtaniej u
A. Cwiklinskiego, Tczew
ul. Sobieskiego 43 (obok nowego kościoła).
Własny warsztat mechaniczny.
Naprawy wykonuje się szybko, fachowo i tanio. 2087

Szafy-chłodnie
(łedownie domowe)
również dla gospodarstw domowych należy już teraz zamawiać!
2048Gd Wykonanie w ciągu 6 tygodni
Arthur Neustadt & Co.
Meble — Oddz. budowy szaf chłodni i lodowni domowych
GDANSK, Wallplatz 15 (Kleines Zeughaus) telefon 23193

BIURO POŚREDNICZE „TEMPO”
Gdynia, ulica 10-go Lutego 7

| | |
|---|---|
| Parcele w Gdyni — Orłowie Morskim od 2,— zł za m ² . | Kolonjalki zaprowadzone od 500.— zł |
| Małe domki od 1.000.— złotych | Wszelkie branże dobre punkty do wyboru. |
| Restauracje dobrze zaprowadzone od 1.200 zł. | Orłowo Morskie: domy dochojowe, wille, małe domki, parcele, specjalnie polecamy. U nas naskorzystniej kupuje się. |

Na wyczerpującą odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy

Grafolog London
wszechświatowej sławy!
Gdynia, Abrahama nr. 23, front I. piętro, m. 2.
Przeostroga przed nabieraniem łatwowiernych osób przez pospolite wróżki, chiromantki, fakirów, jasnowidzów podszywających się pod miano grafologów!
Grafolog London zdumiewająco odkrywa — wszelkie tajemnice z charakteru pisma, anonimów, fotografii. Wyszczególnienia najważniejszych faktów w sprawach życiowych, majątkowych, zawodowych, rozwodowych oraz o wyniku spraw procesowych i kryminalnych. Określa charakter, zdolności, przeznaczenie. Na życzenie eksperymenty medaljne.
Również udzielam bezpłatnie naukowych wskazywek na wszelkie zastarzałe choroby.
Tysiące podziękowań, niezamownym i studującym ustępstwa. Dyskretne niekrepujące przyjęcia od 10—1 i 3—8 wieczorem. W niedzielę i święta od godz. 3—7-ej. Mk 1855

Do akt Nr. IV Km. 133/36, 119/36, 3313/34, 1583/35.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 11 maja 1936 o godz. 14 w Orłowie (zbiórka kupców przed pocztą) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 ubranie męskie i 1 walizka ręczna, wartości 60,— zł. Dnia 12 maja br. w Gdyni (godz. 10-ta) przy ul. Olsztyńskiej 10: 1 maszyna do szycia i 1 umywalka z lustrem, wartości 140,— zł, o godz. 14-tej w Witominie u Kazimierza Jakóbczaka: 1 barak mieszkalny z drzewa pod papą i 1 wiertarka, wartości 250,— zł. Dnia 13 maja br. o godz. 10-tej w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Władysława IV przed domem ZUPU) 1 biurko, 1 czajnik elektr. i dużo innych drobnych rzeczy, oszacowanych na łączną sumę zł. 51,50 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, dnia 7 maja 1936 r. 2531
(—) K. Błaszkiwicz, komornik sądowy.

GDYNIA
Chcesz dobre i tanie
MEBLE
zwróć się z zaufaniem tylko do
POMORSKIEGO SKŁADU MEBLI
Gdynia, Świętojańska 99. 1910

MEBLE
różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

Gdynska Centrala Mebli
Gdynia, Starowiejska 40. Telef. 26-25. 1937M

Zakład Stolarski
W. Kozłowski, Gdynia, vis a vis kościoła Serca Jezusowego.
Wykonuje terminowo i na dogodnych warunkach meble biurowe, urządzenia sklepowe, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa. 1959M

ELEWACJA
Gdynia, Morska nr. 49. Telefon 22-73
Marmur, granit, lastrica, szlachetne tynki, własnej fabrykacji
Stopnie — Marmurek do lastrica — Xylolit 2143
Ceny niższe o 30%.

Ekspedientka
potrzebna z kaucją 300 zł. Wiadomość: „Gazeta Morska Ilustr.”, Gdynia. 2490M

Stenotypistka
niemiecko-polska samodzielną na korespondentka, bardzo biegła, poszukuje posady. Kizon. Warszawa, Wspólna 65. 2428Mk

Kuchmistrz
dyplomowany, pierwszorzędnym z długoletnią praktyką poszukuje posady, znający kuchnie zimne i ciepłe. Jan Józefowicz, Brusy, Poczta 11. 2427Mk

Buchalter
bilansista przyjmie pracę na 2 godziny dziennie. Zgłosz. „Gazeta Morska Ilustr.” Gdynia pod „260” 1853M

Buchalter-bi ansista
korespondent polsko-niemiecko-włoski, samodzielny, pierwszorzędnym pracownik szuka posady. Kizon, Warszawa, Wspólna 65. 2429Mk

Poszukuje
od zaraz terenu do polowań. Zgłoszenia Gdynia, Świętojańska 33/35. Skład Broni Szywał 2532 Mk

Prasowaczkę
przyjmę do Szytwej bielizny od 1. czerwca. Gdynia, Pralnia „Leokadja” Plac Kaszubski. 2535 Mk

BURZA GRADOWA

nawiedziła już w tym roku niektóre powiaty czterokrotnie

Ciężki los

GROZI WSZYSTKIM ROLNIKOM

gdyż zewsząd nadchodzą wiadomości o zaburzeniach powietrznych

JEDYNYM RATUNKIEM

przed utratą dorobku całorocznej pracy i przed ruiną gospodarczą jest

UBEZPIECZENIE OD GRADOBICIA!

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

W POZNANIU

ubezpiecza **OD GRADOBICIA**

gdyż UDZIELA SWOIM KLIENTOM

15% RABATU

OD SKŁADEK GRADOWYCH ZA ROK 1936

**NAJKORZYSTNIEJ
NAJTANIEJ**

poza dotychczasowymi
OPUSTAMI I ULGAMI

WYSOKIE OPUSTY ZA LATA BEZGRADOWE — SZYBKA WYPŁATA ODSZKODWAŃ.

UWAGA! Wszelkie sprawy dotyczące ubezpieczeń gradowych i ogniowych załatwia:

ODDZIAŁ w BYDGOSZCZY ul. Gdańska 71, dla powiatów: bydgoskiego, inowrocławskiego, żnińskiego, szubińskiego, wyrzyskiego,

ODDZIAŁ w OSTROWIE ul. Wrocławska 11, dla powiatów: ostrowskiego, kępińskiego, krotoszyńskiego,

ODDZIAŁ w POZNANIU plac Nowomiejski 8, dla pozostałych powiatów województwa poznańskiego.

ODDZIAŁ w GDYNI ulica 10 Lutego 18, dla powiatów: morskiego, kartuskiego, kościerskiego, tczewskiego, starogardzkiego.

ODDZIAŁ w TORUNIU ul. Zeglarska 22, dla pozostałych powiatów województwa pomorskiego.

INSPEKTORZY POWIATOWI udzielają **bezpłatnie** informacji i spisują wnioski.

2405

W pokoju czy na dworze
w głębokim cieniu lub jaskrawym słońcu, przy wszelkich warunkach oświetlenia, panobromatyczna

blona Zeiss Ikon

z powodu swej zdolności jednokolorowego oddawania barw, jest właściwą bloną dla każdej kamery.

2269



ZEISS IKON

Jener. Repr. Dom. Techn. Handl.
J. Segalowicz, Warszawa, Moniuszki 2.

NAGRODĘ OTRZYMA KAŻDY

któ nadesłane trafne rozwiązanie

ZSPISYW ĘS KAT ZSILEIĆOP EIBOS KAJ

Za dobre rozwiązanie wyżej wymienionego przysłowia przeznaczaliśmy celem zjednania sobie klienteli następujące nagrody:

- | | |
|------------------------------|--------------------------------------|
| 1. Nagroda Zł. 100.— gotówką | 6-9 nagrody Materjały na ubranie, |
| 2. " Maszyna do szycia, | 10-15 " Budziki |
| 3. " Aparat fotograficzny | 16-30 " Zegarki męskie, |
| 4. " Kilim. | 31-40 " Obrazy olejne, |
| 5. " Aparat radiowy | 41-60 " Artystyczne rzeźby z drzewa, |

oraz wielką ilość wartościowych nagród pocieszenia!

Rozdzielanie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie o którym zawiadomi się pisemnie. Nadsyłający rozwiązaniem nie ma żadnych zobowiązań. Drobną opłatą przesyłki nagrody na koszt odbiorcy. Rozwiązanie należy przesać jaknajprędzej załączając ew. znaczek pocztowy na odpowiedź, którą się w każdym wypadku otrzymuje. Adresować:

C2283

Dom Wysyłkowy „GLORIA”, Kraków, Florjańska 43-K.

Słynne od 300 lat



KSIĄŻĘCE PIWA TYCHY

do nabycia w Gdańsku

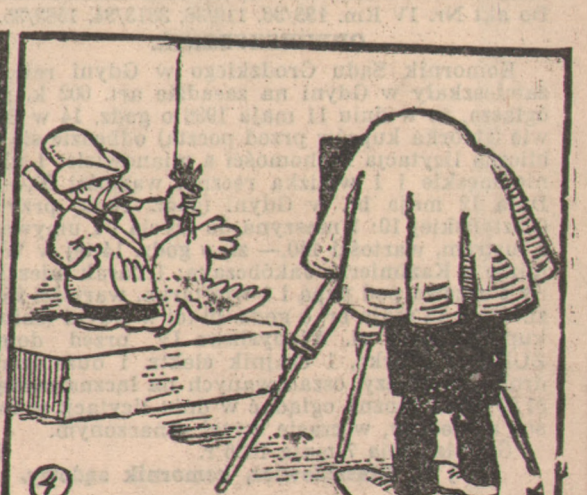
Piwa: jasne (pełne) Bok Śląski (ciemne dubeltowe)
kuracyjne słodowe

Najwyższa klasa produkcji światowej

Hurtownia: **J. BENDER, Bierverlag, Gdańsk**
2475 Frauengasse Nr. 16, Tel. 246 79.

Reklama dźwignią handlu!

„Człowiek strzela - Pan Bóg kule nosi”.



2505

PRALNIA PAROWO-MECHANICZNA

„PORT“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

ul. Ślaska 16 **GDYNIA** Telefon 11-27

jest **JEDYNA PRALNIA** w Gdyni urządzoną na **WZÓR ZA-GRANICZNY** i zaopatrzoną w najnowsze maszyny do prania, suszenia i prasowania.

Pierze tanio i higienicznie bieliznę wszelkiego rodzaju.

Wykonanie 4 do 6 godzin.

Ceny bezkonkurencyjne. Prosimy żądać cenników.

Na życzenie wysyłamy po bieliznę. 2444



Puder

ABARID
PERFECTION

Karnacja decyduje o pudrze

Puder roślinny, sporządzony ze sproszkowanych cząstek cebulek lilii białej, miękki, dobrze przylegający, nie zatykający porów, nieszkodliwy, o kilkunastu odcieniach, odpowiadających każdej karnacji cery — nadaje skórze pożądaną świeży, młodzieńczy i delikatny wygląd

BURSZTYNOWE OZDOBY
NAGRODY SPORTOWE

PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY
CYGARNICZKI DO CYGAR I PAPIEROSÓW

znak ochronny **SBM** gwarantuje

za prawdziwość bursztynu

Do nabycia we wszystkich specjalnych składach jubilerskich i zegarmistrzowskich.

Staatliche Bernstein Manufaktur

G. m. b. H. 3528

Skład fabryczny: **GDANSK, Lastadie 35 d**



UFA-PALAST

Gdańsk
Elizabethkirchengasse 2
Tel. 246.00

Dorothea Wieck — Gustav Fröhlich w filmie
Niemiecka kobieta (DIE UNMÖGLICHE FRAU)
Wspaniały film towarzyski o wielkim napięciu
Tobis-Europä.

Udział biorą: Gina Falkenberg — Edwin Jürgensen
Paul Henckels — Willy Sobur.

Reżyserja: Johannes Meyer.

Muzyka: Prof. Clemens Schmalstieg.

Dramatyczny romanse sercowy światowej kobiety, zapominającej przy pracy i ambijach o miłości, która przekonuje się nareszcie, że dla każdej kobiety nadejście godzina rozstrzygnięcia: miłość lub ambicja.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4, 6.15, 8.30
w niedziele o godz. 3, 5, 7, 9.



UT LICHTSPIELE

Gdańsk
Elizabethkirchengasse 11
Tel. 246.00

Hans Albers w filmie Uciśnięty Uty

Hotel Savoy 217 (SAVOY-HOTEL 217)

Udział biorą:

Brigitte Horsey — Käthe Dorsch — Gusti Huber
René Deltgen — Aleksander Engel
Arbert Wäcker — Jakob Tiedtke.

Reżyserja: Gustav Ucicky 3524 Gd

Muzyka: W. Gronostay

Dramatyczna, pełna napięcia historia przygód mężczyzny w Rosji przedwojennej.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4, 6.15, 8.30
w niedziele o godz. 3, 5, 7 i 9.

Magazyny artykułów sportowych

zamierzające objąć

wyłączną sprzedaż płótna
na namioty 2486 Gd

poszukiwane są przez specjalną fabrykę namiotów.
Oferty do „Gazety Gdańskiej” pod nr. 368.

Stary znajomy w nowej szacie!

Praktyczne butelki kieszonkowe szczególnie w czasie podróży i wędrówek.



AMOL

orzeźwia i usuwa zmęczenie.

Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Niniejszem podajemy do wiadomości naszych P. T. Odbiorców, że skwizycję reklam neonowych na terenie Gdyni i okolicy, powierzyliśmy **Gdyńskiej Agencji Reklam „ELEKTROSLUP”** wł. A. JABŁOŃSKI, w Gdyni, ul. Sw. Janska 13, telefon 30-60, która to firma jedynie upoważniona jest do występowania w naszym imieniu. Polecając nadal znane ze swej drobnoci i solidności wykonania reklamy nasze, zamówienia na które prosimy kierować do **przedstawiciela** naszego Firmy „ELEKTROSLUP” w Gdyni.

Zakłady Techniczne

„NEON”

Sp. z o. o. w Warszawie

HOTEL REICHSHOF GDAŃSK

naprzeciw głównego dworca

Pokoje z bieżącą wodą
i telefonem

Godny uwagi hotel i restauracja zostały świeżo odnowione.

Gdańsk

Ceny umiarkowane

GDANSK

Naprawy

skrzypiec, organków oraz wszelk. instrumentów muzycznych fachowo i korzystnie dokonuje

Willy Trossert
mistrz budowy skrzypiec
Gdańsk, Kohlenmarkt 10
Telefon 28827. 706 Gd

W miesiącach letnich przyjmować będę w moim zakładzie dentystycznym tylko przedpołudniem od godz. 8 — 13.

Arthur Mathesius
Dentysta
Gdańsk, Gr. Wollweberga-
556 2. 2240 GdK

Sprzedajemy
nowe i używane samochody
za guldery gdańskie i efektywne złote owil. za należności zlotowe w Polsce lub Gdańsku.

Danziger staendige Automobilmesse,
Stale Targi Samochodowe
Jakob Rotbitt
Autoryzowany odsprzedawca by Ford Motor Company
GDANSK
Brotbaenkengasse 37.
Tel. 24238 i 24215.
2460 Gd

Ford Standard, limuzyna czterooosobowa, 4/20 PS, model 1933 r., w pierwszorzędym stanie.

Fiat, roosobowa, 4/20 PS, 1933/34 r., w pierwszorzędym stanie.

Opel, otwarty, czteroosobowy 4/16 PS, w pierwszorzędym stanie.

Opel, 4/20 PS, kabriolet, trzyosobowy, w bardzo dobrym stanie.

Fiat otwarty, motocykl „del 509”, czteroosobowy, w dobrym stanie. 2525 Gd

Steyer otwarty czteroosobowy, 6/30 PS, czterodrzwiowy, z nasadką limuzynową, w pierwszorzędym stanie.

Overland Whippet, limuzyna, 6-siedzeniowa 12/40 PS, 6-cio cylindrowa, w pierwszorzędym stanie.

Chrysler landoleta, 6-cio osobowa 10/40 PS, 4-cyl., w pierwszorzędym stanie.

Packard, limuzyna, 6-cio osobowa, 50 KM. w bardzo dobrym stanie.

Wszystkie wyżej wymienione samochody sprzedajemy jako okazja tanio. Również większa ilość samochodów używanych w różnych cenach. Pokaz i bliższe informacje na życzenie. **Danziger Staendige Automobilmesse.** Stale Targi Samochodowe. Gdańsk, Brotbaenkengasse 37. Telefon 24238 i 24215.

Jacht żaglowy

z kajutą gotowy do żeglowania, okolicznościowo korzystnie do sprzedania. Oferty „Gazeta Gdańska II.” pod nr. 303. 2461 GdK

Farby — lakiery — pendzle, farby lakowe do podłóg, natychmiast schnące. Artykuły do czyszczenia i prania w znanej jakości
Fachdrogerie Bruno Fasel
Gdańsk, Junkergasse 1, obok hali targowej.
1636 Gd

BYDGOSZCZ

Uczeń

rzeźnicki potrzebny, Bydgoszcz, ul. Pomorska 70. 2527 BK

ROZNE

Sios ra

do 2-miesięcznego dziecka potrzeba od zaraz. Warunki i oferty lekarz dentysta Grünbaum Włocławek Królewiecka 12. 2517

Letnisko-Dwór

na miejscu park przylegający do jeziora. Bliższych informacji udziela **Robbieska Maj.** Czarnylas poczta Paczewo pow. Starogard telef. Skórcz 2, Pomorze. 2702

Bronzowy Boxcalf

14.90



MĘCZYŻNI

kupują najlepsze obuwie w magazynie

firmy

Gd534

Wetnet

Gdańsk — Wrzeszcz — Sopoty

Przetarg

ofertowy na dostawę 348 m³ kamienia polnego do nowej powłoki tłuczniowej na drodze państwowej Nr. 17/7 Inowrocław Bydgoszcz w powiecie inowrocławskim, na odcinku:

1. od km. 7,207 do km. 7,707 — 225 m³
2. od km. 8,932 do km. 9,204 — 123 m³

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do godz. 12-tej w południe dnia 16 maja br. w biurze Krajowego Urzędu Budownictwa w Bydgoszczy, ul. Kwiatowa Nr. 8, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Krajowy Urząd Budownictwa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie nie przyjęcie żadnej oferty. Warunki dostawy są wyłożone do wglądu w biurze Krajowego Urzędu Budownictwa codziennie w godzinach urzędowania.

Bydgoszcz, dnia 7 maja 1936 r. 2526

(—) Inż. J. Łukawski,
krajowy inspektor budownictwa.

WILLA na jedną rodzinę, w Gdańsku - Oliwie, Scheff. erstr. 1, 6-7 pokoi, łożnica, centralne ogrzewanie, weranda, duży ogród, do wynajęcia od 1. lipca b. r. Zgłoszenia: Klawikowski, tel. 45028. **Gdańsk - Oliwa.** tel. 45028.

RUDOLPH MISCHKE

Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5

Wyroby żelazne. 978 Gd
artykuły gospodarcze,
narzędzia ogrodowe.

Km. 678/36.

PRZETARG.

12 maja godzina 11 sprzedaje przy ul. Podgórznej 52 przymusowym przetargiem za gotówką: Kuter i Wolf maszyną rzeźniczą, urządzenie składni.

(—) Brunon Duplicki,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że w maju, czerwcu i lipcu br. obowiązować będzie nowa cena za gaz dla gospodarstwa domowego

17 groszy za m³,

i to po przekroczeniu miesięcznego zużycia 20 m³ w mieszkaniach jedno i dwuizbowych, a 30 m³ w pozostałych mieszkaniach. Bliższe szczegóły w ulotkach, rozsyłanych do konsumentów. G136

ZARZĄD MIEJSKI W GRUDZIĄDZU

Numer akt: Km. 520/36.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem, Jan Chudziński, mający kancelarię w Nowem, ul. Kościuszki, nr. 4 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 maja 1936 r. o godz. 12-tej w Trylu, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Leona i Kornelji Noryskiewiczów, składających się z: 1 bufet orzechowego koloru, 1 kredens, 1 stół rozciągany, 12 krzesel, oszacowanych na łączną sumę zł. 970.—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe. dnia 5 maja 1936 r.
(—) Jan Chudziński, komornik.

ATA

A. 185 b

czyści i szoruje wszystko!

Dzierżawy

około 500 mórg dobrej gleby, nie koniecznie z uprawą buraków cukrowych, **poszukuje**

młody, dyplomowany rolnik zawodowy, obecnie administrator majątku. Oferty z podaniem warunków do Admin. „Dnia Pomorza” pod nr. 2449.

TORUN

Do I-oj Komunii św.

Książeczki Różańce Świeca Medaliki itd. poleca najtaniej i w naj- większym wyborze firma **J. Busiakiewicz** Toruń, ul. Chełmińska 24. tel. 1438 2514 CK

Wszelkie roboty ślusarskie, wiercenie studzien, oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko i tanio **Firma „PEDAB” w Toruniu,** ul. Koszarowa 15/17 (10146)

FOTO- 1936 **amatorskie** Prace - fachowo i **NAJTANIEJ** **DROGERJA** **Z. SADOWSKI** TORUŃ, RÓŻANA 5.

chcesz dobre a tanie **MEBLE** zwróć się z zaufaniem 484 C tylko do Fabrycz. Składu Mebli **Wincenty Gralewski** Toruń, ul. Prosta 21 vis a vis ul. Wysokiej Obsługa rzetelna.

Kawiarnia **Ośrodka Sportów** **Wodnych** Nad Wisłą obok dworca miejskiego **Bridż w ogródku**

na świeżym powietrzu oraz w specjalnych pokojach. 2222 CK

Obiady

z 3ech dań 75 gr. Kolacje od 50 gr. Potrawy patelkowe po znacznie zniżonych cenach oraz trunki i piwa pielęgnowane poleca Śniadalnica **Cristal** Toruń-św. Katarzyna 7. 2522C

Książeczki

do I. Komunii św. w wielkim wyborze poleca

Fr. Wienczek Toruń, Mostowa 38, tel. 1345 2515C

Motocyki

Harley Davidson z przyczepką w najlepszym stanie i Diesel na ropę 10 PS okazują na sprzedaż. Zgłoszenia do Adm. „Dzień Pomorza” Toruń pod nr. 2513

Skład

z mieszkaniem — najlepsze położenie handlowe — od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Grudziądz, ul. Wybickiego 28, w składzie typograficznym. 2504 GK

Kafle

najwyższego gatunku w najnowszych wzorach i kolorach,

gips

murarski, modelowy i dentystyczny,

wapno

hydrauliczne szare i białe,

cement

„Siccofix” nieprzepuuszczający wody,

tyunki

szlachetne różnych odcieni,

Płytki

ścienne, glazurowane,

posadzki

terakotowe, terracowe (sztuczny granit) oraz wszelkie materiały w zakresie budownictwa wchodzące po najniższych cenach

M. Czubek i Ska

Toruń, ul. Piernikarska 3/7, tel. 16-43. 2268 CK

Zegary

platery, obrączki ślubne, oraz wszelką biżuterię najtaniej kupisz w firmie **Kazimierz**

Bibik

Toruń, Rynek Staromiejski, 30, róg Szeroka, telefon 1292 Reperacje zegarków i biżuterii wykonuje we własnym warsztacie. 2171C

Dobre obiady

90 gr. 2466

Ciepłe i zimne zakąski z bufetu tanio, oraz jako specjalność firmowe kanapki i tosty. Zgłoszenia: Toruń, Szeroka 35.

Letnisko w majątku

Rekonwalescenci wyczerpani nerwowo znajdują zdrowie i równowagę, spędzając wycieczkę na wsi. Las, jeziora, duży park, rybołówstwo, polowanie, radio, biblioteka, pianino na miejscu, zdrowa, dobra kuchnia, ceny przystępne. 3-cia stacja od Torunia, 15 min. od stacji. Krautforstowa maj. Nowyświatów, poczta Wielkie Rychno. 2447CK.

Mebie

wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz tylko Toruń, Prosta 5. Przekonaj się! Spamiętaj! Powiedz druciemu

DYWANY

CHODNIKI
FIRANY
NARZUTKI

NAJTANIEJ
M. S. LEISER
TORUŃ, St. Rynek.

Wydzierżawie

wiekszy ogród na kilka lat. Potrzebna kaucja. Oferty „Dzień Pomorza” Toruń. 2512CK

Rządca gospodarczy

kaw. lat. 32 z 12-letnią praktyką w wzorowych majątkach na Pomorzu i Wielkopolsce z poważnymi poleceniami zmiany posady od I. VII. lub wcześniej na większym majątku. Adres wskaże Admin. „Dnia Pomorza”. 2498CK.

Motocyki

angielski 500 ccm. stan pierwszorzędny z przyczepką lub bez korzystnie sprzedam. Toruń, Słowackiego 53. m. 8. 2512 CK

Okazyjna sprzedaż!

Sprzedamy tanio i na dogodnych warunkach Kredytowych w Jabłonowie Pomorskim, powiat brodnicki: dwa sąsiadujące ze sobą domy murowane mieszkalne, stajnię, składnicę i szopy wraz z ogrodem, obszar ogólny wynosi 0.1145 ha.

W jednym z domów mieszkalnych znajduje się na parterze 3-pokojowy lokal restauracyjny i 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią, na piętrze 5 pokoiów, dwie kuchenki i komory.

W drugim domu z centralnym ogrzewaniem, pobudowanym w 1927/28 r. mieści się na parterze

sklep kolonialny

na I piętrze 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką, na II piętrze 3 pokoje i strych.

W obu domach zaprowadzone jest światło elektryczne. Poprzednim właścicielem był p. Julian Wetzel.

Reflektanci proszeni są o składanie ofert do dnia 15. maja r. b. w P. W. K. K. O., gdzie można zaraz uzyskać bliższe informacje.

Pomorska Wojewódzka Komunalna
Kasa Oszczędności w Toruniu.

2511 ul. Mostowa nr. 11. Telefon 1502, 1171 i 1172.

KLISZE

przeźroczone do kin, gustowne i ładnie kolorowane, po cenach konkurencyjnych

KLISZE

do druku, z rysunków i fotografii czarne i kolorowe, na cenniki, prospekty, teczki firmowe, do katalogów, gazet, pism ilustr. i t. p.

RYSUNKI

projekt

SZYLDY

oraz szyldziki firmowe, na posiadaniu trawione.

Wykonuje „Foto-Chemigrafia”

właśc. Edward Piazza

Toruń, ul. Żeglarska 27. telefon 27-47. 2483CK

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA”

Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wargów, przyszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek t. p. Porady bezpłatnie. TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. miesz. 3. 49C

Torebki damskie Teki portfele Parasole Walizy

wielki wybór poleca **Wegner** nast. Toruń, Kr. Jadwigi 20. 1607C

Skóry surowe

włosie i wosk kupuje stale po cenach najwyższych **Zygmunt Balcerowicz** Toruń, Żeglarska 21. 1927CK

Pana

który zamienił płaszcz (raglan) 4 maja, proszę o zwrot wraz z kluczami za wynagrodzeniem. Wiźmierski, Toruń, Krasińskiego 32-34. m. 97. 2539 CK



W Kiermaszu zawsze szyk,
W Kiermaszu zawsze ruch,
W Kiermaszu zawsze krzyk,
Nie kłopotce się nikt
Za co towar kupić ma
Bo mu Kiermasz tanio da!

„Kiermasz Światowy”

TORUŃ, Staromiejski Rynek 30.

Oddziały: Poznań, Gdynia, Tczew

1277

Dykty fornieri

poleca tanio skład drzewa. Toruń, Czerwona Droga 23

Szpagaty, linki, liny sieci rybackie

hamaki, węże, towary szrotkarskie, materiały do wyścielenia poleca tanio **BERNARD LEISERSON** TORUŃ — św. Duchy 15 2540 CK

Bezpłatnie

Grafologii przeszłość, przyszłość, wskaże narzeczonego na męża, gdzie mieszka, loteria. Toruń, Szeroka 33. II piętro, 2541 CK

Kradzież

roweru. Z domu przy ulicy Jęczmieńnej 15 skradziono nowy rower damski. Wskazanie sprawcy wynagrodz. 2544 C.

MEBLE

solidne po cenach przystępnych tylko w firmie

GOECKI, Toruń Żeglarska 27, telef. 1251. 687

TCZEW

Piękne

podłogi uzyska się przez pastę **Frotopin - Wosk** wyważony kg, 1,60 zł. Drogerja **Fr. Słomka** Tczew, ul. Mickiewicza 11. 2049 T

Polecam

bardzo tanio sandały, rymki, wiatrówki, plecionki i opanki damskie, męskie i dziecięce w różnych kolorach w wielkim wyborze.

B. Polewicz

Skład Obuwia Tczew, Pl. Pierackiego 7. 2289 T

Skład

z jednym pokojem i kuchnią od r. VI. do wynajęcia. Najbardziej ruchliwa ul. przy rynku. Zgł. Dudziński, Mickiewicza 4. 2290 T

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią od r. VI. do wynajęcia. Najbardziej ruchliwa ul. przy rynku. Zgł. Dudziński, Tczew, Mickiewicza 4. 2291 T



Kto kogo złowi?

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie I-jamowej 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,30 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsa, Focha 12. — redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Wiktor Mielnik, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Gańczka, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Z zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskazy w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wytka, Toruń, ul. Mickiewicza 4.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówką. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 procent nadwyżki. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsa, Focha 12. — redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Wiktor Mielnik, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Gańczka, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.